Myślachowice murem za proboszczem. Trwa zbieranie podpisów, żeby został s. 2

nr 34 (1765) 27 sierpnia 2026 przelom.pl
6 zł (w tym 5%VAT) ISSN 1231-5664

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 2.09.2026

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski - opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

s. 10-11

Mieszkańcy: Nie chcemy żyć obok takiego zakładu



Podczas spotkania z burmistrzem

Mieszkańcy Kościelca protestują przeciwko uruchomieniu instalacji do przetwarzania odpadów niebezpiecznych przy ul. Sowiej w Chrzanowie. Obawiają się odoru, skażenia i pożaru. Firma zapewnia, że zakład będzie bezpieczny, a nowa instalacja ograniczy liczbę transportów odpadów.
Mieszkańcy zapowiadają walkę o zablokowanie inwestycji, chociaż prezes Ekoservice przekonuje: – Naprawdę tej ziemi nie chcę zrobić krzywdy.

s. 3

POWIAT
Pierwsze dziki już odstrzelone
s. 3

BALIN
Brak chodnika i głęboki rów niepokoją mieszkańców
s. 4

TRZEBINIA
Od września więcej autobusów
s. 7

ZAGÓRZE
Sołtys pisze wnioski
s. 7

ALWERNIA
Stuletni Mercedes będzie gwiazdą strażackiego święta
s. 2

CHRZANÓW
Hala w remoncie, sportowcy na walizkach
s. 15

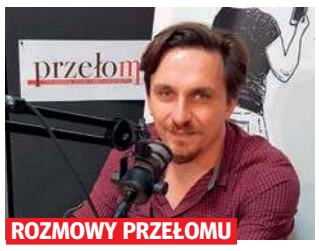
LIBIĄŻ
Klientów coraz mniej, ale interes jeszcze się kręci
s. 5



Libiąż z poziomu wózka

Henryk Szopa ma 79 lat, a od 15 mierzy się z niepełnosprawnością. Towarzyszyliśmy mu na spacerze po mieście. Osoba poruszająca się na wózku napotyka w nim na rozmaite przeszkody.

s. 5



ROZMOWY PRZEŁOMU

Z Lipowca na podium rycerskich mistrzostw świata

Rycerstwo to dla niego znacznie więcej niż zbroja, miecz i rekonstrukcja średniowiecznych bitew. Sławomir Hałat z Bolęcina od 20 lat trenuje, startuje w turniejach i walczy na zawodach najwyższej rangi. Zdobył m.in. Srebrny Pas na Grunwaldzie oraz brązowy medal mistrzostw świata.

s. 12



Kiedy rodzina nie daje już rady

Jak zapewnić opiekę starszemu, choremu lub niesamodzielnemu bliskiemu, kiedy pomoc przez kilka godzin dziennie przestaje wystarczać? O tym, co dzieje się z osobami oczekującymi na miejsce w placówce i jakie formy wsparcia oferuje gmina, rozmawiamy z Renatą Wiszniewską, dyrektorką Ośrodka Pomocy Społecznej w Chrzanowie.

s. 13



W tym roku libiąskie dożynki gminne odbyły się w Gromcu

Rolnictwa nie ma, są dożynki. Co właściwie świętuje wieś, która dawno przestała żyć z roli?

s. 8



Setne urodziny świętowała Maria Łenyk z Płazy

s. 9

eprasa.pl d99b8812ff



MOIM ZDANIEM

Udogodnienia, które nie ułatwiają życia

GRAŻYNA KAIM

Kiedy człowiek porusza się na własnych nogach, nie widzi wielu przeszkód. Krawężnik jest tylko krawężnikiem, dwa schodki ledwie zauważalną różnicą poziomów, a ciężkie drzwi otwierane na zewnątrz, gdzie jest mało miejsca, jedynie drobną niedogodnością. Wszystko zmienia się, gdy trzeba pokonać tę samą trasę na wózku albo z wózkiem.

Przekonałam się o tym wiele lat temu, gdy jako świeżo upieczona mama jeździłam z niemowlakiem w wózku po centrum Chrzanowa. Nie spodziewałam się, ile „zasieków" czeka na mnie po drodze. Tu jeden lub dwa schodki wyrastające nagle z chodnika (jeśli dobrze pamiętam na alei Henryka); gdzie indziej drzwi do sklepu, przed którymi było tak mało miejsca, że wejście do środka z wózkiem graniczyło z cudem albo podjazd, który teoretycznie istniał, ale w praktyce nie nadawał się do użytku (prowadnice miały niewłaściwy rozstaw, były za wąskie albo cała konstrukcja okazywała się zbyt stroma).

Wcześniej pokonywałam te same ulice i nigdy tego nie zauważałam. Podobnie mówi Henryk Szopa (str. 5). Dopóki był sprawny, nie widział ludzi o kulach czy poruszających się na wózkach. Dziś patrzy na Libiąż zupełnie inaczej. Wie, który krawężnik pokona, gdzie będzie musiał szukać objazdu, a gdzie dla własnego bezpieczeństwa powinien zawrócić.

Słuchając jego uwag, trudno oprzeć się wrażeniu, że wiele udogodnień powstaje na odczep się. Są, bo wymagają ich przepisy.

Problem dotyczy nie tylko osób z niepełnosprawnościami. Z podobnymi barierami mierzą się rodzice z dziecięcymi wózkami, seniorzy korzystający z chodzików, osoby o kulach czy ludzie czasowo niesprawni po urazach. Dostępna przestrzeń nie jest więc przywilejem dla nielicznych, lecz rozwiązaniem, którego wcześniej czy później może potrzebować każdy z nas.

Może zatem przy projektowaniu każdej większej inwestycji i modernizacji należałoby poprosić o konsultację osobę, która porusza się na wózku i oceni, czy dane rozwiązanie działa.

Bo dostępność nie polega na zaprojektowaniu i wykonaniu - na przykład - podjazdu czy pomalowaniu na niebiesko kopert parkingowych, tylko na tym, że ktoś będzie mógł z nich bezpiecznie skorzystać.

Mieszkańcy Myślachowic nie chcą zmiany proboszcza

Decyzją Metropolity Krakowskiego 31 sierpnia ks. Piotr Waligóra kończy posługę duszpasterską jako proboszcz Parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Myślachowicach. Od 1 września obejmie probostwo w Myślenicach.



Tymczasem w Myślachowicach parafianie sprzeciwiają się odejściu ks. Piotra i objęciu parafii przez nowego duchownego. Ks. Piotr był trzy lata w podtrzebińskiej wsi. W tym czasie zyskał spore grono parafian, którzy dobrze oceniają jego pracę i chcą, aby pozostał w parafii.

To właśnie ich przywiązanie do proboszcza stało się powodem rozpoczęcia zbiórki podpisów przeciwko jego przeniesieniu. Zaangażowani mieszkańcy podkreślają, że zależy im na kontynuowaniu jego dotychczasowej pracy duszpasterskiej.

Sam zainteresowany tak skomentował decyzję o przeniesieniu, zwracając się do parafian:

„Byłem z Wami 3 lata. Planów było dużo, i tych duszpasterskich i tych gospodarczych, ale wola Boża przyszła inna..."

Przez te trzy lata w parafii - jak mówią zwolennicy księdza - wiele się zmieniło. Duchowny dał się poznać jako człowiek otwarty, uśmiechnięty i pomocny. Był obecny nie tylko podczas mszy, ale również przy organizacji różnych wydarzeń, wycieczek i inicjatyw, które integrowały mieszkańców.

W wielu sprawach można było z nim po prostu porozmawiać i znaleźć rozwiązanie.

A tak komentują ten temat czytelnicy przelom.pl:

Trendy: Tajemnica wiary, kler i dolary. Nikt się go nie zapytał, a może sam chciał zmienić miejsce pracy.

Mika: Przepraszam za to, co napiszę, ale czy pytał ktoś księdza proboszcza o zdanie? Wiadomo, że nie powie wprost, że się cieszy odejściem, ale może się cieszy zmianą. Miał tu swój czas, wypełnił go, jak umiał najlepiej, jeśli ludzie byli tak zadowoleni, a teraz czas na zmianę. Niech inni mogą się nim nacieszyć w innym miejscu, jeśli jest taki wyjątkowy.

SMT: W takim razie prosimy o zmianę proboszcza w Balinie. Zdecydowana większość parafian ma go już serdecznie dość.

Vimo: 3 lata i takie przywiązanie?

Yoop: W Krystynowie przydałoby się zmienić proboszcza – najbardziej zaniedbany ogród przykościelny chyba w całej gminie, trawnik po pas.

Obca: Po co narzekać. Parafia jest parafian. Zawsze można samemu popracować, pomóc przy utrzymaniu ładnego trawnika.

Ciekawski42: A ja się zastanawiam, jaki tzw. interes ma miejscowa firma pogrzebowa, że tak się angażuje w zbiórki podpisów?

Trzebiniak: Ludzie, po co zbieracie te podpisy? Przecież ksiądz proboszcz idzie na superparafię i jest zadowolony (...)

Biblista: Myśli moje nie są myślami waszymi. Dajcie już spokój. Biorąc kapłaństwo, liczył się ze zmianami. Zmiana jest wpisana w jego posługę. (...)

Leszek Morawiecki: Lyncs locuta, causa finita (parafraza łacińskiej sentencji *„Roma locuta, causa finita"*<!--TgQPHd|||[]--> - Rzym przemówił, sprawa skończona - przyp. red.).

Staszek: W ramach protestu nie dawać nic na tacę. A po kolędzie też nie – zobaczymy, co się wtedy zadzieje.

(oprac. taj)

Z POLICJI

CHRZANÓW.

TRAGICZNE ODKRYCIE W KOŚCIELCU

Wędkarz, który przebywał w rejonie stawu w Kościelcu, natrafił na zwłoki. Na miejsce natychmiast przybyły policja i straż pożarna, które zabezpieczyły teren. Działania były prowadzone pod nadzorem prokuratora. W czynnościach uczestniczył także lekarz koroner.

Funkcjonariusze potwierdzili tożsamość zmarłego. To 56-letni mieszkaniec gminy Alwernia. Śledczy na tym etapie nie podają, co było przyczyną śmierci mężczyzny.

LUSZOWICE.

MOTOCYKLISTA RANNY, SPRAWCA UCIEKŁ

Tydzień temu, w czwartek, przed godziną 16 na ul. Sierszańskiej w Luszowicach samochód osobowy marki Audi zderzył się z motocyklem. Kierowca Audi uciekł z miejsca zdarzenia.

Jak wynika ze wstępnych informacji, motocyklista wykonywał prawidłowy manewr omijania, kiedy doszło do zderzenia z Audi, w wyniku którego kierujący motocyklem doznał obrażeń.

Policja prowadzi czynności mające na celu ustalenie tożsamości kierowcy Audi oraz jego odnalezienie.

TRZEBINIA.

SENIOR STRACIŁ PONAD 77 TYSIĘCY

78-letni mieszkaniec gminy Trzebinia uwierzył, że dzięki inwestycjom w kryptowaluty może pomnożyć swoje oszczędności. Mężczyzna, wykonując polecenia osób podających się za doradców inwestycyjnych, przelewał pieniądze na wskazane konta oraz wpłacał gotówkę za pośrednictwem wpłatomatu. Sprawę wyjaśniają policjanci z Komisariatu Policji w Trzebini.

Policja ostrzega, że internetowi oszuści coraz częściej wykorzystują zainteresowanie kryptowalutami, akcjami i innymi sposobami lokowania pieniędzy, a przedstawiane przez nich oferty wyglądają bardzo wiarygodnie.

(MP)

Stuletni Mercedes będzie gwiazdą strażackiego święta w Alwerni

Ma 100 lat, pamięta przedwojenny Tarnów, przetrwał wojenną zawieruchę, a dziś nadal jest sprawny. Mercedes-Benz LS 1 z 1926 roku będzie głównym bohaterem jubileuszu, który w niedzielę, 30 sierpnia, organizuje Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni. Obchodom towarzyszyć będą zlot Mercedesów, pokazy strażackie i seanse w kinie 360°.



Jubilat: Mercedes-Benz LS 1. Fot. Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni

Jubileusz 100-lecia Mercedesa-Benz LS 1 odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia, w godz. 13-18 w Alvernia Planet przy ul. Ferdynanda Wspaniałego 1 w Nieporazie.

Mercedes-Benz LS 1 to najstarszy samochód znajdujący się w zbiorach Małopolskiego Muzeum Pożarnictwa w Alwerni, będącego oddziałem Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie.

Historia pojazdu jest niemal tak ciekawa jak jego wygląd. W 1928 roku trafił do Zawodowej Straży Pożarnej Miasta Tarnowa i przez blisko dwie dekady służył tamtejszym strażakom. W styczniu 1945 roku samochód zarekwirowały wycofujące się wojska niemieckie. Po wojnie udało się go odzyskać.

W latach 90. XX wieku zabytkowy wóz własnoręcznie odrestaurowali strażacy ochotnicy z Alwerni. Ich pracę doceniono w 1999 roku wyróżnieniem w 20. edycji konkursu Sybilla w kategorii Wydarzenie Muzealne Roku. Co najciekawsze, stuletni Mercedes nie jest jedynie nieruchomym eksponatem – nadal jest w pełni sprawny.

Jubileusz odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia, w Alvernia Planet w Nieporazie. Rozpocznie się o godz. 13. Jednym z pierwszych punktów programu będzie uroczysty wjazd stuletniego Mercedesa. Zaplanowany jest również koncert oraz słodki poczęstunek i pokaz filmu 360°.

Od godz. 14.30 do 18 potrwa piknik historyczno-strażacki. Jego częścią będzie zlot samochodów marki Mercedes. Organizatorzy zapraszają właścicieli zarówno zabytkowych aut osobowych, jak i wozów pożarniczych – historycznych oraz współczesnych.

W programie są pokazy strażackie. Będzie też możliwość porównania sprzętu używanego przez strażaków w różnych epokach. Dla najmłodszych przygotowane zostaną atrakcje oraz strefa LEGO, a dla wszystkich strefa gastronomiczna.

Dodatkowa atrakcja jubileuszu to specjalne pokazy filmów w największym kinie 360° w Europie. Seanse zaplanowane są od godz. 15 do 18.

„Przełom" jest patronem medialnym wydarzenia.

Więcej informacji o wydarzeniach w regionie w informatorze CO GDZIE KIEDY na str. 18

(GK)

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl d99b8812ff

Mieszkańcy: Nie chcemy żyć obok takiego zakładu

CHRZANÓW.
Mieszkańcy obawiają się o bezpieczeństwo swoich dzieci i o to, co będzie się działo kilkadziesiąt metrów od ich domów. Nie uspokajają ich zapewnienia, że planowana instalacja nie tylko nie zwiększy uciążliwości, ale ograniczy transport odpadów i będzie stale monitorowana. Wokół inwestycji firmy Ekoservise przy ul. Sowiej w Chrzanowie narasta spór.



Spotkanie mieszkańców Kościelca z burmistrzem odbyło się 24 sierpnia w chrzanowskim urzędzie

Sprawa dotyczy planowanego przetwarzania odpadów w hali przy ulicy Sowiej 6B w Chrzanowie. Firma Ekoservise Spółka z o.o. USŁUGI sp.k. wystąpiła o zmianę decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla instalacji fizyczno-chemicznego przetwarzania uwodnionych odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne wraz z budynkiem technologiczno-magazynowym i infrastrukturą techniczną.

Firma od lat zajmuje się zbieraniem odpadów z separatorów substancji ropopochodnych. Teraz chce je również przetwarzać na miejscu, oddzielając wodę od olejów i osadów. Aby rozpocząć działalność, potrzebuje jednak pozwolenia zintegrowanego wydawanego przez marszałka województwa. Wcześniej musi zakończyć się postępowanie dotyczące decyzji środowiskowej.

Podczas spotkania z burmistrzem Chrzanowa, które odbyło się 24 sierpnia, mieszkańcy nie kryli nieufności wobec zapewnień, że planowana przez firmę działalność będzie bezpieczna.

Burmistrz Robert Maciaszek podkreślał, że rozumie obawy, ale jako burmistrz nie może po prostu zablokować inwestycji dlatego, że budzi ona sprzeciw społeczny. Jego zadaniem w prowadzonym postępowaniu jest określenie warunków środowiskowych, jakie musi spełnić inwestor. Zachęcał mieszkańców, by swoje obawy zgłaszali w formie pisemnych uwag do dokumentacji.

- Znaczenie ma waga argumentów, a nie argument siły – podkreślał.

WENTYLATORY ZATRZYMAŁY INWESTYCJĘ

Źródłem obecnego zamieszania stała się zmiana wprowadzona podczas budowy. Wentylatory, które według wcześniejszej dokumentacji miały znajdować się na dachu, ostatecznie zamontowano na bocznej ścianie hali. Na dachu pojawiła się natomiast instalacja fotowoltaiczna.

Gmina uznała, że zmiana ma znaczenie z punktu widzenia wcześniejszej decyzji środowiskowej, ponieważ analizowano w niej hałas generowany przez urządzenia umieszczone na dachu, a nie na ścianie budynku. Konieczne stało się więc ponowne przeprowadzenie procedury. Pozytywne opinie wydały już m.in. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i sanepid. Mieszkańcy mogą jeszcze zgłaszać swoje uwagi.

Prezes zarządu Ekoservice Mateusz Klag w rozmowie z redakcją nie kryje, że ma żal o sposób, w jaki sprawa została potraktowana przez chrzanowski urząd.

– Z perspektywy przedsiębiorcy uważam, że niezrozumienie tematu przez urzędników w Chrzanowie doprowadziło do tej fali protestów. Jej w ogóle mogło nie być – mówi.

Jak podkreśla, na zmianę lokalizacji wentylacji zgodzili się projektant i kierownik budowy, a powodem przeniesienia urządzeń była instalacja paneli fotowoltaicznych.

– To miało już działać od dwóch lat, bo takie były nasze plany, ale niestety nie działa – dodaje.

CZYSTA WODA I ŻABY

Prezes firmy przekonuje, że mieszkańcy mogą nie zdawać sobie sprawy z charakteru odpadów, które trafiają do zakładu. Chodzi przede wszystkim o zawartość separatorów znajdujących się przy drogach i parkingach. Ich zadaniem jest zatrzymywanie substancji ropopochodnych, zanim wraz z wodą opadową przedostaną się dalej.

– Te odpady można nazywać ropopochodnymi, ale w nich pływa czysta woda i żyją żaby. Mimo to separator musi być zgodnie z prawem czyszczony – tłumaczy Mateusz Klag.

Obecnie odpady trafiają na bazę przy ul. Sowiej, a następnie – ponieważ firma nie ma jeszcze pozwolenia na ich przetwarzanie na miejscu – są wywożone do instalacji w Oświęcimiu.

Planowana instalacja ma to zmienić. Firma chce na miejscu oddzielać od wody niewielką ilość substancji ropopochodnych, a także piasek i inne zanieczyszczenia, takie jak gnijące gałęzie. Oczyszczona woda miałaby trafiać zamkniętym systemem do kanalizacji, a następnie do oczyszczalni.

– Ilość transportów zmniejszy się o połowę. Woda będzie płynąć rurociągiem, zamiast być wożona samochodami – zapewnia prezes.

OBAWY O SMRÓD

Jednym z tematów poruszanych podczas spotkania z burmistrzem były zapachy. Mieszkańcy twierdzą, że już obecnie okresowo odczuwają uciążliwości w okolicy zakładu i obawiają się, że po rozpoczęciu przetwarzania odpadów sytuacja się pogorszy.

- My nie będziemy emitować żadnych zapachów, bo odpady organiczne utylizujemy na miejskich oczyszczalniach biologicznych w Chorzowie, Rzeszowie i Nysie, a to odpady organiczne przyczyniają się do emisji zapachów - informuje Mateusz Klag.

Dodaje, że firma działa od 22 lat, a znaczna część załogi jest z nią związana od kilkunastu lat.

– Czy świadomi, wykształceni ludzie pracowaliby przez tyle lat w środowisku niebezpiecznym? – pyta.

Przekonuje, że po uruchomieniu instalacji proces będzie bezzapachowy.

A JEŚLI WYBUCHNIE POŻAR?

To pytanie szczególnie mocno wybrzmiało podczas spotkania. Mieszkańcy chcieli wiedzieć, co stanie się z wodą używaną do gaszenia pożaru i czy nie przedostanie się ona do gruntu.

Mateusz Klag zapewnia, że teren zakładu jest zabezpieczony.

– Nie ma możliwości, żeby woda wsiąkała w ziemię. Cały nasz teren jest wybetonowany i zabezpieczony przed wszelkiego rodzaju przeciekami do gleby – mówi.

Dodaje, że firma posiada zbiorniki przeciwpożarowe zgodne z wydanymi pozwoleniami. Zwraca też uwagę, że odpady, które mają być przetwarzane, są – jak zapewnia – niepalne i w 99 procentach składają się z wody.

– W sytuacji kryzysowej sam odpad znajdujący się w zbiornikach mógłby być środkiem gaśniczym. Nie ma ryzyka wystąpienia pożaru z powodu tego odpadu – przekonuje prezes.

CZTERY RODZAJE KONTROLI

Jedną z największych obaw mieszkańców jest to, czy ktoś będzie kontrolował, co rzeczywiście trafia do zakładu i co z niego wychodzi. Firma zapewnia, że monitoring ma odbywać się na kilku etapach.

Pierwszy system monitoringu wynika z przepisów dotyczących ochrony środowiska i gospodarowania odpadami, a dostęp do niego ma Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie. Na terenie zakładu znajdują się również trzy piezometry, dzięki którym – jak zapowiada prezes – będzie badany stan wód na terenie działki, w tym obecność ewentualnych metali ciężkich.

Każda dostarczona partia odpadów ma być ponadto kontrolowana laboratoryjnie. Kolejne badania mają dotyczyć ścieków odprowadzanych po oczyszczeniu do kanalizacji. Ich parametry będą musiały odpowiadać warunkom określonym przez odbiorcę, czyli chrzanowskie wodociągi.

BEZ OPTYMIZMU

Mieszkańcy Kościelca patrzą na stojącą już halę i widzą przede wszystkim niepewność. Ich zdaniem instalacja, w której mają być przetwarzane odpady oznaczone jako niebezpieczne, nie powinna powstawać tak blisko domów, placów zabaw i innych miejsc, w których żyją ludzie. Wskazują, że przez lata nie wiedzieli o planach firmy, a teraz mają wrażenie, że decyzje są już niemal przesądzone.

Firma odpowiada, że chce uporządkować proces, który już dziś obsługuje – oddzielać wodę, osady i substancje ropopochodne zamiast wozić całą zawartość separatorów do innego miasta.

– Mieszkańcem Chrzanowa nie jestem, mieszkam w Krakowie, ale z Chrzanowem jestem związany zawodowo prawie 30 lat. Naprawdę tej ziemi nie chcę zrobić krzywdy – zapewnia Mateusz Klag. – Ta nieruchomość będzie opodatkowana i będzie przynosić dochody dla miasta.

Czy te zapewnienia uspokoją mieszkańców? Na razie trudno o taki optymizm. Podczas spotkania jasno dali do zrozumienia, że będą walczyć o zablokowanie inwestycji. Ostateczna decyzja o możliwości prowadzenia działalności polegającej na przetwarzaniu odpadów należeć będzie do marszałka województwa.

Klaudia Remsak

Pierwsze dziki już odstrzelone

19 sierpnia starosta podpisał umowę z krakowską firmą Kaban Maciej Lesiak. Do końca roku w ramach odstrzału redukcyjnego, który odbywa się w godzinach nocnych, może zostać zlikwidowanych do 100 dzików.

Decyzja jest finałem trwającego od wielu miesięcy sporu o odstrzał dzików na terenie powiatu chrzanowskiego. W marcu Sejmik Województwa Małopolskiego dał zielone światło do ograniczenia populacji dzików w powiecie chrzanowskim. Jednak problemem okazało się finansowanie.

Starosta zwrócił się do wojewody o zabezpieczenie pieniędzy. Ten stwierdził, że fundusze powinny trafić najpierw do urzędu marszałkowskiego, bo to sejmik przyjął uchwałę. Z kolei urząd marszałkowski uważał, że nie jest to jego zadanie i pieniądze powinny zostać przekazane bezpośrednio powiatowi. W połowie lipca starosta wystąpił z wnioskiem o podpisanie porozumienia przekazania powiatowi pieniędzy na odstrzał przez marszałka. Pozostał bez echa.

DZIKI W MIEŚCIE TO NIE NORMALNOŚĆ

W tej sytuacji powiat sięgnął po własne pieniądze – z rezerwy ogólnej budżetu. Jednocześnie samorząd będzie próbował odzyskać wydane środki. Nie wyklucza dochodzenia ich przed sądem.

Cel przedsięwzięcia Bartłomiej Gębala obszernie tłumaczył na swoim profilu na Fb. Pisał, że dziki regularnie pojawiające się w mieście, w pobliżu szkół, przedszkoli, placów zabaw i osiedli, nie mogą być traktowane jako normalność.

„Rolą samorządu jest przewidywać zagrożenia i reagować, zanim wydarzy się tragedia" – napisał. Podkreślał, że redukcja nie ma być celem samym w sobie, lecz reakcją na sytuacje, w których dziki mogą zagrażać ludziom lub ich mieniu.

Zaapelował ponownie do mieszkańców, by nie dokarmiali dzików i nie zostawiali odpadków oraz resztek jedzenia, mogących przyciągać zwierzęta do zabudowań.

11 DZIKÓW ODSTRZELONYCH

Zadanie odstrzału powierzono firmie Kaban Maciej Lesiak z Krakowa. To przedsiębiorstwo specjalizujące się w interwencjach dotyczących dzikich zwierząt. Limit do końca 2026 roku wynosi 100 dzików. Powiat zapłaci za usługę 92 tysiące złotych.

25 sierpnia sprawdziliśmy, jak wygląda realizacja umowy. Właściciel firmy Kaban stwierdził, że „nie jest upoważniony" do podawania nam takich informacji. O takie dane zwróciliśmy się zatem do powiatu.

- Odstrzał jest realizowany od minionego czwartku. Na podstawie meldunków, jakie dostajemy, opracowujemy listę miejsc, w których mieszkańcy zgłaszają obecność dzików. Wysyłamy takie informacje do firmy. I dogadujemy się co do sposobu działania. Odstrzał odbywa się w godzinach nocnych. W obszarze miejskim Chrzanowa zostało


Dziki przy bloku na ulicy Trzebińskiej w Chrzanowie

odstrzelonych dotąd 11 dzików – powiedział nam Przemysław Jaśko, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych w Starostwie Powiatowym w Chrzanowie.

Temat wciąż budzi kontrowersje. Jedni mieszkańcy twierdzą, że ze względów bezpieczeństwa jest to konieczne. Inni przekonują, że to niemające uzasadnienia barbarzyństwo wobec zwierząt. Przypomnijmy, że dzików nie można odławiać i wywozić do lasu ze względu na ASF.

Marek Oratowski

eprasa.pl d99b8812ff

Mieszkańcy krytykują przebudowę Chrzanowskiej

BALIN. Kończy się pierwszy etap przebudowy ulicy Chrzanowskiej. Inwestycja wywołuje duże emocje wśród mieszkańców. Najwięcej obaw budzą brak chodnika, głębokie rowy odwadniające oraz rozebrane zjazdy do posesji.

Zamiast chodnika wzdłuż przebudowywanej ulicy Chrzanowskiej powstaje metrowej szerokości pobocze z nawierzchnią bitumiczną. Po drugiej stronie drogi znajdują się głębokie rowy odwadniające. Zdaniem mieszkańców takie rozwiązania nie zapewnią pieszym bezpieczeństwa, szczególnie dzieciom i seniorom.

GŁĘBOKIE ROWY BEZ ZABEZPIECZEŃ

– Nie żyjemy w górach. Tu zawsze płynęła woda deszczowa, ale nigdy nie wydostawała się na drogę. A teraz zrobili nam rowy głębokie na półtora metra – denerwuje się Marek Głowacz.

Podobne obawy mają jego sąsiedzi.

– U mnie położyli ażury, za które dziękuję, ale ten rów to masakra. Idąc tędy, można do niego wpaść i się zabić – mówi jeden z mieszkańców.

Mieszkańcy pytają, czy nie powinny zostać przykryte albo zabezpieczone. Zarządca drogi nie przewiduje takich rozwiązań. Jak tłumaczy Robert Żabiński, zastępca dyrektora PZD, przebieg rowów nie zmienił się w stosunku do wcześniejszego stanu. Ich głębokość wynika m.in. z różnicy poziomów między drogą a położonymi wyżej prywatnymi posesjami. Rowy i przepusty muszą pomieścić wodę podczas intensywnych opadów, a takich urządzeń nie oddziela się od pobocza barierami.

Mieszkańcy zwracają również uwagę na – ich zdaniem – niespójny sposób wykonania odwodnienia. Na części ulicy pojawiły się betonowe korytka, na innych fragmentach ich nie ma. PZD wyjaśnia, że zaprojektowano je tylko w najwęższych miejscach, w których nie zmieścił się typowy rów.

DLACZEGO NIE CHODNIK?

Powiatowy Zarząd Dróg w Chrzanowie wyjaśnia też, dlaczego przy Chrzanowskiej będzie utwardzone pobocze zamiast chodnika.

Jak wyjaśnia Robert Żabiński, chodnika nie można było zmieścić w istniejącym pasie drogowym. Przeszkodami są gęsta zabudowa, ukształtowanie terenu oraz konieczność odprowadzania dużej ilości wód opadowych i gruntowych. Budowa chodnika wymagałaby przejęcia części prywatnych nieruchomości niemal na całej długości drogi i zastosowania kosztownych rozwiązań technicznych. Dlatego zarząd powiatu zdecydował o wykonaniu utwardzonego pobocza.

PZD podkreśla, że projekt od początku znali ówczesny sołtys, radni gminni i powiatowi, zarząd powiatu oraz burmistrz Chrzanowa.

CO Z ROZEBRANYMI ZJAZDAMI?

Kolejnym źródłem niepokoju są rozebrane podczas robót zjazdy do posesji. Właściciele obawiają się, że drogowcy odtworzą je jedynie częściowo.

– Tłumaczono nam, że będziemy mogli składać reklamacje. Ale co nam po reklamacji, kiedy będzie już po wszystkim? To musztarda po obiedzie – komentują mieszkańcy.

Robert Żabiński zapewnia, że nawierzchnie zostaną odbudowane co najmniej w takim zakresie, w jakim rozebrano je podczas prac. Każdy zjazd wymaga indywidualnego rozwiązania, ale – jak podkreśla – żaden właściciel nie pozostanie z nieodtworzonym fragmentem podjazdu.



Mieszkańcy ul. Chrzanowskiej w Balinie

DROGA NIE MA SŁUŻYĆ TRANZYTOWI

W internetowej dyskusji pojawiły się również sugestie, że celem przebudowy jest przystosowanie ulicy Chrzanowskiej do ciężkiego ruchu tranzytowego. PZD temu zaprzecza. Na granicy z Jaworznem, w Koźminie, nadal obowiązuje zakaz wjazdu pojazdów o masie przekraczającej pięć ton. Wyjątki dotyczą m.in. dojazdu do posesji, autobusów komunikacji publicznej, służb komunalnych i ratunkowych oraz pojazdów mających zezwolenie zarządcy drogi. W ramach inwestycji powstaną natomiast nowe perony przystankowe.

DRUGI ETAP I KOLEJNE UTRUDNIENIA

Przed mieszkańcami jeszcze drugi etap robót. Obejmie on około 300 metrów ulicy Chrzanowskiej – od skrzyżowania z ulicą Wyzwolenia do skrzyżowania z Jaworznicką. Organizacja ruchu ma wyglądać podobnie jak podczas pierwszego etapu. Mimo zamknięcia drogi kierowcy będą mogli dojeżdżać do posesji, sklepów, apteki i kościoła.

PZD zapewnia też, że służby ratunkowe zachowają przejezdność. Gdy zajdzie taka potrzeba, pracownicy mają natychmiast umożliwić im przejazd. Dojazd do posesji będzie przywracany po każdym dniu roboczym.

Pełną dokumentację techniczną inwestycji można obejrzeć w siedzibie Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie.

Klaudia Remsak

OGŁOSZENIE



eprasa.pl d99b8812ff

Libiąż z poziomu wózka

Henryk Szopa ma 79 lat i od 15 lat mierzy się z niepełnosprawnością. Najpierw chodził o jednej kuli, później o dwóch. Potem pojawił się chodzik, a następnie wózek. Dziś korzysta z kilku różnych urządzeń: ma wózek elektryczny, który może pełnić również funkcję chodzika, elektryczny skuter, miniskuter do poruszania się po mieszkaniu i kule.



Henryk Szopa przy wjeździe do MORS w Libiążu

W jego domu część urządzeń jest sterowana zdalnie z telefonu. Dotyczy to między innymi ogrzewania, oświetlenia czy ładowania skutera.

TU KRAWĘŻNIK, TAM ROWEK

Naszą podróż po Libiążu zaczynamy przy urzędzie miejskim. Na parkingu za wysoki krawężnik, a dodatkowo rowek pomiędzy asfaltem i kostką.

– Jak tam kółka wpadną, to kaplica – komentuje Henryk Szopa.

Przed samym wejściem znajduje się jedno miejsce dla osób z niepełnosprawnościami. Henryk zastanawia się, czy przy takim obiekcie jedno stanowisko rzeczywiście wystarcza.

Kilka metrów dalej, przy Agacie, znowu pojawiają się wysokie krawężniki i rowek odwadniający.

– Oczywiście, że ja sobie dam radę. Zsiądę z wózka, podniosę przód, wypchnę go i dam radę. Ale to jest problem – mówi.

Jedziemy ulicą Oświęcimską. Pan Henryk co chwilę wskazuje kolejne miejsca. Przy poczcie zwraca uwagę na paczkomat i znajdujące się w jego otoczeniu słupki, które uniemożliwiają dojazd „wózkowiczom" (tak nazywa osoby poruszające się na wózkach pan Henryk).

– Po chodnikach w Libiążu jeździć się nie da. Krawężniki są niemal na poziomie jezdni.

Przy Libiąskim Centrum Kultury jest jedno miejsce, ale problemem pozostaje sam wjazd. Podjazd jest niemal dobry, jednak krawężnik utrudnia korzystanie z niego. Po drugiej stronie budynku znajduje się nowy parking, na którym takich miejsc nie ma. Henryk i tam zwraca uwagę na wysokie, nienajazdowe krawężniki.

Podczas naszej podróży pan Henryk opowiada również o Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie. Tutaj lista jego uwag jest długa.

Problemy zaczynają się już na parkingu, skąd osoba na wózku musi przejechać wzdłuż samochodów, a następnie kierować się pod wejście. To, zdaniem Henryka, stwarza dodatkowe zagrożenie.

– Kierowcy nawet w dobrej wierze, cofając, nie widzą niskiego „wózkowicza" – tłumaczy.

Sam znalazł się w sytuacji, w której samochód omal go nie potrącił.

Zwraca również uwagę na zjazd z jezdni na chodnik. Dla osoby poruszającej się na wózku jest on bardzo trudny do pokonania.

Kolejna uwaga dotyczy rejestracji. Jego zdaniem nie jest to przestrzeń przyjazna dla osoby na wózku, bo lada jest zbyt wysoko. Poza tym trudno ustawić się odpowiednio „przy okienku" ze względu na zbyt małą odległość między stanowiskami rejestracji.

Zwraca także uwagę na organizację obsługi.

– Niepełnosprawny nie ma pierwszeństwa w kolejce, tylko normalnie czeka zgodnie z pobranym numerkiem na bilecie – mówi. Porównuje to z rozwiązaniami, jakie spotyka w innych miejscach, między innymi na poczcie czy w aptece.

Z CZASEM CZŁOWIEK ZACZYNA WIDZIEĆ WIĘCEJ

Henryk Szopa przyznaje, że zanim zachorował, sam nie zwracał uwagi na wiele rzeczy, które dziś są dla niego oczywiste.

– Kiedy byłem zdrowy, nie widziałem nikogo o kulach, o laskach. A teraz się zastanawiam, czemu tylu nas jest – mówi.

Dziś inaczej patrzy na swoje miasto.

Wie, gdzie wózek przejedzie bez problemu, a gdzie trzeba będzie szukać objazdu. Wie, który krawężnik da się pokonać, a przy którym trzeba wysiąść.

Dlatego interweniuje. Zgłasza problemy. Zwraca uwagę urzędnikom. Czasem skutecznie.

Ale równie ważne jak infrastruktura są dla niego zachowania innych ludzi. Jego przesłanie jest proste: warto być otwartym na drugiego człowieka.

NIE CHCE REZYGNOWAĆ Z RUCHU

Na co dzień pan Henryk stara się być jak najbardziej samodzielny.

– Po mieszkaniu też nie chodzę o kulach. Nie ma żadnej szansy. Szkoda ryzykować, bo człowiek się wywraca – mówi. Kiedyś upadł tak, że stracił przytomność.

Dlatego korzysta ze sprzętu, który pozwala mu zachować aktywność. Ma bieżnię, rowerek i różne urządzenia, które pomagają mu ćwiczyć bez ryzyka związanego z poruszaniem się o kulach.

Nie rezygnuje z wychodzenia z domu. Jeździ po Libiążu. Do sklepu, urzędu, przychodni, na stadion. Przy okazji obserwuje i sprawdza, jak co funkcjonuje.

Pan Henryk nie chce jednak, żeby patrzeć na niego wyłącznie przez pryzmat niepełnosprawności. Kiedy coś jest trudne – szuka rozwiązania. Kiedy czegoś nie może zrobić – znajduje inny sposób. Kiedy technologia może mu ułatwić życie – wykorzystuje ją. A kiedy widzi przeszkodę w przestrzeni publicznej – zwraca na nią uwagę.

On jeszcze sobie poradzi. Gorzej, gdy w tej przestrzeni pojawia się ktoś, kto nie ma już takiej możliwości.

Klaudia Remsak

Ile powinno być miejsc dla osób z niepełnosprawnościami?
Zgodnie z art. 12a ust. 2 ustawy o drogach publicznych, w miejscu przeznaczonym na postój pojazdów, stanowiska dla pojazdów zaopatrzonych w kartę parkingową wyznacza się w liczbie nie mniejszej niż:
1 miejsce przy 6-15 stanowiskach; 2 miejsca przy 16-40 stanowiskach; 3 miejsca przy 41-100 stanowiskach; 4 proc. ogólnej liczby stanowisk - powyżej 100 stanowisk.

STADION – PODJAZD JEST, ALE DLA HENRYKA ZA STROMY

Na stadionie pan Henryk próbuje pokazać, jak wygląda pokonanie przeszkody. Najpierw musi poradzić sobie z krawężnikiem. Żeby jechać dalej, wysiada najpierw z wózka i podnosi go. Dalej alejka jest już gładka. Problem pojawia się jednak przy podjeździe.

– Dla mnie jest za duży spad. Nie wjadę. Nie wyhamuję – mówi. Nachylenie jest zbyt duże, żeby bezpiecznie pokonać je na wózku.

Przy Miejskim Centrum Medycznym pan Henryk pokazuje kolejną przeszkodę. Wjazd z jezdni na miejsce parkingowe dla osób z niepełnosprawnościami jest tam niemożliwy. I tym razem z powodu wysokiego krawężnika.

- Czasem wjazd na chodnik jest całkowicie zablokowany przez zaparkowane samochody. Sytuacja pogorszyła się po ustawieniu paczkomatów. Osoby odbierające przesyłki bardzo często zatrzymują samochody na miejscach przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnościami - mówi Henryk Szopa.

NIE WSZĘDZIE JEST ŹLE

Henryk bardzo dobrze ocenia nowe parkingi przy marketach, gdzie miejsca dla osób z niepełnosprawnościami znajdują się naprzeciwko wejścia do budynku, a krawężniki są obniżone.

Klientów coraz mniej, ale interes jeszcze się kręci

Od 20 lat jest miejscem pracy dla kilkudziesięciu lokalnych przedsiębiorców. Choć handlowcy z libiąskiego targowiska narzekają na coraz mniejszą liczbę klientów, a część najemców ma problemy z opłatami, nadal obiekt przynosi miastu więcej pieniędzy, niż kosztuje jego utrzymanie.



Libiąskie targowisko

Targowisko powstało przy ulicy Rouvroy 20 lat temu. Kosztowało ponad 9,5 miliona złotych. Od tego czasu w boksach i na ławkach do okazjonalnego handlu miejscowi przedsiębiorcy prowadzą działalność. Obiekt jest czynny od poniedziałku do soboty, w godzinach od 6 do 18. Piątek jest dniem targowym i to wtedy pojawia się najwięcej klientów.

Na targowisku jest 13 pawilonów murowanych oraz 66 pod wiatą. Najemcy co pewien czas się zmieniają. Jedni zaprzestają działalności, inni ją zaczynają. Wielu prowadzących tam swoje sklepy lub punkty narzeka, że klientów jest niewielu.

- Jest jedenasta, a od otwarcia niczego jeszcze nie sprzedałam – usłyszeliśmy we wtorek od jednej z pań sprzedających w pawilonie z bielizną.

Inni handlujący także powtarzali, że klientów, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, jest niewielu. Nic dziwnego, że niektórzy najemcy mają zaległości z tytułu opłat za najem lokali i zużywane media. Bieżące zaległości (do trzech miesięcy) sięgają 11 tysięcy złotych. W tym roku zarządca targowiska wysłał już 116 wezwań do zapłaty. Wobec sześciu najemców, którym wypowiedziano umowę, konieczne było skierowanie sprawy na drogę sądową. W sumie są winni prawie 30 tysięcy złotych. Sprawa trafiła do komorników. Część z tych postępowań trzeba było jednak umorzyć, bo nie wiadomo, gdzie dłużnicy aktualnie mieszkają.

Libiąscy radni z komisji rewizyjnej, którzy na ostatnim posiedzeniu wzięli pod lupę targowisko, poznali przychody i koszty działalności. Utrzymanie obiektu w pierwszym półroczu 2026 roku kosztowało ponad 210 tysięcy złotych. Te pieniądze zostały przeznaczone m.in. na wywóz śmieci, ochronę obiektu, przeglądy budowlane, ubezpieczenie, usługi i niezbędne zakupy. Przychody w tym czasie wyniosły 590 tysięcy złotych (w tym 57 tysięcy złotych z opłaty targowej).

- Ten korzystny bilans to efekt między innymi tego, że nie mamy przerostu administracji. W ostatnich latach trend jest taki, że coraz większa liczba naszych najemców stawia nie na handel, ale usługi – tłumaczyła radnym Agnieszka Rembiecha, dyrektor Zarządu Mienia Komunalnego w Libiążu.

Jak dodała, pracownicy ZMK starają się wsłuchiwać w głosy handlowców. Między innymi dlatego w najbliższym czasie libiąscy radni mają głosować uchwałę o obniżeniu relatywnie wysokich stawek płaconych przez osoby handlujące z samochodu lub okazjonalnie (na przykład przy okazji odpustów parafialnych).

Radni pozytywnie ocenili działalność targowiska. Przy okazji zawnioskowali do burmistrza, by pracownica zajmująca się administracją targowiska i cmentarza została zatrudniona na pełny etat. Obecnie ma 3/4 etatu.

Marek Oratowski

eprasa.pl d99b8812ff

CHRZANÓW

GMINA

Radni zdecydują o przyszłości przestrzennej gminy

Na sesji 28 sierpnia radni będą głosować nad uchwaleniem planu ogólnego gminy.

Plan ogólny jest nowym dokumentem planowania przestrzennego, który zastępuje dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. To akt prawa miejscowego, a jego ustalenia będą wiążące przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zintegrowanych planów inwestycyjnych oraz przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy i decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Rada miejska podjęła uchwałę o przystąpieniu do opracowania planu ogólnego 28 maja 2024 roku. Następnie mieszkańcy i inne zainteresowane osoby mogły składać wnioski do dokumentu.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko przeszedł wymagane uzgodnienia i opinie, a potem został poddany konsultacjom społecznym.

Pierwsze konsultacje odbywały się od 5 listopada do 2 grudnia 2025 roku. W tym czasie złożono 285 uwag. Po ich rozpatrzeniu projekt został zmieniony i ponownie uzgodniony.

Ze względu na zakres zmian konieczne było przeprowadzenie kolejnych konsultacji. Trwały od 3 czerwca do 1 lipca 2026 roku. Tym razem mieszkańcy i inne zainteresowane osoby złożyli 116 uwag. Łącznie w toku konsultacji społecznych wpłynęło więc 401 uwag.

W projekcie określono m.in. strefy planistyczne, obszary uzupełnienia zabudowy oraz obszar zabudowy śródmiejskiej.

Przy ich wyznaczaniu analizowano istniejące zagospodarowanie, potrzeby rozwojowe gminy, uwarunkowania środowiskowe, społeczne, gospodarcze i infrastrukturalne. Przygotowano także analizę chłonności terenów niezabudowanych oraz obliczenia dotyczące zapotrzebowania na nową zabudowę mieszkaniową. To właśnie te ustalenia będą w kolejnych latach wpływać na kierunki rozwoju przestrzennego.

Dotychczasowe studia zachowują moc do czasu wejścia w życie planu ogólnego w danej gminie, jednak nie dłużej niż do 31 sierpnia 2026 roku.

GMINA

Osiem projektów powalczy o głosy mieszkańców

Znamy projekty zakwalifikowane do głosowania w kolejnej edycji Chrzanowskiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy będą mogli wybierać spośród ośmiu propozycji, z których każda została wyceniona na 150 tys. zł.

Do głosowania zakwalifikowano następujące projekty: „Strażak i Dziecko – Drużyna Bezpieczeństwa", „Kino Letnie Kościelec", „Kobiety, które zmieniają Chrzanów", „ChrzanCon 2027", wykonanie systemu nawodnienia boiska piłkarskiego LKS Polonia Luszowice, „Program Profilaktyki Osteoporozy – Dbaj o mocne i zdrowe kości już dziś", „Minirampa na Jordana" oraz „Gramy dalej dla Balina – boisko, bezpieczeństwo i aktywne wakacje dla dzieci".

Część zgłoszonych propozycji nie przeszła weryfikacji. Formalnie odrzucono dziewięć projektów, wśród nich m.in. pomysł organizacji Chrzanowskiego Dnia Psa, programy sportowe i zdrowotne oraz propozycje dotyczące infrastruktury. Z kolei projekt „Psi Park Kościelec" został odrzucony na etapie oceny merytorycznej.

Wyniki głosowania mieszkańców zdecydują, które z pomysłów zostaną skierowane do realizacji.

PŁAZA

Noga z gazu na Tenczyńskiej

Mieszkańcy ul. Tenczyńskiej od lat zwracają uwagę na stan drogi i bezpieczeństwo na tej trasie. Teraz sołtys Płazy Lucyna Korycińska wystąpiła do Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie z wnioskiem o pilne wprowadzenie ograniczenia prędkości.

Sołtys przypomina, że jako reprezentantka lokalnej społeczności wielokrotnie zwracała się o gruntowną przebudowę i modernizację ul. Tenczyńskiej, wskazując na konieczność poprawy bezpieczeństwa pieszych, w tym dzieci.

– Dotychczas mieszkańcy nie doczekali się jednak pozytywnej odpowiedzi ani konkretnych działań. Co więcej, bez echa pozostał również wcześniejszy wniosek dotyczący ograniczenia tonażu dla pojazdów ciężarowych poruszających się tą ulicą – pisze we wniosku Lucyna Korycińska.

W jej ocenie brak reakcji na stan techniczny drogi, rosnące natężenie ruchu oraz nadmierna prędkość pojazdów stwarzają bezpośrednie zagrożenie.

Sołtys zwraca uwagę, że skoro kompleksowa przebudowa drogi ani ograniczenie tonażu nie zostały dotąd wprowadzone, ograniczenie prędkości mogłoby być rozwiązaniem prostszym i znacznie tańszym.

– Montaż odpowiednich znaków drogowych jest rozwiązaniem niskobudżetowym, możliwym do zrealizowania natychmiast – argumentuje.

Lucyna Korycińska apeluje do Powiatowego Zarządu Dróg o pilne podjęcie działań i wprowadzenie nowej organizacji ruchu na ul. Tenczyńskiej.

(KR)

ALWERNIA

GROJEC

Radna pyta o kotłownię

Jesień coraz bliżej, a Dom Ludowy w Grojcu nadal nie ma zmodernizowanej kotłowni. Radna Teresa Majewska, na ostatniej sesji rady miejskiej, domagała się od burmistrz Alwerni konkretnej deklaracji, kiedy gmina wykona zapowiadane prace. Usłyszała, że pieniądze potrzebne są teraz na remont ulicy Stara Kuźnia.

Majewska zwróciła uwagę, że z pomieszczeń Domu Ludowego korzysta m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiaczek".

- Czy po raz kolejny mamy być bez ogrzewania? – pytała.

Teresa Majewska przypomniała, że modernizacja kotłowni w Domach Ludowych w Grojcu i Okleśnej została zapowiedziana już w 2025 roku. W dokumentach budżetowych przy zadaniu widnieje kwota 78 489,50 zł.

Burmistrz Beata Nadzieja-Szpila poinformowała, że pieniądze, które miały pójść na kotłownię, trzeba było przeznaczyć na ulicę Stara Kuźnia. Do przetargu na jej remont zgłosiła się tylko jedna firma, a zaoferowana cena okazała się o 55 tys. zł wyższa od kwoty zapisanej w budżecie.

Przypomniała też, że budynek Domu Ludowego wymaga dostosowania do przepisów przeciwpożarowych i przygotowania odpowiedniej dokumentacji. Nie wskazała jednak terminu wykonania kotłowni. Z jej odpowiedzi wynikało, że piec zostanie kupiony, gdy w budżecie znajdą się na to pieniądze.

Nawiązując do wypowiedzi burmistrzyni Teresa Majewska skrytykowała przeznaczenie ponad 90 tys. zł na otwarcie zmodernizowanego stadionu w Alwerni. Jej zdaniem gmina nie powinna organizować tak kosztownej imprezy, jeśli brakuje pieniędzy na podstawowe inwestycje, takie jak ogrzewanie Domu Ludowego.

Burmistrz odpowiedziała, że organizacja otwarcia stadionu nie była wyłącznie jej decyzją, a w przygotowania zaangażowały się także kluby sportowe i radni. Spór nie przyniósł jednak odpowiedzi na najważniejsze pytanie radnej: czy kotłownia w Grojcu powstanie przed nadejściem zimy.

BRODŁA

Pomogli mieszkańcy i rodzice

Zakończył się remont placu zabaw przy szkole podstawowej. Będą z niego korzystać uczniowie i przedszkolaki. Gmina Alwernia przeznaczyła na inwestycję prawie 80 tys. zł.

W realizację przedsięwzięcia zaangażowała się także lokalna społeczność. Mieszkańcy oraz rodzice pomagali przy rozprowadzaniu piasku pod urządzeniami i porządkowaniu otoczenia placu. Wiele działań koordynował przewodniczący szkolnej Rady Rodziców.

- Wasza pomoc i bezinteresowne zaangażowanie pokazują, że wspólnie możemy osiągnąć naprawdę wiele – podkreślają dyrektorka Barbara Pater i grono pedagogiczne szkoły.

GROJEC

Wieś zorganizował dożynki



Mieszkanki Grojca z wieńcem dożynkowym. Fot. FB Sołectwo Grojec

Mieszkańcy Grojca zorganizowali się i przygotowali lokalne święto plonów. W niedzielę, 23 sierpnia, wspólnie podziękowali za tegoroczne zbiory, a później bawili się podczas występów i sąsiedzkiej biesiady.

Na mszę dożynkową przynieśli wieniec oraz dary ziemi, symbolizujące tegoroczne plony.

Po nabożeństwie rozpoczęła się biesiada, przygotowana siłami lokalnej społeczności. Wystąpił rodzimy zespół „Krakowiaczek" oraz Grupa Śpiewacza Stowarzyszenia „Seniorzy Alwerni". Na uczestników czekały również pieczone ziemniaki i słodki poczęstunek.

W organizację lokalnych dożynek szczególnie zaangażowały się Koło Gospodyń Wiejskich oraz Stowarzyszenie Sympatyków Grojca.

Impreza została częściowo sfinansowana z funduszu sołeckiego Grojca na 2026 rok.

KRZESZOWICE

MIĘKINIA

Koncert i biesiada pod remizą OSP

12 września w Miękini odbędzie się tradycyjne „Babie Lato". Na mieszkańców i gości czeka muzyczna opowieść o dawnych zalotach, atrakcje dla dzieci oraz wspólne ognisko.

Impreza rozpocznie się o godz. 15:30 w remizie OSP w Miękini. Głównym punktem programu będzie koncert pt. „Ej, przeleciał ptaszek...". Dawne pieśni ludowe o miłości i zalotach w nowych aranżacjach wykonają Koło Gospodyń Wiejskich Miękinia, Chór Cantate Anima i Zespół Con il Cuore.

Po części artystycznej, od godz. 17:30 do 19:00, zaplanowane są zabawy integracyjne. W programie: quiz muzyczny „Złap Ptaszka", zabawy łucznicze dla dzieci i młodzieży, ognisko z pieczonymi ziemniakami.

Wstęp wolny. Organizatorzy zapowiadają, że w przypadku złej pogody program może ulec zmianie.

SIEDLEC

Na co przeznaczyli fundusz sołecki?

20 osób uczestniczyło w zebraniu wiejskim w Siedlcu, które odbyło się 21 sierpnia. Jak informuje Stanisław Molik, sołtys tej miejscowości, w wiosce mieszka ponad 700 osób.

Podczas zebrania podzielono fundusz sołecki w wysokości 82 tys. zł. Najwięcej, bo 45 tys. zł przeznaczono na utwardzenie pobocza przy drodze gminnej (w Siedlcu nie ma nazw ulic). Ponadto pieniądze sołeckie przekazano także na utwardzenie niektórych odcinków dróg płytami ażurowymi. To ukłon w stronę kierowców, którzy teraz muszą omijać dziury. Wśród zadań przyszłorocznych jest także odtwarzanie rowów melioracyjnych.

- Z biegiem lat stają się coraz płytsze, dlatego trzeba je pogłębić, by spełniały swoją rolę - wyjaśnia Stanisław Molik.

Pozostałe fundusze pójdą na bieżące utrzymanie sołectwa takie jak np. koszenie trawy czy podcinanie gałęzi w miejscach publicznych.

Tu mieszkają rolnicy

23 sierpnia w Siedlcu odbyły się dożynki sołeckie. Uroczystości zorganizował sołtys Siedlca Stanisław Molik wraz z radą sołecką oraz dwoma siedleckimi Kołami Gospodyń Wiejskich. Jak dowiedzieliśmy się od sołtysa, mieszka tam około 30 rolników i ogrodników.

ŁANY

Bajkowa impreza dla dzieci

28 sierpnia w Łanach odbędzie się Letnie Kino Bajkowe. Na imprezę zapraszają: sołtys i rada sołecka oraz UKS Jutrzenka. Start o godz. 16. Zabawa potrwa do godz. 21.

- Będą dmuchańce, dyskoteka w namiocie, strefa gastronomiczna, alpaki oraz projekcja filmu dla dzieci - zapowiada sołtys Anna Brzózka.

Plac zabaw do remontu

37 tys. zł - tyle wynosi fundusz sołecki wsi Łany. Podczas zebrania, które odbyło się 24 sierpnia, mieszkańcy ustalili, że pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na budowę wiaty, pod którą odbywać się będą wydarzenia, a także na remont placu zabaw oraz doposażenie świetlicy (m.in. zakup nowych drzwi wejściowych do budynku).

W zebraniu uczestniczyło 9 osób mających prawo wyborcze. W Łanach mieszka 396 osób.

OŚWIATA

Nauczyciele z awansem zawodowym

20 sierpnia w krzeszowickim magistracie odbyło się wręczenie aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego.

Akty nadania otrzymali: Ewelina Czech (SP Czerna), Klaudia Filipek (SP Czerna), Agnieszka Zacny (SP Czerna), Magdalena Jermaczek (SP Czerna), Anna Bochenek (SP Zalas), Renata Gaj (ZPO Wola Filipowska), Dorota Starzycka (SP Tenczynek), Magdalena Tarnawska-Górecka (PS w Krzeszowicach), Gabriela Żołnierczyk (PS Krzeszowice), Joanna Ziembińska (PS Krzeszowice), Iwona Bartosik (PS Krzeszowice), Natalia Patej (PS Tenczynek), Justyna Tatar-Szczyrbak (SP Filipowice), Paulina Posytek (SP Ostrężnica), Katarzyna Chmist (SP Ostrężnica), Magdalena Żurek-Birecka (SP Ostrężnica), Małgorzata Płatek (SP Filipowice), Małgorzata Morgaś (SP Sanka) oraz Kamil Jarzęcki (SP nr 1 w Krzeszowicach).

eprasa.pl d99b8812ff

TRZEBINIA

KOMUNIKACJA

Zmiany w komunikacji miejskiej



Dworzec autobusowy w Trzebini

ZZKM Chrzanów od 1 września wprowadza zmiany w komunikacji miejskiej na terenie gminy Trzebinia. Będzie więcej kursów autobusów oraz dodatkowe bezpośrednie połączenia sołectw i osiedli z „Węzłem Przesiadkowym" w Trzebini.

Jakie będą nowości?

● Linia nr 43 Bolęcin Stawki – Trzebinia PKP

Uruchomiona zostaje w dni robocze nowa linia komunikacyjna umożliwiająca mieszkańcom sołectw: Bolęcin i Piła Kościelecka szybki, bezpośredni dojazd do Trzebini m.in. do szkół na Os. Widokowym, przychodni przy ul. Harcerskiej, czy dworca PKP w Trzebini.

W ciągu dnia będzie 13 kursów z Bolęcin Stawki w kierunku Trzebinia PKP oraz 12 kursów z Trzebinia PKP w kierunku Bolęcin Stawki. Poranne kursy umożliwiają uczniom m.in. z Bolęcina bezpośredni dojazd do Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini na trzy pierwsze lekcje, natomiast popołudniowe kursy zapewniają powrót uczniów do Bolęcina po zakończeniu szóstej, siódmej, ósmej, dziewiątej i dziesiątej lekcji.

● Linia Nr 10

Na wybranych kursach wprowadzona zostaje obsługa os. Energetyków oraz Gaj: w dzień roboczy szkolny łącznie w obu kierunkach realizowane będą 24 kursy obsługujące os. Energetyków oraz Gaj, w dzień roboczy wolny od nauki szkolnej łącznie w obu kierunkach realizowanych będzie 21 kursów obsługujących Os. Energetyków oraz Gaj, w soboty łącznie w obu kierunkach realizowanych będzie 12 kursów obsługujących Os. Energetyków oraz Gaj, w niedziele i święta łącznie w obu kierunkach realizowanych będzie 9 kursów obsługujących Os. Energetyków oraz Gaj.

Zwiększona zostaje liczba kursów obsługujących Podbuczynę, odpowiednio w dzień roboczy szkolny z 3 na 9 kursów, w dzień roboczy wolny od nauki szkolnej z 4 na 7 kursów.

Wprowadzone zostają drobne korekty godzin odjazdów.

● Linia Nr 41

Zwiększona zostanie w dni robocze, soboty, niedziele i święta liczba kursów obsługujących Sołectwa: Psary, Karniowice, Dulowa, Młoszowa, zapewniając mieszkańcom lepsze skomunikowanie z centrum przesiadkowym w Trzebini oraz umożliwiając lepszy dojazd do Valeo. Dotychczasowa obsługa sołectw na terenie gminy Trzebinia linią Nr 15 nie ulega zmianie. Ostra Góra obsługiwana będzie przez linię Nr 40 (wydzieloną z linii Nr 41) oraz Nr 41.

Wprowadzone zostają korekty godzin odjazdów.

● Linia Nr 42

Zwiększona zostaje w dni robocze liczba kursów na trasie Płoki – Myślachowice – Trzebinia PKP: kierunek Płoki – Trzebinia PKP z 9 na 20, kierunek Trzebinia PKP – Płoki z 11 na 22.

Wprowadzone zostają korekty godzin odjazdów.

OSIEDLE GÓRKA

Orlik przy SP 4 w Trzebini po remoncie

Po kilkunastu latach intensywnego użytkowania przyszedł czas na modernizację kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 4 w Trzebini. 21 sierpnia inwestycja została oficjalnie odebrana.

Z Orlika przy „czwórce" korzystają przede wszystkim uczniowie, natomiast po lekcjach obiekt służy mieszkańcom całej gminy. Z czasem jego poszczególne elementy wymagały jednak remontu.

W ramach przeprowadzonych prac odnowiono poliuretanową nawierzchnię boiska wielofunkcyjnego. Modernizacji doczekało się również oświetlenie, dzięki czemu obiekt zyskał na funkcjonalności. Remont objął także chodniki oraz kanalizację.

Prace wykonano też na boisku piłkarskim ze sztuczną nawierzchnią. Wykonawca przeprowadził tzw. szczotkowanie, czyli usunął nadmiar granulatu, odpowiednio przygotowując murawę do dalszego użytkowania.

Remont kosztował 197 900 zł. Połowę tej kwoty, czyli 98 950 zł, stanowiło dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którego dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki. Pozostała część została pokryta z budżetu gminy.

DULOWA

Zebranie wiejskie

Na piątek, 28 sierpnia, zaplanowane jest zebranie wiejskie w Dulowej. Głównym jego tematem ma być przeznaczenie funduszu sołeckiego w nadchodzącym roku.

Zebranie odbędzie się w budynku OSP Dulowa o godz. 17.00.

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ

Poszukiwani lokalni fachowcy

Dziś wiele rzeczy zamiast wyrzucać, można po prostu naprawić. Zepsuty sprzęt, dziurawe ubranie, stary fotel czy rower nie zawsze muszą kończyć w koszu. Czasem wystarczy dobry fachowiec.

Właśnie na tym polega „Akcja RE-Generacja". Libiąskie Centrum Kultury tworzy Eko-Mapę, na której znajdą się lokalni specjaliści od napraw, przeróbek i odnawiania.

Kogo szukają? Między innymi szewców, kaletników, krawców, tapicerów, renowatorów mebli, zegarmistrzów oraz osób naprawiających sprzęt AGD, RTV i rowery. Jeśli zajmujesz się czymś podobnym, możesz się zgłosić.

Po co powstaje mapa? Żeby mieszkańcy Libiąża i okolic wiedzieli, do kogo pójść, kiedy coś się zepsuje albo wymaga odnowienia. Dla fachowców to z kolei okazja do pokazania swojej działalności. Udział w Eko-Mapie jest bezpłatny.

Finałem akcji będzie Festiwal „RE-Generacja. Libiąż w obiegu zamkniętym", który odbędzie się 3 października. Zgłoszeni fachowcy będą podczas wydarzenia dodatkowo promowani.

Chcesz dołączyć do Eko-Mapy? Skontaktuj się z Libiąskim Centrum Kultury (więcej informacji na stronie LCK).

- Akcja jest efektem ekologicznego projektu, jaki napisaliśmy. Dostaliśmy dofinansowanie z Fundacji Veolia na organizację warsztatów majsterkowania, które odbyły się już w ramach naszej akcji letniej oraz festiwalu, zaplanowanego na 3 października. Zgłosili się już pierwsi fachowcy, działający na naszym terenie. Nie wszyscy promują się w internecie, więc będzie to dla nich okazja do dotarcia do mieszkańców. Eko-Mapa w przyszłości będzie dostępna na nasze stronie internetowej – informuje Ewelina Langer, dyrektorka LCK.

ŻARKI

W niedzielę będzie zebranie

Sołtys Żarek zaprasza na zebranie wiejskie, które odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia o godz. 15 w Domu Kultury w Żarkach.

W programie znajdą się m.in. uchwała w sprawie funduszu sołeckiego na 2027 rok, informacja burmistrza Libiąża na temat wykonywanych i planowanych inwestycji, wnioski do przyszłorocznego budżetu, sprawozdanie z działalności rady sołeckiej i sołtysa oraz wolne wnioski.

EDUKACJA

Remonty i nowe pracownie



fot. Gmina Libiąż

Na wakacyjne remonty szkół gmina przeznaczyła ponad pół miliona złotych

Wakacje były w gminie Libiąż czasem intensywnych prac w szkołach i przedszkolach. Przed rozpoczęciem roku szkolnego 2026/2027 placówki przeszły remonty i modernizacje, które mają poprawić komfort oraz bezpieczeństwo uczniów i pracowników. Łączna wartość inwestycji to blisko 543 tys. zł.

Największy zakres prac był w Szkole Podstawowej nr 3 w Libiążu. Za 183 275 zł naprawiono dach nad salą gimnastyczną. Dzięki funduszom europejskim powstała również nowa pracownia językowa. Na ten cel przeznaczonych zostało ponad 34 tys. zł w ramach programu „Wsparcie kształcenia ogólnego na terenie MOF Chrzanowa".

Ponad 156 tys. zł kosztowały wakacyjne prace w Zespole Szkół w Żarkach. Funduszy wystarczyło na kompleksowe malowanie pomieszczeń przedszkolnych. Przy biologicznej oczyszczalni i przepompowni zbudowano ogrodzenie. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Libiążu za 84 195 zł pracownicy firmy zmodernizowali kuchnię, montując nowy dźwig towarowy ze stali nierdzewnej. Placówka zyskała także zewnętrzny system monitoringu.

Kolejne zmiany zaszły w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2. Za 47 861 zł budowlańcy wyremontowali salę dydaktyczną, zamontowali klimatyzator oraz system alarmowy w części przedszkolnej. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym z Oddziałami Integracyjnymi przeprowadzone zostały remonty sal, zmodernizowano okna w pawilonach B i C oraz zabezpieczono przestrzeń przy hali pneumatycznej. Koszt prac wyniósł 46 695 zł.

W Gromcu 24 477 zł kosztowała naprawa poszycia dachowego i remont chodnika oraz odnowienie obiektu rekreacyjnego (częściowo dzięki wsparciu ZG Janina).

(MO)

BABICE

ZAGÓRZE

Kto poprowadzi ośrodek zdrowia i punkt apteczny?



fot. Gmina Babice

Nowy ośrodek zdrowia w Zagórzu

Gmina Babice rozpoczęła procedury przetargowe dotyczące dzierżawy obu lokali w nowym budynku ośrodka zdrowia przy ul. Żelatowej i Piłsudskiego, w pobliżu przedszkola. Ogłoszony został przetarg pisemny na dzierżawę części budynku przeznaczonej na działalność leczniczą. Oferty można składać do 8 września.

W przypadku drugiej części obiektu, gdzie ma działać punkt apteczny (apteka ogólnodostępna) odbędzie się przetarg ustny. Został on zaplanowany także na 8 września.

Nowy obiekt powstał w ramach większej inwestycji, obejmującej również modernizację i poszerzenie drogi, przebudowę sieci wodociągowej oraz budowę 28 miejsc parkingowych, w tym 3 dla osób z niepełnosprawnościami.

Wartość całego zadania przekroczyła 5,4 miliona złotych. Z tego 4,6 miliona złotych stanowiło dofinansowanie pozyskane przez gminę z programu Polski Ład.

EDUKACJA

Dodatkowy angielski i wyjazd studyjny

Od września 30 uczniów z Zespołu Szkół w Babicach oraz Szkoły Podstawowej w Zagórzu raz w tygodniu będzie uczestniczyć w dodatkowych zajęciach z języka angielskiego. Lekcje będą prowadzone w nowoczesnych pracowniach językowych, wyposażonych m.in. w słuchawki i głośniki, komputer i oprogramowanie do nauki angielskiego, nowe stoły i krzesła oraz panele akustyczne.

Wyposażenie zostało zakupione z projektu „Wsparcie kształcenia ogólnego na terenie MOF Chrzanowa", realizowanego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027 i współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Projekt realizowany jest w partnerstwie z Agencją Rozwoju Małopolski Zachodniej S.A. Sprzęt i doposażenie zostało przekazane już do szkół i pozostanie ich własnością również po okresie zakończenia realizacji projektu. Zwieńczeniem projektu będzie wyjazd studyjny do kraju anglojęzycznego, podczas którego uczniowie będą mogli wykorzystać język w praktyce, a także rozwijać pewność siebie, umiejętność współpracy i otwartość na inne kultury.

ZAGÓRZE

Sołtys pisze wnioski

Sołtys Łukasz Bieniek, będący także radnym powiatowym, ostatnio miał pracowity okres. Między innymi wystąpił do wielu podmiotów ze sprawami, jakie zgłaszali mu mieszkańcy.

Złożył wniosek do Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie w sprawie utwardzenia w sposób trwały poboczy skrzyżowania ul. Wieczystej z ul. Piłsudskiego w Zagórzu. Zwrócił się także o obkoszenie poboczy wszystkich dróg w Zagórzu. Postulował zerwanie darni i oczyszczenie chodnika przy ul. Borowcowej (od skrzyżowania z ul. Piłsudskiego do skrzyżowania z ul. Posada). Postulował też posprzątanie różnych punktów na drogach w Zagórzu z namułu ściągniętego przez ulewne deszcze. Wystąpił o przycinkę konarów sosen nad ul. Borowcową (łącznik z ul. Posada) oraz drzew przy ul. Wojciecha wystających na jezdnię. Wnioskował o naprawę obsuniętych ażurowych płyt z betonu, które opadły w głąb rowu odwadniającego przy ul. Morgowej w Zagórzu, a także uprzątnięcia ze śmieci jednej z działek przy Rezerwacie Bukowica.

MĘTKÓW

Zabawa i zbiórka na szczytny cel

W sobotę, 29 sierpnia w Mętkowie planowany jest piknik strażacki „Razem dla bezpieczeństwa". Rozpocznie się o godz. 16 na placu pod remizą. Dla uczestników dostępne będą m.in. animacje, bufet, grill, dmuchańce, przejażdżki bryczką. W programie są też: pokazy strażackie oraz zabawa taneczna pod gwiazdami. Podczas wydarzenia zostanie przeprowadzona zbiórka pieniędzy na sprzęt ratowniczy AED.

„Chcemy, aby defibrylator był dostępny dla każdego, kto może potrzebować go w sytuacji zagrożenia życia. To inwestycja w bezpieczeństwo całej naszej lokalnej społeczności – tłumaczą organizatorzy z OSP Mętków. Piknik odbędzie się we współpracy z GOK Babice, Seniorzy Lokalnie dla Mętkowa, KS Korona Mętków i KGW Mętków.

(MO)

eprasa.pl d99b8812ff



Starosta dożynek Rafał Baliś z córką Hanną i jej chłopakiem i Damianem Rybakiem



Lokalne gospodynie, a za nimi przystrojone traktory

Rolnictwa nie ma, są dożynki

GROMIEC. Tradycja nakazuje, by w niedzielę po zakończonych żniwach przenieść przez wieś dożynkowy wieniec i podzielić chleb z tegorocznych zbiorów. Jednak kiedy przyjrzeć się bliżej orszakowi w Gromcu, klasyczna opowieść o ciężkim, wiejskim trudzie rolnika zaczyna pękać. Na polach rośnie więcej nawłoci niż jakiegokolwiek zboża. A krowy? Krów na próżno dziś szukać – we wsi nie została ani jedna. Co więc właściwie świętuje wieś, która dawno przestała żyć z roli?

Gromiec to żywy przykład tego, jak w ostatnich dekadach zmieniła się polska wieś. Sołtys Jerzy Górski mieszka tu od 1972 roku. Przyjechał z Sanoka jako młody chłopak do pracy przy budowie pieców przemysłowych. Mieszkał w hotelu robotniczym w Oświęcimiu, a do Gromca jeździł na sobotnie festyny, gdzie poznał żonę Stefanię. Są razem od 52 lat, wybudowali dom, wychowali syna.

OD 300 KRÓW DO 100 HEKTARÓW UGORU

Pan Jerzy doskonale pamięta, jak wyglądała wieś w latach 70. i 80.

- Wszyscy uprawialiśmy pola. Zboża były ładne, wieś kwitła. Każdy z nas pracował na etacie, ale po godzinach szło się w pole. Przed wyjściem do pracy trzeba było jeszcze skosić łąkę kosą, a po powrocie siano suszyć. Spółka pastwiskowa tu działała, pasło się z 300 krów, do tego barany i gęsi. Nic nie leżało odłogiem. Pod koniec lat 80. to wszystko po prostu padło – opowiada sołtys Jerzy Górski.

Przełom przyszedł wraz z prężnym rozwojem przemysłu. Górnictwo i praca w okolicznych zakładach dawały stabilne pieniądze i pewny etat. Harówka na roli od świtu do nocy przestała być jedynym sposobem na utrzymanie rodziny.

- Młode pokolenia po prostu nie chciały już przejmować tego ciężkiego obowiązku, wybierali pracę zawodową - zauważa sołtys.

Dziś krajobraz wsi wygląda inaczej. Za domami rozciąga się tzw. Łęg – około 100 hektarów ziemi, z której większość stoi odłogiem. Z samego rolnictwa nie utrzymuje się w Gromcu ani jedna osoba. Największy obszar rolny we wsi (31 hektarów) obrabia rolnik... przyjezdny, z sąsiedniego Chełmu Śląskiego, który dzierżawi tereny od 10 lat.

- Z roli nie żyje tu nikt. Znam może z pięciu górniczych emerytów, którzy „dla zajęcia" uprawiają mały kawałek pola pod ziemniaki czy warzywa. To raczej działkowcy niż rolnicy – przyznaje wprost sołtys.

DZIECI NA POLU I NOWI MIESZKAŃCY Z MIAST

Dawniej praca na etacie i praca na roli musiały jakoś się ze sobą łączyć. Kiedy na świat przyszedł syn sołtysa, jego żona musiała zrezygnować z pracy, żeby zająć się dzieckiem i obrobić pole.

- Ja jeździłem na budowy po Polsce, a w domu mieliśmy hektar ziemi. Dzieci zabierało się ze sobą na pole, nawet takie trzylatki. Sialiśmy pszenicę, sadziliśmy ziemniaki, trzymaliśmy świnkę, kury i barany. Prawie każdy tak wtedy żył. Dzisiaj we wsi krowy nie uświadczysz, baranów też nie ma. Zostały tylko kury na podwórkach – wspomina sołtys.

Rolnictwo w skali makro wygasło, ale wieś wcale nie opustoszała. Stare domy po zmarłych właścicielach kupują i remontują przyjezdni z Oświęcimia, Libiąża czy Chrzanowa. Powstają też nowe osiedla – jak to za kościołem, gdzie na dawnych łąkach stanęło 10 nowych domów jednorodzinnych. Gromiec stał się bezpieczną, cichą przystanią z dobrym dojazdem do miast.

MÓJ ZIEMNIAK, MOJA KAPUSTA – ZIEMIA NA WŁASNY UŻYTEK

Brak wielkich gospodarstw nie oznacza jednak, że mieszkańcy całkowicie zerwali z rolą. Przywiązanie do ziemi nie zniknęło – po prostu zmieniło swoją skalę i funkcję. Ludzie wciąż dłubią w ziemi, ale robią to dla własnej satysfakcji i z szacunku do ojcowizny.



Artur Piwowarczyk, Michał Boratyński, Piotr Tyrański, Ewelina Paliwoda, Marek Paliwoda, Piotr Wanat, Bogusław Zabawski, Robert Bebak, Józef Wilczak, Paweł Ryska oraz Grzegorz Zajas z córką Różyczką.

Doskonale rozumie to tegoroczny starosta dożynek, Rafał Baliś. Na co dzień pracuje zawodowo na kolei, ale po powrocie do domu wychodzi w pole.

- Hobbystycznie się tym zajmuję – przyznaje. – Mamy po rodzicach areał i traktor, więc pracujemy sobie w tym naszym gospodarstwie. Ponad hektar mam zasiany zbożem: pszenica, pszenżyto, jęczmień, do tego ziemniaki. Zboże idzie na własny użytek, dla drobiu. Mamy kaczki i kury, łącznie z 40 sztuk wszystkiego.

Rytm dnia w takim gospodarstwie jest wyznaczony od samego rana.

- Wstajemy codziennie tak, żeby o godzinie 6. wypuścić kury. Do sklepu po warzywa idzie się tylko wtedy, jak czegoś zabraknie, bo większość mamy swoich: ziemniaki, pomidory, papryka... - opowiada z dumą pan Rafał.

W tej pracy towarzyszy mu młodsze pokolenie. Córka Hanna wychowała się w tym rytmie i nie wyobraża sobie, że mogłoby być inaczej:

- Pewnie będę się tym zajmować, jestem na tym wychowana – deklaruje Hanna Baliś.

To samo podejście widać u innych mieszkańców. Piotr Wanat obrabia niespełna 4 hektary:

- Trzymamy ze szwagrem traktorek po moim tacie. Mam trochę łąki, sadzę ziemniaki, kapustę, pomidory, ogórki. Jak się mieszka na wsi, to warto mieć coś swojego, żeby nie iść po wszystko do sklepu.

Swoje półtora hektara i małe poletko ziemniaków ma też Ewelina Paliwoda z mężem Markiem. Podwórkowe kury czy kaczki to na tutejszych posesjach ciągle codzienność. Praca w polu przestała być przymusem decydującym o przetrwaniu. Stała się wyborem, formą relaksu po pracy i sposobem na zdrową, własną żywność.

SPISEK 12 TRAKTORÓW I TAJEMNICA PROBOSZCZA

To, że wiejska wspólnota wciąż potrafi zorganizować się wokół swojej ziemi i tradycji, udowodniła tegoroczna dożynkowa niespodzianka. Pomysł narodził się zaledwie tydzień przed uroczystością. Inicjatorką była Ewelina Paliwoda – społecznica z Gromca, członkini KGW i stowarzyszenia Złota Jesień.

Plan trzymano w tajemnicy, a jedyną wtajemniczoną osobą był miejscowy proboszcz ks. Zdzisław Bury. Pani Ewelina po cichu obdzwoniła znajomych z sąsiedztwa – ludzi, którzy używają ciągników do przydomowych prac i obrabiania małych poletek. Efekt przerósł oczekiwania. Na trasę wyjechało kilkanaście udekorowanych traktorów.

Za kierownicami usiedli m.in. Artur Piwowarczyk, Michał Boratyński, Piotr Tyrański, Marek Paliwoda, Piotr Wanat, Bogusław Zabawski, Robert Bebak, Józef Wilczak, Paweł Ryska oraz Grzegorz Zajas z córką Różyczką.

- Ale we wsi jest pewnie takich traktorków ze trzy razy tyle! – szacuje Piotr Wanat.

Kiedy korowód ruszył, a mieszkańcy przecierali oczy ze zdumienia, organizatorce ze wzruszenia zakręciła się łezka w oku. Akcja udała się na tyle dobrze, że traktorzyści już zapowiadają powtórkę w przyszłym roku – z jeszcze większą pompą.

ŚWIĘTO PLONÓW CZY ŚWIĘTO WSI?

Historia Gromca pokazuje, jak głęboką ewolucję przeszła współczesna wieś. Sam sołtys przyznaje z uśmiechem, że dzisiaj dożynki powinny nazywać się po prostu „Świętem Wsi".



Jerzy Górski, sołtys Gromca

To już nie jest dziękczynienie za zbiory, które mają wyżywić całą osadę przez ciężką zimę. To pretekst do spotkania, integracji KGW, OSP i sąsiadów oraz kultywowania pamięci o rolniczych korzeniach. I choć na nieużytkach zamiast zbóż coraz gęściej rośnie nawłoć, a traktory częściej stoją w garażach niż pracują na polach, mieszkańcy Gromca – od kolejarskich rodzin po nowych przybyszy z miast – wciąż potrzebują tego jednego dnia w roku, by poczuć siłę lokalnej wspólnoty i po prostu pobyć razem.

Relacje z pozostałych imprez dożynkowych w powiecie na przelom.pl

Klaudia Remsak

eprasa.pl d99b8812ff

Sto lat i wciąż w ruchu

20 sierpnia setne urodziny w otoczeniu bliskich i oficjeli świętowała Maria Łenyk z Płazy. Jubilatka mimo sędziwego wieku jest pogodna i dopisuje jej pamięć. Sama pracuje jeszcze w ogrodzie i przygotowuje sobie obiady.



Maria Łenyk

Życzenia złożyli jubilatce burmistrz Robert Maciaszek, kierownik USC Mirosława Stawarz oraz Renata Bebak, dyrektorka chrzanowskiego oddziału ZUS.

- Zdrowia, miłości i dobrych ludzi wokół oraz kolejnych stu lat – winszował burmistrz.

W ramach jubileuszu odprawiona zostanie także msza święta w intencji mieszkanki Płazy oraz planowane jest rodzinne spotkanie w jednym z chrzanowskich lokali.

Pani Maria niemal całe życie mieszkała w Płazie. Przez krótki czas przebywała jedynie w Trzebini i Wrocławiu. Wyszła za mąż za Józefa, który był dziesięć lat starszy. Zmarł w 2010 roku, dożywszy 94 lat. Rodzina długo mieszkała w starym domu na Skotnicy.

- Mama zaczęła pracę zawodową na początku lat 40. w Gumowni w Trzebini. Musiała chodzić na piechotę do Bolęcina na pociąg, by dojechać do zakładu. Między innymi szyła tam mundury dla żołnierzy Wehrmachtu, wyjeżdżających pod Stalingrad. Potem ze względu na naloty zakład został przeniesiony do Chrzanowa. Mama wiele przeżyła, ale nadal jest pogodna. Stara się jeszcze w miarę możliwości pracować w ogródku. Sama sobie przygotowuje obiady, robimy jej tylko zakupy – opowiada syn Aleksander Łenyk.

Pani Maria pracowała potem m.in. w sklepach GS w rodzinnej Płazie oraz w miejscowej restauracji jako barmanka. Potem aż do emerytury była zatrudniona na portierni w Zakładach Wapienniczych w Płazie. Stamtąd w połowie lat 80. przeszła na emeryturę.

- Całe życie staram się być w ruchu. To jest moja recepta. Jestem najstarszą mieszkanką Płazy – powiedział jubilatka.

Maria Łenyk doczekała się trzech synów. Jeden jest weterynarzem, drugi marynarzem a trzeci - szkółkarzem. Ma także siedmioro wnuków i sześcioro prawnuków.

Marek Oratowski



Z budowanego parkingu skorzystają w przyszłości m.in. klienci krytej pływalni

Nowy parking przy basenie już powstaje

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się prace ziemne w pobliżu Parku Wodnego Libiąż. Między ul. Pocztową a Konstytucji 3 Maja powstanie 26 nowych miejsc postojowych.

Inwestycja ma poprawić sytuację zmotoryzowanych klientów pobliskiego Parku Wodnego, zwłaszcza w okresach największego obłożenia obiektu, który przejął też klientów zamkniętej pływalni w Chrzanowie.

Inwestycja ma kosztować ponad 392 tysiące złotych. Wykonawcą jest Firma Budowlana BRUKMAN Roman Staroń z Krzeszowic. W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się prace ziemne. Wykonawca ma 90 dni na realizację zadania. Parking powinien więc być gotowy do końca listopada.

Zakres inwestycji obejmuje nie tylko budowę parkingu, ale również wykonanie odwodnienia oraz nasadzeń zastępczych za wcześniej usunięte drzewa.

(MO)

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź zanim podpiszesz!

Obiecują gwarantowaną dotację, przekonują, że umowę trzeba podpisać natychmiast, a nawet podszywają się pod instytucje publiczne. Rosnąca popularność programów wspierających termomodernizację domów i wymianę źródeł ciepła przyciąga nie tylko uczciwych wykonawców, ale także oszustów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska apeluje: zanim podpiszesz jakikolwiek dokument, sprawdź, z kim rozmawiasz i nie podejmuj decyzji pod presją czasu.

Programy dofinansowań pomagają tysiącom rodzin poprawić efektywność energetyczną budynków i ograniczyć koszty ogrzewania. Niestety, wraz z ich popularnością rośnie liczba nieuczciwych firm. Oszuści odwiedzają mieszkańców, dzwonią lub kontaktują się przez internet. Przekonują, że współpracują z Funduszem, obiecują pewne dofinansowanie i namawiają do natychmiastowego podpisania umowy. W rzeczywistości często sprzedają urządzenia niedostosowane do potrzeb budynku lub zawierają z klientami niekorzystne umowy.



napędzamy zieloną transformację | NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

NAJPIERW AUDYT, POTEM ZAKUP

Jednym z najczęstszych błędów jest zakup źródła ogrzewania bez wcześniejszej analizy budynku. Tymczasem in westycję warto rozpocząć od audytu energetycznego, który pozwala określić rzeczywiste potrzeby domu. Dopiero na tej podstawie należy dobrać odpowiednią technologię i wykonawcę. Zakup urządzeń w ciemno może oznaczać wyższe rachunki, problemy z eksploatacją, a nawet utratę możliwości uzyskania dotacji.

Pamiętaj: dofinansowanie ma służyć poprawie komfortu życia, a nie stać się okazją dla nieuczciwych sprzedawców. Najlepszą ochroną przed oszustwem są rozwaga, spokojna analiza dokumentów i korzystanie z informacji pochodzących z oficjalnych źródeł.

NIE ULEGAJ PRESJI

Oferta tylko dzisiaj, kończą się środki, proszę podpisać od razu – takie argumenty powinny wzbudzić czujność. Rzetelna firma daje klientowi czas na zapoznanie się z dokumentami, porównanie ofert i konsultację z rodziną lub niezależnym doradcą.

FUNDUSZ NIE SPRZEDAJE URZĄDZEŃ

NFOŚiGW i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska nie prowadzą sprzedaży pomp ciepła, kotłów, instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii ani innych urządzeń. Nie wysyłają przedstawicieli do domów, nie organizują pokazów handlowych, nie polecają konkretnych firm i nie pobierają opłat za informacje o programach lub złożenie wniosku.

Jeżeli ktoś powołuje się na współpracę z Funduszem i jednocześnie zachęca do szybkiego zakupu lub podpisania umowy, należy zachować szczególną ostrożność. Oficjalne informacje o programach są dostępne wyłącznie w NFOŚiGW, wojewódzkich funduszach oraz – w przypadku programu Czyste Powietrze – w punktach konsultacyjno-informacyjnych i u operatorów gminnych.

NIE MA GWARANTOWANEJ DOTACJI

Żaden sprzedawca ani wykonawca nie może zagwarantować otrzymania dofinansowania. O przyznaniu środków decyduje spełnienie warunków programu i pozytywna ocena wniosku. Obietnice pewnej dotacji są niezgodne z zasadami programów i powinny wzbudzić czujność.

Warto również chronić swoje dane osobowe. Przed podpisaniem pełnomocnictwa lub przekazaniem dokumentów dokładnie sprawdź ich zakres i upewnij się, komu oraz w jakim celu są przekazywane.

5 ZASAD, KTÓRE ZMNIEJSZĄ RYZYKO OSZUSTWA

1. Nie podpisuj niczego pod presją czasu.
2. Najpierw wykonaj audyt energetyczny, dopiero potem wybierz urządzenia.
3. Nie wierz w „gwarantowaną dotację".
4. Sprawdź wykonawcę i dokładnie przeczytaj umowę.
5. W razie wątpliwości weryfikuj informacje u źródła – na stronie www.nfosigw.gov.pl, we właściwym wojewódzkim funduszu lub w swojej gminie.

eprasa.pl d99b8812ff



BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski – opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

LUDZIE | HISTORIA | TRADYCJE | MIEJSCA | KULTURA

POZNAJMY NASZĄ KULTURĘ. ZACHOWAJMY PAMIĘĆ. PRZEKAŻMY DALEJ.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Szkoła jako świat

Najpierw siedziała tu w szkolnej ławce. Po latach stanęła przed tablicą jako nauczycielka, a jeszcze później weszła do gabinetu dyrektora. Mirosława Feliksik zna „czwórkę" w Trzebini jak mało kto. Pamięta ponad sześćset dzieci wypełniających nową Tysiąclatkę, zapach podłóg w starych barakach, pierwsze pracownie, szkolne wycieczki i festyny, na które przyjeżdżały gwiazdy. Dziś patrzy na coraz cichsze korytarze. I boi się, że szkoła, która od ponad 130 lat jest częścią historii Wodnej, Krystynowa i Górki, może kiedyś pozostać tylko we wspomnieniach.

Kiedy mówię „moja szkoła", nie widzę jednego budynku. Widzę kilka miejsc, różnych ludzi i kolejne fragmenty własnego życia.

Ta szkoła zmieniała adresy, budynki i patronów. Zmieniała się razem z Wodną, Krystynowem, Krzem i całą Trzebinią. Ale zawsze była tutaj ważna. I zawsze była ważna dla mnie.

Jej historia zaczęła się pod koniec XIX wieku. Pierwszą szkołę zaczęto budować z inicjatywy rodziny Potockich, właścicieli tutejszych dóbr i kopalni. Powstawała razem z kościołem i klasztorem. Cały kompleks nazwano Krystynowem – od imienia Krystyny Potockiej.

W 1895 roku przyszły do tej szkoły pierwsze dzieci. Ich edukację powierzono siostrom felicjankom.

Warto pamiętać, że wtedy nie była to jeszcze szkoła w Trzebini w takim znaczeniu, jak rozumiemy to dzisiaj. Jej adresem była Wodna – wieś, która dopiero później stała się częścią miasta.

SZKOŁA, DO KTÓREJ PRZYBYWAŁO DZIECI

Od początku była szkołą robotniczego środowiska. Jej historia splatała się z kopalnią, przemysłem i rodzinami ludzi, którzy tutaj pracowali.

Przychodziły dzieci z Wodnej, Krystynowa, Górki, Krza i okolic. Było ich coraz więcej. Stary budynek przy kościele robił się za ciasny.

We wrześniu 1958 roku szkoła przeniosła się do budynku przekazanego przez kopalnię „Siersza" przy ul. Tysiąclecia. Mówiliśmy na niego po prostu „baraki". Stały niedaleko cementowni. Dzisiaj słowo „baraki" może brzmieć niepozornie, ale to tam przez kilka lat toczyło się szkolne życie. I tam chodziłam do szkoły także ja.

Dzielnica rosła, dzieci przybywało. Wkrótce również ten budynek przestał wystarczać.

Dziś, kiedy martwimy się, że uczniów jest coraz mniej, aż trudno sobie wyobrazić tamten problem: gdzie pomieścić wszystkie dzieci?

W 1962 roku na Wodnej powstał Komitet Budowy Tysiąclatki. Państwową inwestycję w ramach programu Tysiąc Szkół na Tysiąclecie, wspierali mieszkańcy i zakłady pracy. Ich wkład upamiętniały gwoździe wbijane czasem do sztandarów szkolnych.

Patronem został Leon Kruczkowski – autor „Kordiana i chama" oraz „Niemców", przez pewien czas mieszkający niedaleko rafinerii, gdzie później jego nazwiskiem nazwano ulicę (dziś Rafineryjna).

Po latach historia bardzo surowo obeszła się z jego polityczną biografią. Kruczkowski został uznany za jednego z pisarzy uwikłanych w system komunistyczny, a jego nazwisko znalazło się na liście IPN związanej z dekomunizacją nazw ulic. Zniknął też ze szkolnego sztandaru i korytarza (portret). Pozostały jednak jego utwory, które należą do historii polskiej literatury XX wieku.



Mirosława Feliksik

Zmienił się patron szkoły. Propozycje były różne: Rodziny Potockich, Górników Kopalni Siersza (ostatecznie patronem szkoły został Orzeł Biały), ale budynek, do którego weszliśmy w styczniu 1966 roku, stoi do dziś. Uczy się ponad 100 dzieci.

NIGDY NIE ZAPOMNĘ TAMTEGO STYCZNIA

Nowa szkoła była jedną z Tysiąclatek – szkół pomników budowanych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. Budynek oddano pod koniec 1965 roku. W styczniu następnego roku rozpoczęła się w nim nauka.

Przeprowadzką kierował ówczesny kierownik szkoły Józef Kaszuba.

Ja pamiętam ją zupełnie inaczej niż szkolna kronika. Pamiętam ją jako dziecko. Wchodziliśmy do zupełnie innego świata.

W barakach podłogi smarowano czarnym olejem z ropy naftowej. A tutaj nagle były szerokie korytarze, jasne płytki PCV, duże klasy, osobne szatnie i pracownie pełne rzeczy, których wcześniej nie mieliśmy. Dla dzieci z Wodnej to naprawdę była nowoczesność.

Do dziś widzę pracownię zajęć praktycznych: stoły ślusarsko-stolarskie, narzędzia, maszyny do szycia, kuchnię. I Agnieszkę Banaszak, która prowadziła tam zajęcia.

Była pracownia chemiczno-fizyczna z oszklonym dygestorium do doświadczeń. W kantorku fizycznym stały przyrządy i pomoce naukowe. Prowadziła ją Maria Komarów – moja nauczycielka i, jak się później okazało, trochę pokrewna dusza. Po latach sama wróciłam przecież do tej szkoły uczyć chemii i fizyki.

W pracowni biologicznej Walerii Czarny, później też Marii Jarczyk mieliśmy mikroskopy i preparaty.

Była duża jak na tamte czasy sala gimnastyczna, bieżnia i skocznia. W 1975 r. otwarto boiska szkolne. Zajęcia wychowania fizycznego prowadził Andrzej Bartosik. Mniej więcej wtedy uczniowie zaczęli też uczyć się pływać na basenie przy szybie Zbyszek. Instruktorem był Marian Barski.

Mieliśmy nawet szkolny ogród i warzywniak. Na biologii naprawdę uczyliśmy się uprawiać rośliny. Szkolne korytarze pełne były kwiatów.

Dzisiaj można wzruszyć ramionami: mikroskop, sala gimnastyczna, pracownia, kuchnia... Ale wtedy patrzyliśmy na to z zachwytem.

PONAD PIĘĆSET DZIECI. POTEM JESZCZE WIĘCEJ

Kiedy weszliśmy do Tysiąclatki, nowy budynek niemal od razu wypełnił się po brzegi. Naukę rozpoczęło w nim ponad 500 uczniów.

Rok 1966 był szczególny również z innego powodu. W czerwcu pierwsi opuścili nowy budynek uczniowie kończący siedmioklasową szkołę podstawową. Druga część tego samego rocznika została w klasie ósmej, rozpoczynając historię ośmioklasowej podstawówki.

A dzieci wciąż przybywało. W latach 70. było ich już ponad sześćset.

Proszę sobie wyobrazić te korytarze podczas przerwy. Rozmowy, śmiech, bieganie, nawoływania. Setki dzieci, nauczyciele, rodzice. Szkoła żyła od rana do wieczora.

Bo nie była tylko miejscem, do którego przychodziło się na lekcje.

Było prężnie działające harcerstwo (Szczep Podhalanie), Izba Pamięci Narodowej prowadzona przez Marię Głuch. Biblioteka z Teofilą Niemczyk zatrudnioną w szkole w Wodnej jeszcze w czasie okupacji. Był sklepik, Szkolny Klub Sportowy odnoszący liczne sukcesy, Szkolna Kasa Oszczędności, TTPR, śniadania i obiady w stołówce... Przez kilka lat w przewiązce szkoły działał nawet gabinet stomatologiczny.

Pamiętam cudowne wycieczki z nauczycielką geografii Krystyną Pukowiec.

Później przyszły kolejne historie. Jedną z nich był Festyn Krystyn, organizowany w latach 1991-2008 przez szkołę wspólnie z parafią pod wodzą ks. Władysława Gila. Odbyło się ich osiemnaście. To była kultowa impreza. Przyjeżdżały na nią gwiazdy znane w całej Polsce i ludzie z całego powiatu. Występowała choćby Maryla Rodowicz, która po koncercie odwiedziła pewnego razu stare „baraki" – te same, w których mieściła się szkoła w latach 1958-1965.

Ale najważniejsi zawsze byli ludzie. Tutaj powstawały przyjaźnie. Tutaj poznawali się ci, którzy potem przez dziesięciolecia mieszkali obok siebie. Tutaj spotykały się rodziny z Wodnej, Krystynowa i Górki.

Dlatego nigdy nie potrafiłam myśleć o szkole wyłącznie jako o budynku. Szkoła tworzy wspólnotę.

eprasa.pl d99b8812ff



Klasa I z roku 1959 z wychowawczynią Teofilą Niemczyk



Grono pedagogiczne w 1976 r.: Kazimierz Kozik, Aleksandra Noworyta, Stanisława Tomala, Katarzyna Nowotarska-Jarek, Barbara Szafrańska, Lucyna Kumala, Zofia Kozłowska, Maria Jarczyk. Maria Komarów, Irena Putowska-Kurek, Agnieszka Banaszak, Krystyna Kępka, Krystyna Pukowiec, Helena Ginalska Mariann Nowaczek, Maria Godyń

WRÓCIŁAM. TYM RAZEM STANĘŁAM PO DRUGIEJ STRONIE

Moja historia z „czwórką" nie skończyła się wraz z ostatnim świadectwem.

Wróciłam. Najpierw jako nauczycielka. Do pracy przyjmowała mnie Krystyna Kosobudzka. Potem zostałam dyrektorką.

Czasem myślę o tym, jakie to niezwykłe: najpierw siedziałam tutaj w ławce i patrzyłam na nauczyciela. Potem sama stanęłam przed uczniami. W końcu znalazłam się w gabinecie dyrektora i odpowiadałam za całą szkołę.

Zmieniały się dzieci. Zmieniali się nauczyciele. Ale przychodziły kolejne pokolenia tych samych rodzin. To jedna z najpiękniejszych rzeczy w lokalnej szkole.

Po pewnym czasie nie zna się już tylko uczniów. Zna się całe rodzinne historie. Patrzy się na dziecko i pamięta jego mamę albo ojca siedzących kiedyś w tej samej szkole. Czasem pamięta się również dziadków. Wtedy człowiek zaczyna rozumieć, że szkoła przechowuje pamięć miejsca.

NA STULECIE CHCIELI TUTAJ WRÓCIĆ

Szczególnie zapamiętałam rok 1996 i stulecie szkoły. To nie był zwyczajny jubileusz z przemówieniami, kwiatami i oficjalnymi gośćmi. Ludzie naprawdę chcieli wrócić.

Przyjeżdżali dawni uczniowie. Także ci, których życie rzuciło bardzo daleko – do Kanady, Anglii, innych miast Polski.

Wracali do swojej szkoły. Spotykali nauczycieli i kolegów. Oglądali stare fotografie. Rozpoznawali twarze. Przypominali sobie historie, o których przez lata może nawet nie myśleli. Na stulecie powstała książka dokumentująca dzieje szkoły. Są w niej fotografie kolejnych budynków, wspomnienia uczniów i nauczycieli, wykazy osób związanych ze szkołą. Nazwiska zajmują wiele stron. Ale dla mnie nigdy nie były tylko nazwiskami. Za każdym stoi człowiek. Rodzina. Dom. Jakaś historia związana z Wodną.

TERAZ SŁYSZĘ PRZEDE WSZYSTKIM CISZĘ, KTÓRA NADCHODZI

Dzisiaj patrzę na tę samą szkołę i trudno mi nie porównywać jej z obrazami, które noszę w pamięci.

Kiedyś zastanawialiśmy się, gdzie pomieścić dzieci. W latach 70., 80. i 90. korytarze były pełne. Potem przyszła reforma oświaty i część roczników odeszła do gimnazjów. Ale prawdziwą zmianę przyniosła demografia.

Dzieci zaczęło ubywać. I nadal ich ubywa. To martwi mnie najbardziej, ale wierzę, że to się zmieni.

Bo szkołę można wyremontować. Można wymienić okna, kupić nowe wyposażenie, zmienić program, patrona, sposób nauczania. Można ją unowocześniać wiele razy. Ale żadna szkoła nie może istnieć bez dzieci. I kiedy pamięta się ponad sześciuset uczniów na tych korytarzach, dzisiejsze liczby bolą jeszcze bardziej.

CO ZNIKA RAZEM ZE SZKOŁĄ?

Ktoś może powiedzieć: przecież szkoły można połączyć. Dzieci przenieść. Budynek wykorzystać do innych celów.

Wszystko da się policzyć. Koszt utrzymania jednego ucznia. Liczbę klas. Liczbę etatów. Metry kwadratowe budynku. Tylko jak policzyć wspomnienia? Jak wycenić miejsce, w którym przez kilka pokoleń spotykali się mieszkańcy?

I jak przenieść lokalną wspólnotę? Jeżeli znika szkoła, dzielnica traci coś więcej niż placówkę oświatową. Traci miejsce spotkań. Punkt odniesienia. Kawałek własnej historii.

W przypadku naszej szkoły ta historia prowadzi aż do Potockich, dawnej Wodnej, górnictwa węgla oraz rud cynku i ołowiu. Do felicjanek i dzieci górników. Do szkoły przy kościele, baraków i Tysiąclatki. Do setek nauczycieli i tysięcy uczniów, którzy zostawili tutaj część swojego życia. Dzisiaj na osiedlu nie ma już dawnego domu kultury z kinem. Zniknął.

Szkoła – nosząca dziś imię Orła Białego – pozostaje jednym z nielicznych miejsc, które może łączyć mieszkańców Górki, Wodnej i Krystynowa. Może służyć nie tylko edukacji, ale także kulturze, rekreacji i zwyczajnemu byciu razem.

Dlatego nie potrafię patrzeć na jej przyszłość wyłącznie przez statystyki. Dla mnie ona nigdy nie była po prostu „numerem cztery". Najpierw była moją szkołą jako dziecka. Potem miejscem mojej pracy i nauki moich dzieci. Później szkołą, za którą jako dyrektorka czułam odpowiedzialność.

Dzisiaj czuję odpowiedzialność za jej pamięć. I za jej przyszłość. Chciałabym bardzo, aby piękna historia, ale i zaangażowanie współczesnych nauczycieli zawsze przyciągały do SP nr 4 rodziców i dzieci.



Siedziby szkoły podstawowej

1895 - 1958; pomieszczenia przy kościele św. Barbary w Krystynowie przy ul. Tysiąclecia. Kompleks składał się z trzech części. Z lewej strony była szkoła wraz z ochronką (przedszkolem) mająca osobne wejście, w środku był kościół (czerwony dach nad przedsionkiem, dalej wieża), po prawej stronie kościoła klasztor sióstr Felicjanek (na tyłach ogród warzywny i sad i pomieszczenia gospodarstwa prowadzonego przez siostry). Nauczycielkami w tej szkole były głównie siostry. Pierwsi nauczyciele świeccy zaczęli pojawiać się w czasie wojny. Po wyprowadzce szkoły w jej pomieszczeniach siostry miały szwalnię i opłatkarnię, sale katechetyczne, bibliotekę, mieszkanie wikarego, ośrodek oazowy, siedziba Caritas i klubu AA, stowarzyszenia Muminki.

W kolejnych latach pomieszczenia części kompleksu w Krystynowie po starej szkole sukcesywnie pustoszały. W 2009 r. opuścili je wikariusze, przenosząc się do nowej kapelanki. 31 lipca 2022 r., po 127 obecności felicjanek w Krystynowie, opustoszał też ich klasztor. Cały kompleks należy dziś do parafii.

1958 - 1966; pomieszczenia w części budynku należącego do kopalni Siersza nieopodal ZSO Górka przy ul. Tysiąclecia, nazywanego do dziś wraz z budynkiem sąsiednim „barakami". W barakach znajdują się dzisiaj mieszkania socjalne gminy Trzebinia. Oficjalna nazwa szkoły brzmiała: Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego w Wodnej.

1966 - nadal; budynek przy ul. Styczniowej (Szkoła Podstawowa nr 4 w Trzebini). Szkoła-Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego.



Goście otwarcia szkoły w baraku przy ul. Tysiąclecia



Waleria Czarny, Stefania Znańska, Jadwiga Sławińska, Maria Langer, Maria Lis, Bronisława Molczyk. Za nimi Włodzimierz Ciapała. Rok szkolny 1959/60

eprasa.pl d99b8812ff

Z Lipowca na podium rycerskich mistrzostw świata

Rycerstwo to dla niego znacznie więcej niż zbroja, miecz i rekonstrukcja średniowiecznych bitew. Sławomir Hałat z Bolęcina od 20 lat trenuje, startuje w turniejach i walczy na zawodach najwyższej rangi. Zdobył m.in. Srebrny Pas na Grunwaldzie oraz brązowy medal mistrzostw świata.

Marek Oratowski: Przygoda z rycerstwem to efekt czyjejś zachęty, czy był to raczej impuls?
Sławomir Hałat: Dla ścisłości – nigdy nie byłem pasowany, więc jeszcze rycerzem nie zostałem. Zajmuję się jednak takim hobby już od dwudziestu lat. Od dziecka podobało mi się rycerstwo. Gdy miałem 15 lat, pojawiłem się na turnieju na Zamku Lipowiec. To był chyba 2005 rok. Tam spotkałem się z naszym obecnym przywódcą Grzegorzem Piotrowskim, który przyjął mnie w swoje szeregi. No i tak to się zaczęło.
Żeby myśleć o walkach na turniejach, trzeba najpierw skompletować wyposażenie. Myśląc o rycerzach, zwykle mamy przed oczami obraz pełnej zbroi. Jak wyglądało uzbrojenie rycerza w XIII wieku i jak zmieniało się ono później?
Nasze Bractwo Rycerskie Ziemi Lipowieckiej rzeczywiście skupia się na XIII wieku. Głównie dlatego, że wtedy jeszcze świeccy rycerze rodu Gryfitów panowali na zamku i na tych ziemiach.
W XIII wieku dominowała przede wszystkim zbroja kolcza, która oplatała praktycznie całe ciało. Do tego dochodził hełm, większe tarcze oraz najczęściej miecze jednoręczne.
W tamtym wieku, i w ogóle w średniowieczu, rany cięte były uznawane za niebezpieczne i śmiertelne. Zbroja kolcza nie chroni jakoś specjalnie przed uderzeniem, ale rzeczywiście chroni przed bardziej niebezpiecznymi zacięciami skóry. To później ewoluowało.Pod koniec XIV i w XV wieku mamy już pełną zbroję płytową. Chroniła przed praktycznie każdym rodzajem uderzenia, również obuchowym.
Jak kompletował pan ekwipunek?
Część rzeczy można zrobić samemu. Często szyjemy na przykład przeszywanice, czyli kurtę pod zbroję, czy szaty. Natomiast wykonanie zbroi jest raczej skomplikowanym procesem, wymagającym dobrego rzemieślnika. Zbroje często są hartowane, więc niektórzy oddają je do hartowni albo mają swoje własne piece. To już trzeba raczej zamówić. Na naszym terenie są tacy rzemieślnicy. Mamy jednego z najlepszych mieczników na świecie, robiącego bardzo kunsztowne miecze. To mój kolega jeszcze z czasów przedszkola.
Jest takie przekonanie, że to dosyć kosztowne hobby. Rzeczywiście pieniądze mogą być przeszkodą dla kogoś, kto chciałby zacząć?
Zbroja płytowa i w ogóle uzbrojenie, czy też kolczuga, kosztuje sporo. To są raczej wydatki rzędu kilkunastu tysięcy złotych za komplet. Ale to nie powód, żeby nie zaczynać. Osoba, która chciałaby zacząć, zanim będzie gotowa używać zbroi efektywnie, potrzebuje treningu. Ten trening często wykonujemy na tak zwanych softach. To po prostu symulatory piankowe i maski szermiercze. Często posiadamy takie rzeczy na stanie. Osoba, która chciałaby zacząć przygodę z rekonstrukcją czy sportowymi walkami rycerskimi, powinna po prostu znaleźć grupę, która jest w stanie jej pomóc i wyposażyć ją w odpowiedni ekwipunek.
Jeździcie w różne ciekawe miejsca. Gdzie mieliście okazję się ostatnio zaprezentować?
Ostatnio mieliśmy zaszczyt i przyjemność towarzyszyć, a tak naprawdę współorganizować na zamku w Pilczy pasowanie rycerskie jednego z naszych przyjaciół. To była piękna uroczystość, naprawdę na najwyższym poziomie rekonstrukcji historycznej.
W jakiej największej rekonstrukcji mieliście okazję uczestniczyć?
Największy jest chyba Grunwald. Spotyka się tam na polu bitwy ponad tysiąc rekonstruktorów. Przez ostatnie pięć lat tam jeździłem, ale w tym roku musiałem odpuścić ze względów osobistych.
Grunwald jest dla pana szczęśliwym miejscem również jeśli chodzi o sport, bo zdobył pan tam laury w turnieju rycerskim.
Na pewno ważne było zwycięstwo na Grunwaldzie i wygranie przez mnie Srebrnego Pasa. Nie jest to takie proste, bo w turnieju bierze udział około 80 uczestników z całej Polski. Poziom jest naprawdę wysoki. Turniej trwa od rana do wieczora. Przebicie się przez tych wszystkich ludzi i dojście do pierwszego miejsca to było coś dużego.
Największe osiągnięcie sportowe było jednak za granicą...
Tak. W 2023 roku zająłem trzecie miejsce w kategorii miecz i tarcza na Mistrzostwach Świata w Libuszynie w Czechach. Odbywa się tam Liga Walk Rycerskich, jedna z dwóch, które funkcjonują.
W jakiej formule pan walczy i jakie są zasady takiej rywalizacji?
W moim przypadku najczęściej jest to miecz i tarcza. Walka nimi jest bardzo zbliżona do zasad boksu. Obaj zawodnicy mają trafiać w punktowaną strefę przeciwnika i nabić więcej punktów, nie będąc w tym samym czasie trafionym. Mamy sędziów bocznych i sędziego głównego. Liczą punkty, które są zadanymi trafieniami, czyli odpowiednio silnymi i odpowiednią częścią miecza. Mamy bardzo dobrą kadrę sędziowską. Arbitrzy są w stanie weryfikować nawet takie szczegóły, jak kąt uderzenia.
Są też profesjonalne walki rycerskie, w których dozwolona jest walka w parterze. To trochę takie MMA w zbroi?
Tak, można użyć takiego porównania. To trochę inna formuła. Są trzy rundy po trzy minuty, długie i bardzo wyczerpujące. Dozwolona jest walka w parterze, zależnie od zasad, są obalenia i punktowane bywają również uderzenia tarczą. To bardzo widowiskowy typ walki, w której katalog dozwolonych uderzeń jest bardzo duży.



Sławomir Hałat

W walkach, jakie toczę, zabronione są pchnięcia mieczem, głównie ze względu na ochronę oczu. Często nie wolno też uderzać w stopy.
Ile walk stoczył pan w życiu?
Trudno je zliczyć, ale były ich już tysiące. Na jednym turnieju zwykle mam 8–12 pojedynków. Jedną z najbardziej udanych była dla mnie walka w zeszłym roku, kiedy pokonałem jednego z najlepszych zawodników w kategorii walk rycerskich, Piotra Krigera.
Nad jakimi elementami walki jeszcze pan pracuje?
Bardzo dużo rozbija się o przygotowanie fizyczne. Sam prowadzę też grupę treningową w siłowni Fit Planet obok basenu w Trzebini. Raz w tygodniu przyjeżdżają do mnie koledzy z Krakowa i Śląska. Po rozgrzewce i rozciąganiu mamy ćwiczenia i sparingi.
Pełna zbroja waży 20–30 kilogramów. Wydawać by się mogło, że nokauty nie powinny się zdarzać.
Zdarzają się, zwłaszcza w walkach profesjonalnych. Widziałem jak wspomniany Piotr Kriger był kiedyś w stanie znokautować mieczem zawodnika przez hełm. To pokazuje, jak silne są uderzenia.
Jaką bronią pan najczęściej walczy?
Pojedynkowym mieczem jednoręcznym. Waży około 1,2 kilograma.
Nasi kibice w marcu ubiegłego roku mieli okazję zobaczyć wasze walki podczas zimowego turnieju w hali w Chrzanowie.
To były też eliminacje do kadry rycerskiej. Przyjechali zawodnicy, którzy byli naprawdę dobrze przygotowani. Wywalczyłem drugie miejsce w klasyfikacji generalnej.
Ilu członków liczy obecnie Bractwo Rycerskie Ziemi Lipowieckiej?
Jest nas około dziesięciu. Planuję też organizację nowej grupy, która będzie działać na Zamku Tenczyn. Skupimy się tam stricte na wieku XV.
Czy współczesny człowiek może czerpać coś z rycerskich wartości, takich jak honor, odwaga, lojalność czy odpowiedzialność?
Etos rycerski jest taką szlachetną ideą. Wiadomo jednak, że ludzie na przestrzeni wieków byli różni, niezależnie od tego, z jakiego stanu pochodzili. Ale to jest idea, do której warto dążyć. Czy walczymy w zbrojach, czy jesteśmy krawcem, czy rzemieślnikiem, to uczy przede wszystkim pokory.
Wspomniał pan na początku, że nie jest formalnie rycerzem. Jakie kryteria trzeba spełnić, żeby nim zostać?
Kandydat powinien uczestniczyć w rekonstrukcjach oraz mieć skompletowany cały sprzęt.
A także posiadać te cnoty rycerskie, które są wymagane. Chciałbym być pasowany. Nie spieszę się z tym tak bardzo, bo to ważny moment i jak już go organizować, to w odpowiednim czasie.
Ma pan jeszcze inną odskocznię od codzienności. To gra na perkusji.
Występuję w zespole Subline. Niedawno wystąpiliśmy nad zalewem Chechło. Zacząłem grać na perkusji już w liceum, kilkanaście lat temu. Gramy muzykę, którą można uznać za mieszankę grunge'u i hard rocka. Coś w okolicach Pearl Jamu.

OGŁOSZENIE







eprasa.pl d99b8812ff

„Już nie daję rady”. Kto zaopiekuje się chorym, gdy rodzina nie może?

Coraz więcej rodzin staje przed dramatycznym pytaniem: jak zapewnić opiekę starszemu, choremu lub niesamodzielnemu bliskiemu, kiedy pomoc przez kilka godzin dziennie przestaje wystarczać? O tym, z jakimi problemami mieszkańcy zgłaszają się do Ośrodka Pomocy Społecznej, co dzieje się z osobami oczekującymi na miejsce w placówce i jakie formy wsparcia oferuje gmina, rozmawiamy z Renatą Wiszniewską, dyrektorką Ośrodka Pomocy Społecznej w Chrzanowie.

Klaudia Remsak: Z czym rodziny najczęściej przychodzą dziś do Ośrodka Pomocy Społecznej? Czy zdarza się, że mówią wprost: „już nie daję rady”?

Renata Wiszniewska: Tak. Jednym z coraz ważniejszych problemów jest sytuacja osób starszych, przewlekle chorych i niesamodzielnych, których rodziny nie są już w stanie samodzielnie zapewnić całodobowej opieki.

Rodziny zgłaszają przede wszystkim problemy związane z opieką nad osobą leżącą, z demencją i chorobą Alzheimera, następstwami udarów czy problemami z poruszaniem się. Często potrzebna jest pomoc przy codziennej higienie, karmieniu i podawaniu leków. Ogromnym wyzwaniem jest też pogodzenie opieki nad bliskim z pracą zawodową.

Nie zawsze padają dosłownie słowa: „już nie daję rady”, ale realnym problemem jest przeciążenie opiekunów rodzinnych. W dokumentach strategicznych gminy Chrzanów wskazywano na rosnące zapotrzebowanie na zabezpieczenie osób starszych i rozwój usług opiekuńczych. Skalę tego zjawiska pokazują również nasze dane. Na 31 lipca 2026 roku usługami opiekuńczymi objęte były 132 osoby, a już w sierpniu planowaliśmy objąć pomocą kolejne cztery. Średnio miesięcznie realizujemy 1596 godzin usług opiekuńczych. Około 90 procent osób korzystających z tej formy pomocy ma ustaloną odpłatność, a 14 osób jest z niej zwolnionych.

Mamy także osoby objęte specjalistycznymi usługami opiekuńczymi dla osób chorych psychicznie. Obecnie jest ich 10, z czego siedem ponosi odpłatność za usługi. Średnio realizowanych jest 62 godziny takich usług miesięcznie.

Co jednak dzieje się z człowiekiem, który nie ma dzieci ani bliskiej rodziny? Czy w takiej sytuacji może zostać bez pomocy?

Nie. Jeżeli osoba jest samotna i z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować, OPS może rozpocząć postępowanie i ustalić, jakiego rodzaju zabezpieczenia potrzebuje.

Możliwe są między innymi usługi opiekuńcze w domu, specjalistyczne usługi opiekuńcze, a w zależności od sytuacji również skierowanie do domu pomocy społecznej. W sytuacji medycznej może zostać uruchomiona procedura dotycząca zakładu opiekuńczo-leczniczego. Wsparciem może być też pomoc sąsiedzka czy opieka pielęgniarki środowiskowej.

Trzeba jednak pamiętać, że OPS może pomóc uruchomić odpowiednią procedurę, ale nie może samodzielnie umieścić osoby w ZOL czy DPS wbrew jej woli. Szczególnie trudna jest sytuacja osoby, która nie jest w stanie świadomie wyrazić zgody na pobyt w placówce. Jeżeli nie ma osoby mogącej wyrazić zgodę zastępczą, w określonych sytuacjach konieczne jest rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego.

Osoba po udarze, z demencją czy unieruchomiona w łóżku wymaga często stałej pomocy. Co się dzieje, kiedy rodzina nie jest już w stanie jej zapewnić?

Tu pojawia się największa luka systemowa. Przede wszystkim trzeba rozróżnić ZOL i DPS. Zakład opiekuńczo-leczniczy jest placówką medyczną. Jest przeznaczony dla osoby, która nie wymaga już hospitalizacji, ale nadal potrzebuje całodobowej profesjonalnej opieki medycznej, pielęgnacyjnej i rehabilitacyjnej. Przy kwalifikacji istotna jest między innymi skala Barthel – co do zasady pacjent kwalifikuje się przy wyniku 40 punktów lub mniej.

Dom pomocy społecznej jest natomiast rozwiązaniem społecznym dla osoby, która z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności wymaga całodobowej opieki, a nie można jej zapewnić w miejscu zamieszkania.

Największy problem pojawia się wtedy, gdy szpital kończy leczenie, pacjent nie wymaga już hospitalizacji, rodzina nie jest w stanie zapewnić mu opieki, a w ZOL nie ma wolnego miejsca. Nie ma jednego automatycznego mechanizmu, który gwarantuje natychmiastowe miejsce w zakładzie opiekuńczo-leczniczym. I właśnie dlatego oczekiwanie na miejsce jest dla rodzin tak trudnym problemem.

W Chrzanowie mówi się o długim, nawet ponad rocznym oczekiwaniu na miejsce w ZOL. Co dzieje się z człowiekiem w tym czasie?

Osoba nigdy nie zostaje bez opieki. Najważniejsze jest rozpoznanie jej aktualnej sytuacji. Jeśli jest rodzina, wspólnie ustalamy plan opieki, włączając osoby bliskie w zabezpieczenie jej potrzeb.

Jeśli rodziny nie ma, w pierwszej kolejności rozważamy przyznanie usług opiekuńczych. Jeśli jest to możliwe – a mamy wiele takich przypadków – w pomoc i opiekę angażujemy również sąsiadów. Kiedy taka pomoc nie jest wystarczająca, a stan zdrowia nie pozwala na pozostawanie osoby w miejscu zamieszkania, niezwłocznie rozważamy umieszczenie jej w domu pomocy społecznej do czasu, gdy ZOL będzie gotowy na przyjęcie.

Na chwilę obecną jedna osoba oczekuje na miejsce w ZOL. Jest zabezpieczona w swoim środowisku poprzez rodzinę i naszą pomoc w formie usług opiekuńczych. W tym roku jedna osoba, w związku z możliwością umieszczenia w ZOL, opuściła dom pomocy społecznej.

Z obserwacji naszych pracowników socjalnych wynika, że coraz więcej osób w Chrzanowie wymaga zabezpieczenia w placówce całodobowej, ponieważ usługi opiekuńcze nie są już wystarczające. Nie zapewniamy przecież pomocy przez 24 godziny na dobę. W takich sytuacjach reagujemy natychmiast i podejmujemy działania w kierunku znalezienia miejsca w domu pomocy społecznej. Obecnie mamy 80 osób umieszczonych w DPS-ach. Już w tym roku umieszczone zostały cztery osoby, a sześć kolejnych oczekuje na miejsce. Wszystkie są objęte pomocą adekwatną do swoich potrzeb i sytuacji rodzinnej.

DPS jest jednak kosztownym rozwiązaniem. Jakie są obecnie koszty pobytu?

Średni miesięczny koszt pobytu w publicznym domu pomocy społecznej wynosi 7 984,04 zł, a w niepublicznym – 7 492,58 zł. Wydatki związane z pobytem mieszkańców w DPS stanowią więc znaczącą pozycję w budżecie pomocy społecznej. W 2025 roku wyniosły 4 884 719,06 zł, a w 2026 roku zaplanowano na ten cel około 5 602 750 mln zł.

Czy w takim razie opieka w domu może być realną alternatywą dla pobytu w placówce?

Tak, ale tylko do pewnego poziomu niesamodzielności. W naszej gminie realizujemy usługi opiekuńcze dla osób, które wymagają pomocy innych. Obejmują one między innymi zaspokajanie codziennych potrzeb życiowych, pomoc w higienie, zaleconą przez lekarza pielęgnację oraz kontakt z otoczeniem.

Trzeba jednak jasno powiedzieć, że usługi opiekuńcze nie są odpowiednikiem całodobowej opieki. Jeżeli człowiek wymaga obecności drugiej osoby przez 24 godziny na dobę, kilka godzin pomocy dziennie nie rozwiązuje problemu.

W ofercie naszego ośrodka możemy zaproponować również usługi wytchnieniowe, usługi sąsiedzkie oraz wsparcie asystenta osobistego osoby z niepełnosprawnością.

Ile godzin pomocy może otrzymać jedna osoba i jak długo trzeba na nią czekać?

Nie podawałabym jednej liczby godzin jako obowiązującego standardu. Wymiar usług ustalany jest indywidualnie, w zależności od sytuacji osoby wymagającej pomocy, jej potrzeb oraz możliwości organizacyjnych i finansowych gminy. Obecnie mamy zatrudnionych 13 opiekunek środowiskowych realizujących usługi opiekuńcze.



Renata Wiszniewska, dyrektorka Ośrodka Pomocy Społecznej w Chrzanowie.

Ile kosztuje taka pomoc?

Koszt jednej godziny usługi wynosi 39 zł. Usługi OPS nie muszą jednak oznaczać pełnej odpłatności. Zależy ona od sytuacji dochodowej osoby i zasad przyjętych przez gminę. Dla osób o niskich dochodach pomoc może być częściowo lub całkowicie nieodpłatna. To ważne rozróżnienie, bo prywatna opieka oznacza dla rodziny konieczność ponoszenia pełnych kosztów.

Dużo mówi się również o opiece wytchnieniowej. Dla kogo jest przeznaczona?

To pomoc przede wszystkim dla członka rodziny lub opiekuna, który na co dzień bezpośrednio zajmuje się osobą z niepełnosprawnością. Jej celem jest czasowe odciążenie opiekuna.

W gminie Chrzanów program „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2026 jest realizowany do końca roku. Przy kwalifikacji nie decyduje wyłącznie kolejność zgłoszeń. Brana jest pod uwagę indywidualna sytuacja opiekuna, a w przypadku braku miejsc tworzona jest lista rezerwowa.

To bardzo potrzebna forma pomocy, ale nie rozwiązuje problemu rodziny, która potrzebuje stałej, całodobowej opieki nad osobą leżącą. Jest raczej – można powiedzieć – zaworem bezpieczeństwa dla opiekuna.

Inną formą wsparcia jest asystencja osobista osoby z niepełnosprawnością. Na czym polega?

Asystent pomaga osobie z niepełnosprawnością w codziennym funkcjonowaniu, przemieszczaniu się, załatwianiu spraw, uczestnictwie w życiu społecznym oraz wykonywaniu czynności, których nie może ona wykonać samodzielnie. W Chrzanowie w 2026 roku realizowany jest program „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością”, którego wartość wynosi 614 917,20 zł. Obecnie trwał trzeci nabór uzupełniający dla mieszkańców Gminy Chrzanów – wnioski można było składać od 19 do 25 sierpnia.

Z Pani obserwacji wynika, że problem będzie narastał?

Zdecydowanie widzimy rosnące potrzeby związane ze starzeniem się społeczeństwa i zwiększającą się liczbą osób niesamodzielnych. Dla wielu rodzin najtrudniejszy moment przychodzi wtedy, gdy domowa pomoc, nawet przy wsparciu OPS, przestaje wystarczać.

Każda sytuacja jest inna, dlatego najważniejsze jest, aby nie zostawać z tym problemem samemu i odpowiednio wcześnie szukać pomocy. Czasami możliwe jest zabezpieczenie potrzeb osoby w jej własnym domu. W innych przypadkach konieczna okazuje się opieka całodobowa. Naszym zadaniem jest rozpoznać sytuację i wspólnie szukać rozwiązania, które będzie najlepiej odpowiadało potrzebom konkretnego człowieka.

Rozmawiała Klaudia Remsak

eprasa.pl d99b8812ff

LUDZIE SPORTU

Magdalena Feluś



Magdalena Feluś. FOT. Archiwum fotograficzne zawodniczki

Magdalena Feluś to 13-letnia zawodniczka Cabańskiego Centrum Sportu w Chrzanowie, która z powodzeniem rozwija swoją tenisową karierę. Obecnie rywalizuje w kategorii U14, a jej ambicja, systematyczność i miłość do sportu sprawiają, że z każdym sezonem stawia przed sobą coraz wyższe cele.

WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ OD JEDNEJ RAKIETY

Przygoda Magdaleny z tenisem rozpoczęła się, gdy miała sześć lat. Jej wujek Bartek podał jej wtedy rakietę – początkowo miała to być tylko zabawa. Szybko jednak okazało się, że tenis całkowicie ją pochłonął.

Po kilku tygodniach rozpoczęła regularne treningi. Jej pierwszym trenerem został Michał Bogdański, związany z KS Grzegórzecki w Krakowie. W listopadzie 2022 roku dołączyła do Cabańskiego Centrum Sportu w Chrzanowie, którego barwy reprezentuje do dziś.

TENIS – SPOSÓB NA ŻYCIE

Dziś tenis jest dla Magdaleny czymś więcej niż sportem. Jej tydzień w dużej mierze podporządkowany jest treningom, przygotowaniom do zawodów i wyjazdom na turnieje. Największą satysfakcję daje jej rywalizacja, rozwój i możliwość stawiania sobie nowych wyzwań.

Poza tenisem lubi słuchać muzyki, czytać oraz spędzać czas z rodziną i przyjaciółmi. We wrześniu rozpocznie naukę w siódmej klasie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Oddziałami Integracyjnymi w Przegini Duchownej. Jak pokazuje jej przykład, połączenie nauki ze sportem wymaga dobrej organizacji, systematyczności i determinacji.

SUKCESY, KTÓRE MOTYWUJĄ

Magdalena ma już na swoim koncie wiele wartościowych osiągnięć. Do najważniejszych należą: udział w konsultacjach Programu Identyfikacji Talentów PZT (PIT) w kategorii U10, wielokrotne reprezentowanie kadry Małopolski, zwycięstwo w Siro Kids Cup w Bielsku-Białej w kategorii U10, zwycięstwo w Grand Prix o Puchar Burmistrza Miasta Trzebini U10, zwycięstwa i medale Mistrzostw Województwa U12 i U14, liczne miejsca na podium w turniejach PZT, ćwierćfinał Drużynowych Mistrzostw Polski U12 z CCS Chrzanów, tytuł Drużynowej Mistrzyni Województwa U14 z CCS Chrzanów, udział w pierwszych turniejach cyklu Tennis Europe.

Każdy z tych wyników jest efektem wielu godzin treningów i ciężkiej pracy. Aktualne i archiwalne występy Magdaleny można śledzić na profilu facebookowym Cabańskiego Centrum Sportu.

TENIS KSZTAŁTUJE CHARAKTER

Tenis rozwija Magdalenę nie tylko fizycznie, ale również mentalnie. Gra wymaga koncentracji, refleksu, odpowiedzialności i szybkiego podejmowania decyzji. Uczy także cierpliwości, systematyczności i radzenia sobie z porażkami.

Każdy przegrany mecz traktuje jako kolejną lekcję i motywację do dalszej pracy. Bo w sporcie zwycięstwa cieszą, ale to właśnie porażki często uczą najwięcej.

WIELKIE MARZENIA

Magdalena marzy o występach w seniorskich turniejach ITF, a w przyszłości o rywalizacji na poziomie WTA. Jej największym marzeniem jest jednak udział w turnieju Wielkiego Szlema, szczególnie w Australian Open.

Na najbliższe miesiące cele są konkretne: wygrywać kolejne mecze, rozwijać umiejętności, piąć się w rankingu Tennis Europe oraz zdobywać kolejne tytuły i medale w zawodach PZT.

MP

Naszym marzeniem jest własna hala

Marek Starczyński od lat jest związany z akrobatyką sportową – najpierw jako zawodnik, a dziś jako trener, sędzia i działacz sportowy. O sukcesach zawodniczek UMKS-PMOS Chrzanów, ich rozwoju oraz planach na przyszłość z trenerem i działaczem rozmawia Michał Papiernik.



Marek Starczyński. FOT. Polski Związek Gimnastyczny

UMKS-PMOS Chrzanów ma za sobą bardzo udany sezon. Jak ocenia Pan tegoroczne wyniki zawodniczek?
W kwietniu trzy nasze zawodniczki wystąpiły w Mistrzostwach Europy w skokach na podwójnej minitrampolinie, stanowiąc 75 procent polskiej drużyny. Nadia Płonka, Lena Podczaszy i Zosia Tracz zajęły 5. miejsce drużynowo. Był to historyczny wynik, ponieważ Polska po raz pierwszy wystawiła drużynę w tej konkurencji. Indywidualnie najlepiej spisała się Zosia Tracz, która awansowała do finału i zajęła 7. miejsce.

Który z tegorocznych sukcesów jest dla Pana najważniejszy?
Najbardziej cieszy mnie udział trzech naszych zawodniczek w mistrzostwach Europy i ich 5. miejsce drużynowo. To pokazuje, że praca wykonywana w klubie przynosi efekty.

Zawodniczki klubu wywalczyły kwalifikacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz Mistrzostw Świata WAGC w Chinach. Jakie ma to znaczenie?
To potwierdzenie poziomu, jaki zawodniczki osiągnęły podczas treningów i zawodów. Starty na imprezach ogólnopolskich i międzynarodowych są też bardzo ważnym doświadczeniem, które pomaga w dalszym rozwoju.

Co stoi za dobrymi wynikami UMKS-PMOS Chrzanów?
Wiele czynników: dobra organizacja czasu treningowego, moje wieloletnie doświadczenie, które mogę przekazywać trenerom, odpowiedni sprzęt oraz dostęp do hali sportowej.

Jak wygląda codzienna praca z zawodniczkami?
Trenujemy od poniedziałku do piątku po trzy godziny dziennie. W przeciwieństwie do klubów posiadających własne hale, codziennie musimy rozkładać i składać sprzęt. Naszym marzeniem jest własna hala, z której rano mogłyby korzystać dzieci ze szkoły, a popołudniami zawodnicy. Dałoby to większy komfort i jeszcze lepsze możliwości treningowe.

Co jest najtrudniejsze w przygotowaniu młodej zawodniczki?
Wszystkie aspekty są ważne – przygotowanie motoryczne i specjalistyczne, orientacja w przestrzeni oraz technika. Bardzo istotna jest też psychika i umiejętność radzenia sobie ze strachem i stresem.

Jak wygląda droga od pierwszych treningów do zawodów na poziomie ogólnopolskim i międzynarodowym?
Dzieci zaczynają w wieku 5–7 lat w grupach naborowych, gdzie uczą się podstaw gimnastyki, m.in. mostków, szpagatów, stania na rękach czy przewrotów. Później przechodzą na trampoliny i rozpoczynają specjalistyczne przygotowanie.
Pierwsze zawody odbywają się już w wieku 7 lat. Do 9. roku życia są to zawody wojewódzkie i międzywojewódzkie, a od 10. roku życia ogólnopolskie. Do startów międzynarodowych trzeba spełnić kryteria Polskiego Związku Gimnastycznego. Obecnie w naszym klubie spełnia je sześć zawodniczek.

Które z Pana doświadczeń – zawodnika, trenera, sędziego czy działacza – najbardziej pomaga w pracy z młodzieżą?
Każde z tych doświadczeń jest ważne i wzajemnie się uzupełnia. Szczególnie cenne jest doświadczenie zdobyte przez lata pracy w sporcie, które mogę wykorzystywać w pracy z zawodniczkami i trenerami.

Czy własna kariera pomaga Panu w przygotowaniu zawodniczek do najważniejszych zawodów?
Zdecydowanie. Doświadczenia z własnej kariery pozwalają mi lepiej rozumieć, z czym mierzą się zawodnicy, i łatwiej przekazywać im wiedzę potrzebną podczas przygotowań i zawodów.

Czy UMKS-PMOS Chrzanów należy już do ścisłej krajowej czołówki?
Nie da się ukryć, że jesteśmy w czołówce polskich klubów. W Systemie Sportu Młodzieżowego za 2025 rok zajęliśmy 4. miejsce w Polsce, zdobywając 169,5 punktu. Wyprzedziły nas jedynie kluby posiadające szkoły mistrzostwa sportowego i własne hale z nieograniczonym dostępem.

Jakie są największe cele klubu?
Najważniejszy jest dla mnie systematyczny rozwój zawodników i sekcji. Dobra, regularna praca przynosi efekty, choć wyniki nie zawsze pokazują pełen potencjał zawodników. Mamy przecież kilku mistrzów Polski w skokach na trampolinie i podwójnej minitrampolinie. To wieloletni proces, w którym poza treningiem ważne są również regeneracja i odpowiednie odżywianie.

Czego życzyłby Pan zawodniczkom przed kolejnymi startami?
Przede wszystkim zdrowia, wytrwałości i kolejnych sukcesów. Ważne, żeby każdego dnia robić mały krok do przodu i cieszyć się nawet z drobnych osiągnięć. Życzę też jak największej liczby medali na arenie międzynarodowej, bo wiem, że są w naszym zasięgu. Spełniajcie swoje marzenia!

IMPREZA TYGODNIA

6500 zł w puli i emocjonujący finał w Chrzanowie

W Ale Sztuka Bistro&Pub w Chrzanowie odbyły się III Otwarte Indywidualne Mistrzostwa Chrzanowa w darcie. Do rywalizacji przystąpiło 64 zawodników, którzy zostali podzieleni na 16 czteroosobowych grup. Stawką była nie tylko walka o tytuł mistrza Chrzanowa, ale również część z puli nagród wynoszącej 6500 zł.

Turniej dostarczył wielu emocji, a o końcowym zwycięstwie zdecydował zacięty finał. Štěpán Bystřický pokonał Tomasza Pomietło 7:6, sięgając tym samym po zwycięstwo w III Otwartych Indywidualnych Mistrzostwach Chrzanowa.

Nie mniej ciekawie było w spotkaniu o trzecie miejsce. Oskar Kurysia pewnie pokonał Pawła Sałatę 5:0 i zakończył turniej na najniższym stopniu podium.

Jedną z atrakcji wydarzenia była obecność Krzysztofa Kciuka. Dwukrotny zdobywca karty PDC i trzykrotny uczestnik Mistrzostw Świata w darcie pojawił się w Chrzanowie jako gość specjalny.

Jego obecność była dodatkową okazją dla uczestników i kibiców do spotkania z zawodnikiem, który ma na swoim koncie występy na jednej z najważniejszych scen światowego darta.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Pływaczka z Chrzanowa ponownie w Kadrze Narodowej Juniorów

Wiktoria Resiuła została powołana do reprezentacji na kolejny sezon, od 15 sierpnia 2026 do 14 sierpnia 2027 roku. Specjalizująca się w stylu motylkowym pływaczka w ostatnich miesiącach sięgała po medale m.in. w Raciborzu, Oświęcimiu i Myślenicach. Podczas mistrzostw Polski w Olsztynie zajęła 4. miejsce na 100 metrów stylem motylkowym.

Karatecy trenowali w Lublinie

Zawodnicy Chrzanowskiego Klubu Karate Kyokushin wzięli udział w IKO Poland Summer Camp 2026. Podczas kilku dni intensywnych treningów doskonalili technikę i przygotowywali się do kolejnych startów. Zajęcia prowadzili m.in. Shihan Katsuhito Gorai oraz Sensei Kaito Nishimura, wicemistrz świata. Dla zawodników był to również czas wymiany doświadczeń i pracy nad przygotowaniem mentalnym. Jak podkreślają przedstawiciele klubu, camp był ważnym elementem przygotowań do dalszej rywalizacji.

Podwójne podium braci z Nawojowej Góry

Adrian i Sebastian Księżyc bardzo dobrze zaprezentowali się podczas 6. rundy IPONE Enduro Cross Series w Szańcu koło Buska-Zdroju. Adrian zwyciężył w kategorii 4–9 lat, natomiast Sebastian zajął 2. miejsce w klasie Junior Mini. Zawodnicy musieli zmierzyć się z wymagającą trasą, na której nie brakowało nierówności, zakrętów i przeszkód. Dla młodszych uczestników przygotowano również przejazdy pokazowe, nastawione przede wszystkim na naukę i zdobywanie doświadczenia.

50 kilometrów na rowerach

W Libiążu odbył się rajd „Ruszamy „Po sąsiedzku"!". Uczestnicy wystartowali z Parku Janiny i ruszyli trasą prowadzącą m.in. przez Zagórze, Wygiełzów, Babice, Mętków, Żarki i Bobrek. Po przejechaniu 50 kilometrów na rowerzystów czekało ognisko pod wiatami w Gromcu. Wydarzenie zorganizowali Rowerowy Libiąż, Archiwum Społeczne Ziemi Libiąskiej oraz Libiąskie Centrum Kultury.

MP

eprasa.pl d99b8812ff

Hala w remoncie, sportowcy na walizkach



Hala sportowa będzie zamknięta przez trzy miesiące

Modernizacja hali przy ul. Kusocińskiego w Chrzanowie potrwa do połowy listopada i na trzy miesiące wyłączy obiekt z użytkowania. Dla klubów oznacza to konieczność szukania zastępczych miejsc na treningi i mecze, a dla miasta wydatek blisko 1,8 mln zł.

Jak informowaliśmy przed tygodniem, od 19 sierpnia hala widowiskowo-sportowa przy ul. Kusocińskiego 2 została czasowo wyłączona z użytkowania. Powodem zamknięcia obiektu jest rozpoczęcie jego modernizacji. Prace potrwają do 15 listopada 2026 r. Zakres inwestycji obejmuje m.in. montaż nowego systemu oświetlenia, wykonanie sufitu podwieszanego oraz przeprowadzenie niezbędnych prac instalacyjnych i budowlanych.

Wszystkie zajęcia, treningi oraz wydarzenia sportowe odbywające się w obiekcie zostały zawieszone.

Modernizacja ma na celu poprawę bezpieczeństwa i komfortu użytkowania hali, a także dostosowanie obiektu do aktualnych standardów technicznych. Zrealizowane prace przyczynią się również do podniesienia jakości warunków organizacji wydarzeń sportowych i rekreacyjnych. Po ich zakończeniu oraz przeprowadzeniu odbioru końcowego Miejskie Centrum Sportu w Chrzanowie ma poinformować o terminie ponownego otwarcia hali. Nie będzie odbiorów zewnętrznych, więc jest szansa, że termin końcowy zostanie dotrzymany.

PRZETARGI SIĘ PRZECIĄGNĘŁY

Pod informacją na przelom.pl na ten temat pojawiły się pytania, dlaczego modernizacja nie rozpoczęła się na początku wakacji, tylko pod ich koniec. Tym samym będzie stanowiła dużą uciążliwość dla podmiotów korzystających z hali. Pytanie przekierowaliśmy do zarządcy obiektu.

- Pieniądze na realizację tego zadania dostaliśmy w grudniu. Po ustaniu zamieszania związanego z krytą pływalnią ogłosiliśmy postępowanie na projekt modernizacji hali. Dostaliśmy go na początku maja. Wtedy ogłosiliśmy przetarg na wybór wykonawcy robót. Musieliśmy go w czerwcu unieważnić. A to dlatego, że zgłosił się tylko jeden oferent, a zaproponowana przez niego cena znacznie przekraczała nasz kosztorys. Burmistrz zdecydował o rozpisaniu drugiego przetargu, co szybko zrobiliśmy. W lipcu wybraliśmy zwycięzcę przetargu spośród trzech firm. Na sesji 6 sierpnia radni zdecydowali o dołożeniu brakującej kwoty. Dopiero wtedy mogłem podpisać umowę z wykonawcą – tłumaczy Dominik Godyń, dyrektor Miejskiego Centrum Sportu w Chrzanowie.

Liczy na to, że w trakcie realizacji zadania (ma kosztować prawie 1,8 miliona złotych) nie pojawią się nieprzewidziane trudności i okres trzech miesięcy nie zostanie przekroczony. Jednak nie oznacza to, że obecna modernizacja wyczerpuje już zakres prac koniecznych do przeprowadzenia w chrzanowskiej hali. W kolejnych latach konieczne są następne prace. Najpilniejsze są te dotyczące wymiany parkietu (łącznie z podbudową).

MTS TRENUJE U SĄSIADÓW, LIGĘ ZAGRA NA WYJAZDACH

Z hali korzysta wielu najemców. Trenują i rozgrywają tam mecze I-ligowi piłkarze ręczni MTS Chrzanów, zawodnicy i zawodniczki PMOS Chrzanów oraz grający w Amatorskiej Lidze Koszykówki Mamba. Okazjonalnie zajęcia mają też lokalne kluby piłkarskie – AP 21, Tempo Płaza i Pogorzanka. Przez cały tydzień lekcje wychowania fizycznego odbywają w przestronnym obiekcie także uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Chrzanowie. Zwłaszcza uczęszczający do klas sportowych. Hala przy ulicy Kusocińskiego jest też areną meczów rozgrywanych w ramach Szkolnego Związku Sportowego na szczeblu gminy, powiatu i rejonu.

Jak sobie radzą najemcy z faktem dłuższego wyłączenia obiektu?

- Dobrze, że ten remont sufitu i oświetlenia się w końcu odbędzie. Nie ukrywam, że drżeliśmy co mecz, żeby nam nie zgasło światło. Bo potem hala rozświetlałaby się z pół godziny albo światło mogłoby zgasnąć na dobre. Oczywiście skomplikowało nam to sytuację z treningami. Wiceburmistrz Jolanta Zubik pomogła nam znaleźć inne obiekty. Konkretnie będziemy trenować na halach w Chełmku i Regulicach. Bo nasze powiatowe obiekty są pozajmowane. Na przykład w Libiążu wolne terminy były dość późno, a przecież mamy zawodników dojeżdżających na nie z Krakowa i ze Śląska. Poza tym używamy kleju i parkiet po nas trzeba potem czyścić, więc nie wszyscy zarządcy okolicznych obiektów zgadzają się na treningi piłkarzy ręcznych – tłumaczy Marcin Dęsoł, prezes MTS Chrzanów.

Dodaje, że o modernizacji klub wiedział od początku roku. Nie był jedynie znany jego dokładny termin. Na pewno nie jest on zbyt fortunny dla sztabu zespołu, który już w połowie września zacznie walkę o punkty. A przed startem grupy D I ligi zmienioną kadrowo drużynę trzeba zgrać, także podczas sparingów. Między innymi do siódemki MTS-u dołączyło dwóch nowych bramkarzy.

- Do końca listopada pewnie wszystkie meczu zagramy na wyjazdach. Jesteśmy już dogadani w tej sprawie z niektórymi zespołami, które mieliśmy gościć u siebie – zaznacza Marcin Dęsoł.

MŁODZI ZAWODNICY SPOTKAJĄ SIĘ W OKOLICZNYCH SALACH

Jak poradzili sobie działacze, trenerzy i zawodnicy PMOS Chrzanów?

- Rozlokowaliśmy się po okolicznych salach. Będziemy grać i trenować w SP nr 1 i 10, czy w liceum w Sierszy. Gdy pogoda jeszcze na to pozwoli, a prognozy na jesień wyglądają optymistycznie, zajęcia będą się odbywały na świeżym powietrzu. Takie sytuacje hartują zawodników. Myślę, że jakoś dotrwamy w ten sposób do listopada – przekonuje Krzysztof Zubik, dyrektor PMOS w Chrzanowie.

Marek Oratowski

WYNIKI

Pierwsze punkty Trzebini

Gracze MKS Trzebini w pierwszym meczu sezonu na własnym boisku w końcu wygrali. Gracze Babic i Libiąża zaaplikowali rywalom po 12 bramek.

V LIGA – GRUPA ZACH.

3. kolejka:

Świt Krzeszowice – Michałowianka Michałowice 0-1 (Chibueze Longinius Onwudi 60)

MKS Trzebinia – Puszcza Niepołomice II 1-0 (Kacper Kaczmarczyk 29)

KLASA OKRĘGOWA – CHRZANÓW

2. kolejka:

Halniak Targanice – Tęcza Tenczynek 4-0 (Michał Studnicki 9, 18 i 61, Konrad Nieciąg 67)

KLASA A – CHRZANÓW

1. kolejka:

MKS Trzebinia II – AP 21 ZGOK Orzeł Balin 1-1 (Konrad Kalinowski 52, samob. 42), **MKS Alwernia – Polonia Luszowice 5-2** (Maciej Suślik 17, Mateusz Jajko 58, Piotr Knapik 65 i 81, Mateusz Włoch 87 – Karol Górkowski 1, Damian Turek 83), **Korona Mętków – Nadwiślanin Gromiec 1-4** (Krzysztof Wierzbic 46 – Mateusz Węgorek 31, Paweł Wierzbic 17, 43 i 85), **Zagórzanka Zagórze – Nadwiślanka Okleśna 2-0** (Kacper Głowacz 35, Patryk Szczepina 63), **LKS Żarki – Wisła Jankowice 1-1** (Hubert Kurzak 36 – Robert Kluska 72), **MKS Fablok Chrzanów – Ciężkowianka Jaworzno 2-1** (Karol Jędrzejczyk 9, Rafał Brzezoń 34 – Łukasz Cichoń 37), **Błyskawica Myślachowice - Arka Babice 0-12** (Mateusz Kozik 21, Tomasz Bieda 62, Maciej Śliski 49 i 56, Wiktor Warzecha 43, 65, 77 i 89, Wojciech Krzak 83, Kacper Frączek 85, Karol Piechota 47, Igor Sichowski 74).

KLASA B – CHRZANÓW

2. kolejka:

Nadwiślanka Okleśna II – Wolanka Wola Filipowska 2-0 (Michał Paszcza 18, Dominik Janik 28), **Korona Lgota – Zgoda Byczyna 0-2** (Adrian Makowski 48, Filip Kawala 75), **Jutrzenka Ostrężnica – Sankowia Sanka 0-10** (Maciej Ferdek 13, Mateusz Cyganik 32 i 45, Dominik Dudek 37, Michał Siuda 30, 39 i 75, Karol Kania 55, Adrian Głuszko 74 i 80, Maciej Nowotarski 83), **MKS Libiąż – MKS Fablok Chrzanów II 12-1** (Filip Kozyra 2, Tomasz Bębenek 19, Don Boinitchi 34, Kamil Dziuba 50, Bartosz Matyja 14, 29 i 36, Tymoteusz Szopa 3 i 44, Marcin Wika 75, Patryk Grabowski 87, Karol Kania 55 – Dominik Kolbusz 5), **Promyk Bolęcin – GKS Victoria Jaworzno II 1-7** (Mateusz Wojtaczka 54 – Maciej Babisz 2, Kacper Głownia 2, Kacper Głownia 4, 44 i 48, Dawid Jabloński 62, Kacper Kopeć 79), **MKS Alwernia Zalas – Victoria Zalas 0-2** (Kacper Pęczek 61, Piotr Malik 90+4)

3. kolejka:

Tempo Płaza – Jutrzenka Ostrężnica 1-1 (Mariusz Domagała 49 – Michał Woszczyna 29), **Wolanka Wola Filipowska – Zryw Brodła 4-0** (Robert Sojka 32, Mariusz Gaj 45, Michał Pałka 78 i 82), **Sankowia Sanka – Korona Lgota 5-1** (Maciej Ferdek 27, Krzysztof Duszyk 47, Dominik Dudek 62, Michał Siuda 53 i 56 - Rafael Dechaume 88), **Victoria Zalas – Promyk Bolęcin 8-0** (Ryszard Płatek 5, Krystian Karbownik 26, Piotr Malik 49, Szymon Lis 51, Mikołaj Sadowski 76, Wiktor Książek 70 i 79, samob. 59), **MKS Fablok Chrzanów II – Nadwiślanka Okleśna II 1-3** (Oleksandr Sharhut 66 – Dominik Janik 24 i 44 i 70), **GKS Victoria Jaworzno II – MKS Libiąż 1-2** (Fabian Cieślar 21 – Tymoteusz Szopa 26, Bartosz Matyja 63), **SPRiN Regulice – MKS Alwernia II 3-4.**

(MO)

SPORTOWY TYDZIEŃ

PIŁKA NOŻNA

Klasa A – Chrzanów

Nadwiślanka Okleśna – Arka Babice (sobota, 29 sierpnia, godz. 11), MKS Alwernia – Wisła Jankowice (sobota, 29 sierpnia, godz. 14), Korona Mętków – LKS Żarki (sobota, 29 sierpnia, godz. 16.30), Zagórzanka Zagórze – Ciężkowianka Jaworzno (sobota, 29 sierpnia, godz. 17), Fablok Chrzanów – Nadwiślanin Gromiec (sobota, 29 sierpnia, godz. 19), MKS II Trzebinia – Polonia Luszowice (niedziela, 30 sierpnia, godz. 16)

Klasa B – Chrzanów

Promyk Bolęcin – SPRiN Regulice (sobota, 29 sierpnia godz. 13), Zryw Brodła – Fablok II Chrzanów (sobota, 29 sierpnia, godz. 17), Jutrzenka Ostrężnica – Wolanka Wola Filipowska, Korona Lgota – tempo Płaza (oba: sobota, 29 sierpnia, godz. 17.30), Nadwiślanka II Okleśna – Victoria 1918 II Jaworzno (niedziela, 30 sierpnia, godz. 16), MKS Libiąż – Victoria Zalas (niedziela, 30 sierpnia, godz. 17), Zgoda Byczyna – Sankowia Sanka (niedziela, 30 sierpnia, godz. 17.30)

TABELE

V liga – grupa zach.

1.	Wróblowianka	3	7	8-5
2.	Myślenice	3	7	6-4
3.	Radziszów	3	6	5-2
4.	Michałowice	3	6	3-2
5.	Nowa Wieś	3	6	6-6
6.	Garbarnia	3	6	5-5
7.	Kocmyrzów	3	4	7-4
8.	Bobrek	3	4	4-1
9.	Zabierzów	3	4	4-4
10.	Chełmek	3	4	3-3
11.	Kabel	3	3	4-4
12.	Białka	3	3	5-7
13.	Trzebinia	3	3	2-6
14.	Puszcza II	3	2	2-3
15	Krzeszowice	3	1	0-2
16.	Wolbrom	3	1	1-7

Klasa okręgowa Chrzanów

1.	Oświęcim	2	6	13-4
2.	Osiek	2	6	8-0
3.	Chocznia	2	6	6-1
4.	Gorzów	2	6	5-1
5.	Juszczyn	2	4	4-1
6.	Krzeszów	2	4	4-3
7.	Maków P.	2	3	4-5
8.	Kalwarianka	2	3	4-5
9.	Targanice	2	3	5-9
10.	Sucha B.	2	3	8-5
11.	Wadowice	2	1	4-5
12.	Rajsko	2	1	0-3
13.	Poręba W.	2	0	4-6
14.	Tenczynek	2	0	1-7
15.	Inwałd	2	0	2-9
16.	Bystra	2	0	0-8

Klasa A – Chrzanów

1.	Babice	1	3	12-0
2.	Alwernia	1	3	5-2
3.	Gromiec	1	3	4-1
4.	Zagórze	1	3	2-0
5.	Fablok	1	3	2-1
6.	Żarki	1	1	1-1
7.	Trzebinia II	1	1	1-1
8.	Balin	1	1	1-1
9.	Jankowice	1	1	1-1
10.	Ciężkowianka	1	0	1-2
11.	Okleśna	1	0	0-2
12.	Luszowice	1	0	2-5
13.	Mętków	1	0	1-4
14.	Myślachowice	1	0	0-12

Klasa B – Chrzanów

1.	Sanka	3	9	19-3
2.	Zalas	3	9	16-1
3.	Libiąż	3	9	17-4
4.	Victoria J. II	3	6	15-4
5.	Byczyna	2	6	5-0
6.	Okleśna II	3	6	7-5
7.	Płaza	2	4	5-3
8.	Wolanka	3	3	6-5
9.	Alwernia II	3	3	5-12
10.	Fablok II	3	3	5-16
11.	Ostrężnica	3	1	1-14
12.	Regulice	2	0	4-10
13.	Brodła	2	0	2-8
14.	Lgota	2	0	1-7
15.	Bolęcin	3	0	2-18

Cztery wygrane Balina

Bardzo dobry występ zanotowali młodzi zawodnicy z kategorii U-10 z UKS AP 21 Chrzanów podczas turnieju Games Sport.

Wygrali aż cztery z pięciu rozegranych spotkań. Wyróżnienie dla najlepszego zawodnika drużyny otrzymał Oskar Sowiński. Oprócz niego zagrali: Franciszek Celarek, Ignacy Czak, Sebastian Kurzański, Kacper Michałek, Wiktor Motyl, Wiktor Sobek, Tomasz Świniuch, Nikodem Jarczyk i Jakub Kozioł. Ich trenerem jest Jakub Ondrejčo.

(MO)

eprasa.pl d99b8812ff

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA STAROSTY CHRZANOWSKIEGO
z dnia 27.08.2026 r. dotyczącego ogłoszenia o drugim przetargu na sprzedaż nieruchomości

Podstawa prawna:§6 ust.4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

Starosta Chrzanowski działając jako organ wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej w oparciu o przepisy Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 399) ogłasza **drugi przetarg pisemny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa położonych w Alwerni, obręb ewidencyjny Alwernia, oznaczonych według operatu ewidencji gruntów jako działki ewidencyjne nr 434 o pow. 0,2992 ha, obj. księgą wieczystą KR1C/00066389/2, 436 o pow. 0,0887 ha, obj. księgą wieczystą KR1C/00066392/6 oraz udział wynoszący 2/9 części w prawie własności działki nr 438 o pow. 0,0417 ha, obj. księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie V Wydział Ksiąg Wieczystych.
Pierwszy przetarg pisemny nieograniczony, który odbył się 24.06.2026 r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Przedmiotem przetargu jest łączne zbycie:
- prawa własności niezabudowanej nieruchomości (działka nr 434 o pow. 0,2992 ha),
- prawa własności niezabudowanej nieruchomości (działka nr 436 o pow. 0,0887 ha),
- udziału 2/9 w prawie własności niezabudowanej nieruchomości (działka nr 438 o pow. 0,0417 ha)

Nabywca wyłoniony w postępowaniu będzie zobowiązany do nabycia wymienionych powyżej nieruchomości łącznie.
Obciążenia: brak, zobowiązania: brak.

Zgodnie z zapisami ewidencji gruntów działka nr 434 posiada użytek PsIV – pastwiska trwałe, 436 (RIIIb – grunty orne), 438 (dr – drogi). Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Alwernia oraz miejscowości Grojec, Kwaczała, Nieporaz, Poręba Żegoty i Regulice zatwierdzonym uchwałą nr XIII/106/2015 Rady Miejskiej 7 Alwerni z dnia 16 listopada 2015 r., zmienionym uchwałą nr IX/95/2020 Rady Miejskiej w Alwerni z dnia 17 grudnia 2020 r.;
- działka nr 434 znajduje się częściowo ok. 0,01 ha w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczonych na rysunku planu symbolem (381 MN), częściowo ok. 0,27 ha w terenach trwałych użytków zielonych oznaczonych na rysunku planu symbolem (268 RZ), pozostała część działki znajduje się w terenach dróg wewnętrznych oznaczonych na rysunku planu symbolem (230 KDW);
- działka nr 436 znajduje się częściowo ok. 0,08 ha w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczonych na rysunku planu symbolem (381 MN), pozostała część działki znajduje się w terenach dróg wewnętrznych oznaczonych na rysunku planu symbolem (230 KDW);
- działka nr 438 znajduje się częściowo ok. 0,350 ha w terenach dróg wewnętrznych oznaczonych na rysunku planu symbolem (230 KDW), pozostała część działki znajduje się w terenach dróg publicznych klasy funkcjonalno-technicznej dojazdowej oznaczonych na rysunku plan symbolem (43 KD-D).

Nieruchomości gruntowe niezabudowane, składające się z działek ewidencyjnych nr 434, 436 obręb 0001 Alwernia wraz z udziałem 2/9 w działce ewidencyjnej nr 438 obręb 0001 Alwernia, zlokalizowane są przy ul. Kwiatowej w Alwerni, gmina Alwernia, powiat chrzanowski, w odległości ok. 450m na północny wschód od centrum Alwerni, ok. 1,5m na północ od drogi wojewódzkiej DW780, oraz w odległości ok. 4,5km na południe od najbliższego węzła autostrady A4. W otoczeniu nieruchomości dominuje zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, punkty handlowo-usługowe i użyteczności publicznej (szkoła, kościół, ośrodek zdrowia, przystanki komunikacji publicznej) w promieniu 1km od nieruchomości. Działki ewidencyjne nr 434 i 436 posiadają dostęp do drogi publicznej – ul. Kwiatowej w Alwerni poprzez udział w działce ewidencyjnej nr 438.
Sprzedaż nieruchomości odbędzie się zgodnie ze stanem ewidencyjnym, hipotecznym i użytkowania na gruncie.
Cena wywoławcza netto nieruchomości wynosi **252.000,00 zł** (słownie: dwieście pięćdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100). Do ceny nieruchomości ustalonej w drodze przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23 %.
Osoby zainteresowane przystąpieniem do przetargu winny wpłacić wadium i złożyć pisemną ofertę.

Termin przetargu. Przetarg odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2 (sala nr 207, II piętro) w dniu 19.10.2026 r. o godzinie 9.00 (część jawna).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, w kwocie **30.000,00 zł** (słownie: trzydzieści tysięcy złotych), w takim terminie, aby środki były widoczne na koncie Starostwa Powiatowego **najpóźniej w dniu 14.10.2026 r.** Wadium należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Chrzanowie nr **23 8444 0008 0000 0080 5429 0007** z dopiskiem **DRUGI PRZETARG – łącznie dz. 434, 436, 438 w udziale, Alwernia.**

Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2 w pok. 009 oraz pod nr tel./0-32/ 625-79-26 lub /0-32/ 625-79-63.
Informacja o miejscu ogłoszenia o przetargu: Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości przez umieszczenie na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Chrzanowie http://www.powiat-chrzanowski.pl w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zamówienia publiczne – ogłoszenia > Ogłoszenia różne, wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie ul. Partyzantów 2 (parter obok wejścia głównego),

w sposób zwyczajowo przyjęty tj. wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Alwerni oraz na stronie podmiotowej Wojewody w BIP, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu zostaje zamieszczony w prasie.

STAROSTA
BARTŁOMIEJ GĘBALA

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY (K/M) - 606-857-875

• DO docieplеń i wykończeń wnętrz pracownika wykwalifikowanego lub do przyuczenia - 692 169 356

• DYREKTOR Powiatowego Ośrodka Wsparcia Dziecka i Rodziny w Chrzanowie zatrudni osobę z czynnym prawem jazdy kat.B na stanowisko młodszy wychowawca. Pełny etat, umowa o pracę, wynagrodzenie 5500zł brutto. Kontakt: 32 646 71 88 lub sekretariat@powdir.pl

• **KIEROWCĘ C+E. Trasy międzynarodowe - głównie Skandynawia - 505 080 407**

• KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875

• MAJSTRA robót drogowych lub kanalizacyjnych (K/M) - 606-857-875

• MECHANIKA sprzętu budowlanego (K/M) - 606 857 875

• MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875

• POSZUKIWANY pracownik ogólnobudowlany z doświadczeniem. Mile widziane prawo jazdy kat. B - 534 840 554

• PRACA przy ogrodzeniach i kostce brukowej, Tel. 792-939-315. Adres: Trzebinia.

• PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem - 663-310-949

• SZUKAM opiekunki dla małżeństwa w Myślachowicach - z zamieszkaniem lub bez; 662 590 010 lub 606 388 534

• ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281

• ZATRUDNIĘ do sklepu ogólnospożywczego w Chrzanowie, Tel. 790-791-205, Email: addussia@gmail.com, Adres: Chrzanów.

• ZLECĘ wykonanie docieplenia poddasza - 500 637 526

Szukam pracy

• OPIEKA nad starszą osobą, Tel. 781-240-860.

MOTORYZACJA

Kupię (m)

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647



• SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DZIAŁKA budowlana - Bolęcin, Komornicka; nr 216/236. pow. 7,89 ar, w tym 0,56ar drogi dojazdowej; 145 tys.zł - 536 092 606

• DZIAŁKI o powierzchni 6-7 arów z WZ na domy jednorodzinne sprzedam. Na uboczu, Żarki, Astronautów. Tel. 608-639-035.

• MIESZKANIE M-4, Osiedle Południe Chrzanów, ul. Pęckowskiego 4. Tel. 881-849-034

Kupię (n)

• **KUPIĘ garaż murowany. Chrzanów, Trzebinia, Libiąż i okolice. Także do remontu, po spadku, z nieuregulowanymi papierami. Płacę gotówką od ręki. Notariusza i całą papierkową robotę biorę na siebie. Tel. 505-476-464.**

• SKUP nieruchomości zadłużonych, z problemami, gotówka. Profesjonalnie, szybko. Tel. 533 55 33 88. Biuro: Trzebinia, Kościuszki 50.

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia lokal - Chrzanów, Sikorskiego; 694-775-193

• **WYNAJMĘ ładne, 3 pokojowe mieszkanie na os Północ w Chrzanowie. Dodatkowe informacje Kontakt tel: 602-123-123. Email: temidum@gmail.com. Adres: Chrzanów.**

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658

• DACHY, wymiana pokryć dachowych - kompleksowo, zadaszenia, balkony, balustrady. 606-685-562

• DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• DRENAŻE, izolacje przeciwwodne - 508 206 405

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**

• MALOWANIE, gładź, tapetowanie, układanie płytek - 606-347-212

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• Wycinka drzew - 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co, wc, przeróbki, Tel. 577-381-254.

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

Serwisowe

• **INSTALACJE fotowoltaiczne, instalacje elektryczne - przeglądy 5-letnie. Pomiary ochronne, modernizacje oraz usuwanie usterek. Profesjonalnie, terminowo - 796 045 696**

• LODÓWKI - naprawa. 501-722-754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Miejski Zarząd Nieruchomości Sp. z o. o.

OGŁASZA

I przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej na najem **pomieszczenia znajdującego się w budynku os. Gaj 33 w Trzebini o pow. użytkowej 24,00 m2** z przeznaczeniem na pomieszczenie gospodarcze.

Przetarg odbędzie się w dniu 03.09.2026 r. o godz. 10.00 w sali narad MZN Sp. z o.o. ul. Matejki 1 w Trzebini.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniu o przetargu umieszczonego na tablicy ogłoszeń MZN Sp. z o.o., Urzędu Miasta, na drzwiach wejściowych do pomieszczenia oraz na stronie internetowej Spółki.















eprasa.pl d99b8812ff

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Nauka

• ANGIELSKI - korepetycje, egzamin, matura, Tel. 667-970-253.

• ANGIELSKI - od podstaw do matury włącznie; 796 210 800

Sprzątanie

• USŁUGI w zakresie malowania mieszkań, układania płytek, montażu i przeróbki wod-kan-gaz, ścianki działowe i inne. Sprzątanie, czyszczenie mieszkań, mycie okien. Tel. 793-838-331

Transportowe

• **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Max-gaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Sprzedam

• PASIEKA 12 uli wielkopolskich: trzykorpusowe, 12-ramkowe - 502 912 216

Kupię

• ZABYTKOWA krajalnica mięsa. Kupię, Tel. 576-948-827.

Różne

• BARCELONA - Katalonia, 11-17.10.2026, 550 euro + samolot. Info tel. 609 812 239

• **USUWANIE os, szerszeni - 730 067 038**

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr.tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Buczak-Sala Anna - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów - 32-623-32-75, 602-764-399

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 - 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów; 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych - 601-227-949

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

Firma WODHURT
oferuje kotły:
◆węglowe
◆gazowe
◆pelletowe
RATY!!!
Armatura sanitarna wod.-kan., gaz, c.o.
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
• Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
• Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
• Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
• Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR
Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzu
ul.Św.Floriana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
cp oz



Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?
1 Wejdź na przelom.pl
2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE
Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.
Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!
blik
od 2 zł/słowo

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Andrzej Gawera, Weronika Mosur-Darowska, Tadeusz Jachnicki, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Michał Papiernik, Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. cz. 9.00 - 15.00
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl d99b8812ff

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Psi Patrol i dinozaury - 27.08. godz. 15:30
Tylko jedna noc - 27.08. godz. 20:00
Koniec ulicy Dębowej - 27.08. godz. 17:30; 28-31.08. godz. 15:30, 18:00; 1-3.09. godz. 15:30, 18:00
Gwiazdozbiór psa - 28-31.08. godz. 20:15; 1-10.09. godz. 20:15
Vaiana - 4-10.09. godz. 15:30
Nie patrz w dół 2 - 4-10.09. godz. 17:45

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
Psi Patrol i dinozaury - 27.08. godz. 16:00
Koniec ulicy Dębowej - 27.08. godz. 18:00
Zaproszenie - 27.08. godz. 20:15
Vaiana - 28-30.08. godz. 17:00; 1-3.09. godz. 17:00
Gwiazdozbiór psa - 28-30.08. godz. 19:30; 1-4.09. godz. 19:30; 5.09. godz. 17:00; 6.09. godz. 19:30; 8.09. godz. 19:30; 9.09. godz. 17:00; 10.09. godz. 19:30
Nie patrz w dół 2 - 4.09. godz. 17:00; 5.09. godz. 19:30; 6.09. godz. 17:00; 8.09. godz. 17:00; 9.09. godz. 19:30; 10.09. godz. 17:00
KINOBZIK
Kumotry - 31.08. godz. 18:00. Seans dla widzów dorosłych, wstęp wolny.

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Buntownik - 28.08. godz. 17:00; 30-31.08. godz. 17:00
Superfutrzak i złośliwa wiewiórka - 28.08. godz. 15.00; 30-31.08. godz. 15.00
Ice Cream Man - 28.08. godz. 19:30; 30-31.08. godz. 19:30
Kręciołek - 4-5.09. godz. 15:00; 6.09. godz. 14:00; 7.09. godz. 15:00
Nie patrz w dół 2 - 4-5.09. godz. 17:00; 7.09. godz. 17:00
Wszyscy moi wrogowie - 4-7.09. godz. 19:30
WAKACYJNE KINO Z LCK
Fleak. Futrzak i ja - 28.08.godz. 11:00

FILM

Koniec ulicy Dębowej



Jeśli kiedykolwiek fantazjowaliście o survivalu w wyludnionym miasteczku, ten film jest dla was. Reżyser David Robert Mitchell świetnie bawi się tradycją kina przygodowego lat 80., przełamując je schematem „Jurassic Park".
Rok 1982. Urocze amerykańskie przedmieście na którym wszyscy się znają i nawet nielubiany sąsiad może liczyć na pomoc w każdej chwili. Rodzina Plattów znajduje się na życiowym zakręcie. Greg i Denise spędzają ze sobą coraz mniej czasu, a ich nastoletnie dzieci zadają coraz więcej poważnych pytań. Czy rodziców czeka rozwód? Pewnej nocy na skutek załamania tunelu czasoprzestrzennego ulica Dębowa, na której mieszkają Plattowie zostaje przeniesiona 200 milionów lat wstecz do ery dinozaurów. Czy stać ich na to, aby zjednoczyć siły, stawić czoła niebezpieczeństwu i ocalić siebie?
Mitchell sporo czasu poświęca na ekspozycję, w której starannie buduje relacje między bohaterami, z detalami opisuje sielankowe życie, kreśląc niemal idealny świat, jaki pamiętamy z kinowej klasyki naszego dzieciństwa. Ten zabieg zdaje egzamin, a wybitni aktorzy Anne Hathaway i Ewan McGregor świetnie odnajdują się w wykreowanej konwencji. Tworzą postacie, które są uroczo staroświeckie, ciepłe, a jednocześnie w najbardziej dramatycznych momentach ich kunszt aktorski pozwala uniknąć przerysowania. „Koniec ulicy Dębowej" to kino rozrywkowe, a jednocześnie kino familijne pełną gębą. Przypomina nie tylko o konwencjach, ale także o wartościach.
Tomasz Jurkiewicz

KONCERTY

WAKACYJNE KONCERTY NA LEŻAKACH: ZESPÓŁ NIVEL - 29 sierpnia godz. 19.00, letnia scena przy Libiąskim Centrum Kultury. Wstęp wolny.

ANDRE RIEU. NIECH ŻYJE MAASTRICHT (retransmisje koncertu). Ten koncert to hołd dla rodzinnego miasta artysty. 20 lat temu André Rieu i jego Orkiestra Johanna Straussa po raz pierwszy wystąpili na Vrijthof w Maastricht.
Seanse w kinie Sztuka w Chrzanowie:
12.09 godz. 16.00
20.09 godz. 14.00
Seanse w Ale! Kino w Libiążu:
6 września godz. 16.00

IMPREZY/WYDARZENIA

ŚWIĘTO GMINY ALWERNIA - 28 i 29 sierpnia, boisko treningowe na os. Chemików w Alwerni



Program
28 sierpnia, piątek
16:00 – FADiM – I część koncertu laureatów
17:30 – Duet Akordeonowy – Zbyszek i Przemek
18:00 – Spotkanie z poezją Wacława Płonki
18:30 – Grupa Artystyczna Seniorzy Alwerni
19:30 – zespół młodzieżowy
21:00 – RÓŻE EUROPY
29 sierpnia, sobota
9:00-11:00 – blok sportowy dla dzieci – Triumf Alwernia (stadion, ul. Zięby 1)
15:00 – FADiM – II część koncertu laureatów
17:00 – UKS Harmonia Krzeszowice
17:15 – wręczenie nagród w gminnym konkursie „Najpiękniejszy ogród przydomowy w Gminie Alwernia w 2026 r."
17:45 – ZPiT Krakowiaczek, Grupa Artystyczna GAMA
19:00 – Zespół Sadysta
20:30 – NOCNY KOCHANEK
Dodatkowe atrakcje
Dmuchane atrakcje, animacje dla dzieci, warkoczyki, malowanie twarzy, pierwsza pomoc – Krajowy Trening Reagowania OLIOC.

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2026 - cykl wakacyjnych spotkań. Organizator: Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie.
28 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kościelec, przy stawie: Zaczarowane królestwo
29 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kąty, ośrodek sportowo-rekreacyjny: Podwodny świat

MIASTECZKO KULTURALNE - 28 sierpnia godz. 16:00-18:00, Libiąskie Centrum Kultury (w ramach tygodnia otwartego w LCK). Wstęp wolny.
Na najmłodszych czekać będzie fantastyczna zabawa, w tym gra terenowa, kolorowa impreza z proszkami holi oraz pokazy sekcji artystycznych; dla dorosłych w sali baletowej: zajęcia ruchowe i muzyczne (m.in. zdrowy kręgosłup, ruch i dźwięk, chór oraz tai chi).

OSTATNIA STRONA LATA. CZYTANIE POD CHMURKĄ PRZY MUZYCZNEJ NIESPODZIANCE - 28 sierpnia od godz. 13:00, Manufaktura Trzebinia.
Program:
13:00 - 15:00 - atrakcje dla dzieci
17:00 - kulturalny chillout dla młodzieży i dorosłych, czyli czytanie pod chmurką na kocach, leżakach (warto przynieść je ze sobą) z zimnymi napojami i przy muzycznej niespodzianc.

PIKNIK OSIEDLA CENTRUM W TRZEBINI - 29 sierpnia godz. 15:00, teren rekreacyjny przy ul. Słonecznej. Wstęp wolny.

POŻEGNANIE LATA W PSARACH - 29 sierpnia godz. 15:00, miejsce: „U Pana Włodka", ul. Jana Pawła II 22. Wstęp wolny.

IV BIESIAD SIERSZAŃSKA - 29 sierpnia godz. 16:00, plac przy ul. Grunwaldzkiej w Sierszy.

HERBATKA U ZIELENIEWSKICH - 30 sierpnia godz. 15.00, teren przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini.



W programie m.in.:
- koncert zespołu Old Metropolitan Band,
- koncert ProJazz - Popołudnie z Polskim Swingiem
- prezentacja pojazdów zabytkowych
- podsumowanie pleneru malarsko-rzeźbiarskiego
- konkurs na strój retro
- pokaz „Moda lat 30 - Retro Events"
- wręczenie nagród „Sokoły kultury"
- koncert **MACIEJA MIECZNIKOWSKIEGO**

100-LECIE SAMOCHODU POŻARNICZEGO MERCEDES BENZ LS1 - 30 sierpnia godz. 13:00-18:00, Alvernia Planet (Nieporaz, ul. Ferdynanda Wspaniałego 1).



Muzeum Pożarnictwa w Alwerni, oddział Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie, świętuje wyjątkowy jubileusz: 100-lecie samochodu pożarniczego Mercedes-Benz LS 1 z 1926 roku, najstarszego pojazdu w zbiorach muzeum.
Uroczystości zostanie połączona ze zlotem samochodów marki Mercedes, otwartym zarówno dla zabytkowych aut osobowych sympatyków marki, jak i pożarniczych wozów, zabytkowych i współczesnych.
Program:
13:00 - Rozpoczęcie wydarzenia
- przywitanie gości, wjazd jubileuszowego Mercedesa
- słodki poczęstunek
- pokaz filmu 360°
- koncert
14:30-18:00 - Piknik historyczno-strażacki
- zlot samochodów marki Mercedes
- pokazy pożarnicze
- porównanie sprzętów z różnych epok
- strefa LEGO, atrakcje dla dzieci
- strefa gastronomiczna
15:00-18:00 - Specjalny pokaz filmów w największym kinie 360° w Europie

DOŻYNKI GMINY KRZESZOWICE - 30 sierpnia, Zalas.
Program:
15:00 – uroczysta msza święta w kościele św. Marii Magdaleny w Zalasiu
16:15 – przejście korowodu na miejsce obrzędu dożynkowego
16:30 – oficjalne otwarcie uroczystości
19:00 – występ muzyczny NOLIA I SAXOMORPHIC
20:00–24:00 – zabawa taneczna z DJ-em
Wydarzenia towarzyszące: wystawa sprzętu rolniczego, strefa gastronomiczna, strefa dziecięca.

OSTATNIA FALA WAKACJI - KOLOROWY FINAŁ LATA - 31 sierpnia godz. 16.00, basen letni w Libiążu. Wstęp od godz. 12.00 (cena biletu: 2 zł).
W programie:
animacje wodne i konkurencje dla dzieci
piana party
zabawa z proszkami holi, kolorowe warkoczyki



NARODOWE CZYTANIE W CHRZANOWIE: „DZIADY" ADAMA MICKIEWICZA - 5 września godz. 13:30-12:30.
Początek o godz. 10:30 w siedzibie biblioteki przy ul. Władysława Broniewskiego 10C, po czym nastąpi przejście korowodem pod Kościół św. Mikołaja w Chrzanowie, następnie na Rynek Chrzanowski, gdzie w specjalnie przygotowanej scenografii, czytane będzie jedno z największych dzieł polskiej literatury. Za reżyserię widowiska odpowiada aktor Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie Rafał Sadowski.
Fragmenty „Dziadów" czytać będą przedstawiciele gminy i powiatu, instytucji, szkół, organizacji i stowarzyszeń, czytelnicy biblioteki.

NARODOWE CZYTANIE W TRZEBINI: „DZIADY" ADAMA MICKIEWICZA- 5 września godz. 10:00, Manufaktura Trzebinia. W czytaniu wezmą udział przedstawiciele władz samorządowych, przyjaciele Biblioteki, dyrektorzy i pracownicy trzebińskich szkół i instytucji, uczniowie, czytelnicy oraz zaproszeni goście.
Wydarzeniu towarzyszyć będzie recital uczniów szkoły PROJAZZ art&edu, poetycki dialog zaprezentowany przez Grupę Teatralno-Kabaretową „Przy Pałacu", a także prezentacja multimedialna i inscenizacja tematyczna.

FESTYN INTEGRACYJNY W ŻARKACH - 5 września godz. 17.00 przy scenie Domu Kultury w Żarkach. Wstęp wolny.
Program:
17.00 – zabawy i animacje dla dzieci
18.00 – atrakcje integracyjne dla dorosłych (prowadzi KGW „Macierzanki" i koło śpiewacze „Wrzos")
19.00 – zabawa taneczna z „DJ Mess"
Ponadto: stoisko gastronomiczne OSP Żarki, popcorn, wata cukrowa, dmuchańce dla dzieci

SPOTKANIA

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI W CHRZANOWIE - 27 sierpnia godz. 17:30, biblioteka w Chrzanowie. W programie dyskusja o książce „Pestki" Anny Ciarkowskiej.

SPEKTAKLE

KRÓL MACIUŚ (spektakl dla dzieci) - 29 sierpnia godz. 15.00, scena przy Libiąskim Centrum Kultury. To dowcipne widowisko teatru lalek w wykonaniu grupy „O!Teatr". Wstęp wolny.

WYSTAWY

DONIOSŁA KWESTIA STROJU... ELEMENTY GARDEROBY ZE ZBIORÓW MUZEUM W CHRZANOWIE - Oddział Wystaw Czasowych „Domu Urbańczyka" (Aleja Henryka 16). Wystawa potrwa do 15 stycznia 2027 roku.

WYSTAWA FOTOGRAFII „PROSILI, ŻEBY O NICH NIE ZAPOMNIEĆ" - wernisaż 3 września godz. 18:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Krzeszowicach. Podczas wernisażu prezentacja prac fotograficznych będących pokłosiem warsztatów z Karolem Mroziewskim oraz prezentacja efektów badań nt. historii niemieckiego obozu pracy przymusowej dla Żydów w Trzebini, zwanego „obozem za torami" (w tym artefaktów wykopanych na terenie, gdzie znajdował się obóz, przez członków Stowarzyszenia Pasjonatów Historii „Polonia Minor" oraz odnalezionych drzwi baraku obozowego).



ZAJĘCIA/WARSZTATY

„SZACHOWY DEBIUT - ZAJĘCIA W LIBIĄŻU I ŻARKACH.
Zajęcia w LCK w Libiążu - w każdy poniedziałek w dwóch grupach (grupa początkująca: 16.30-17.30; grupa zaawansowana: 17.30–18.30). Pierwsze zajęcia szachowe **7 września.** Zajęcia w Domu Kultury w Żarkach - w każdy czwartek w godz. 16.30–17.30. Pierwsze zajęcia szachowe **3 września.**
Zapisy telefoniczne: 508 721 651.

REKREACJA

LIBIĄSKI BIEG Z UŚMIECHEM 2026 - 27 września, start godz. 14:00 (start i meta przy Libiąskim Centrum Kultury). Na bieg zaprasza Libiąskie Centrum Kultury wspólnie z grupą biegaczy Run To The Hills. Trasy liczą 5 i 10 km.
Zawodnicy mogą startować w kategoriach dla kobiet i mężczyzn: open (5 i 10 km), najszybsza kobieta i najszybszy mężczyzna z gminy Libiąż (5 i 10 km), najmłodsza i najstarsza zawodniczka/zawodnik. Na najszybszych biegaczy czekają nagrody finansowe. Szczegóły: regulamin, mapa trasy, link do zapisów na www.lck.libiaz.pl

eprasa.pl d99b8812ff

PAMIĘTAMY

Zdzisław Wołos (1936-2023)

Trzy lata temu, 25 sierpnia 2023 roku zmarł Zdzisław Wołos, wieloletni prezes Banku Spółdzielczego w Chrzanowie



Odeszła od nas wspaniała, niepowtarzalna osoba, wzorowy menedżer, niezwykle otwarty i przyjazny ludziom. Tracimy człowieka - spółdzielcę i społecznika - napisali w nekrologu: zarząd, rada nadzorcza i pracownicy Banku Spółdzielczego w Chrzanowie, na którego czele Zdzisław Wołos stał ponad 40 lat.

Na emeryturę przeszedł w 2014 roku.

Zdzisław Wołos ukończył Akademię Ekonomiczną w Krakowie. Prezesem Banku Spółdzielczego w Chrzanowie był od 1983 r. Wcześniej pracował jako inspektor Państwowej Inspekcji Handlowej w Krakowie i główny księgowy w Zakładach Mięsnych w Chrzanowie. Powtarzał, że praca jest jego misją. W czasie wolnym relaksował się w kuchni i ogrodzie.

Jako prezes Banku Spółdzielczego aktywnie angażował się w pracę na rzecz środowiska. Wspierał przedsięwzięcia o charakterze oświatowym, kulturalnym, sportowym i społeczno-gospodarczym.

- Życie zawodowe i społeczne Zdzisława Wołosa niemalże przez cały czas związane było z Chrzanowem. Dał się poznać nie tylko jako znakomity menadżer i świetny bankowiec, ale jako człowiek zatroskany o rozwój naszej Małej Ojczyzny - mówił Jerzy Kasprzyk, prezes Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo na Jurze", wygłaszając laudację na cześć Zdzisława Wołosa przy przyznawaniu mu tytułu Zasłużony dla Powiatu Chrzanowskiego. Zdzisław Wołos jest też Honorowym Obywatelem Miasta Chrzanowa.

„W Zmarłym tracimy Mentora, Zasłużonego Bankowca, z którym blisko współpracowaliśmy nad problemami bankowości spółdzielczej, a także w ramach prac Komisji Etyki Bankowej, której był członkiem i zawsze mogliśmy korzystać z Jego zawodowego doświadczenia i głębokiej wrażliwości społecznej. Odszedł od nas Człowiek o nieposzlakowanej osobowości, powszechnie ceniony i szanowany, który zawsze reagował na wszelkie przejawy zła i nietolerancji w swoim otoczeniu" - napisali przedstawiciele Związku Banków Polskich.

Był bardzo ceniony w środowisku bankowym, toteż pełnił w nim wiele ważnych funkcji, m.in. przewodniczącego Komisji Ekonomiczno-Finansowej w oddziale Wojewódzkiego BGŻ w Katowicach, członka Rady Krajowej BGŻ, członka Rady Nadzorczej Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych, członka Etyki Bankowej przy związku Banków Polskich. Aktywnie uczestniczył w tworzeniu i rozwoju Małopolskiego Banku Regionalnego S.A. Oddział w Krakowie, gdzie przez sześć lat pełnił funkcje wiceprezesa zarządu.

Za pracę społeczną i zawodową dostał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznakę za Zasługi dla Spółdzielczości Bankowej im. Franciszka Stefczyka.

Odbierał też wyróżnienia, odznaczenia i dyplomy za zasługi na rzecz rozwoju: bankowości, honorowego krwiodawstwa, pożarnictwa, spółdzielczości bankowej, przedsiębiorczości, sportu, kultury, szkolnictwa, harcerstwa, organizacji kombatanckich, szeroko rozumianego rozwoju regionu oraz wsparcia organizacji pozarządowych.

Pogrzeb Zdzisława Wołosa odbył się 26 sierpnia w kościele św. Mikołaja w Chrzanowie. Zdzisław Wołos spoczął na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie.

PAMIĘTAMY

Aleksandra Małocha (1933-2023)

Wczesnym popołudniem, 31 lipca 2023 r., w wieku 90 lat, odeszła Aleksandra Małocha. Kochała życie, pracę i zwierzęta. Od 1975 do 2005 roku pełniła funkcję wiceprezes w Banku Spółdzielczym w Chrzanowie.



Urodziła się 1 czerwca 1933 roku. Po II wojnie światowej, jako 13-latka, najmłodsza w klasie, poszła do liceum w Chrzanowie. W tej klasie były aż cztery roczniki uczniów, którzy nie mogli się kształcić podczas wojny. Pomimo młodego wieku, dorównywała rówieśnikom.

Do końca swoich dni bardzo ciepło wspominała swoich licealnych nauczycieli: profesora Mieczysława Mazarakiego, będącego jej wychowawcą i nauczycielem biologii, równie gorąco profesora Feliksa Miarkę, najlepszego nauczyciela matematyki.

Aleksandra Małocha swoje pierwsze kroki jako bankowiec stawiała w bankach w Oświęcimiu, w Krakowie, a następnie w Banku Rolnym w Chrzanowie. Od 1975 do 2005 roku pełniła funkcję wiceprezesa w Banku Spółdzielczym w Chrzanowie.

Praca zawodowa była dla niej bardzo ważna. Bank traktowała jak drugi dom. Troszczyła się o potrzeby i rozwój klientów, zważywszy na to, że pochodzili ze środowiska lokalnego. Troszczyła się również o pracowników, o ich zarobki, zdrowie, zdrowie ich bliskich. Wykazywała się daleko idącą empatią.

- Współpracowałam z Alą około 12 lat w zarządzie Banku Spółdzielczego w Chrzanowie. Zawsze potrafiła zrozumieć klientów starających się o kredyty, a także tych, którzy mieli kłopot z ich spłatą. Przed każdym spotkaniem zarządu starannie przygotowywała wszystkie punkty posiedzenia. Lubiła swoją pracę i dobrze ją wykonywała. W życiu prywatnym była rodzinna i serdeczna. Kochała bardzo swojego wnuka - wspominała Teresa Gilowska.

Była osobą skromną, życzliwą, nielubiącą rozgłosu. Otwartą na drugiego człowieka. Na emeryturze przeżyła 18 lat.

W ocenie ludzi, którzy z nią współpracowali, była wspaniałym fachowcem i profesjonalnym nauczycielem rzemiosła bankowego.

Bardzo kochała zwierzęta. Zwłaszcza te porzucone. Przygarniała je, otaczając miłością i opieką. Zimą codziennie dokarmiała sarny w pobliskim lasku, przynosząc im warzywa i ziarno.

Kochała życie i pracę. Co pięć lat organizowała pełne wzruszeń i radości spotkania klasowe swoich koleżanek i kolegów z liceum. Ta grupa ludzi zawsze była dla niej ważna.

Zmarła 31 lipca 2023 r. Zasnęła w swoim ulubionym fotelu, po spacerze - może pożegnalnym - ze swoim ogrodem, sadem, który tak bardzo kochała.

(Materiał opracowany na podstawie tekstu przygotowanego przez przyjaciół, współpracowników i rodzinę Aleksandry Małochy)

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska zmarłych mieszkańców powiatu chrzanowskiego, których pogrzeby odbyły się w ostatnich dniach.

- Andrzej Poznański lat 66, zmarł 12 sierpnia, pochowany 20 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Anna Pokładnik, alt 88, zmarła 13 sierpnia, pochowana 17 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Stefania Paliwoda , lat 89, zmarła 13 sierpnia, pochowana 18 sierpnia na cmentarzu w Płokach
- Jan Szczerbo, lat 78, zmarł 14 sierpnia, pochowany 18 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Józefa Bogacz, lat 91, zmarła 15 sierpnia, pochowana 18 sierpnia na cmentarzu w Żarkach
- Elżbieta Rejdych, lat 90, zmarła 17 sierpnia, pochowana 21 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Paweł Niemczyk lat 43, zmarł 18 sierpnia, pochowany 22 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Trzebini
- Stanisława Kapcia, lat 78, zmarła 18 sierpnia, pochowana 21 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Anna Chmielowska, lat 79 zmarła 19 sierpnia, pochowana 22 sierpnia na cmentarzu w Myślachowicach
- Bartłomiej Stasiowski, lat 30, zmarł 19 sierpnia, pochowany 25 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Damian Balion, lat 48, zmarł 22 lipca, pochowany 22 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Bolesław Przybyła, lat 89, zmarł 18 sierpnia, pochowany 22 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Teresa Sądecka zd. Mleczek, lat 69, zmarła 19 sierpnia, pochowana 22 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Trzebini
- Bartłomiej Stasiowski, lat 30, zmarł 19 sierpnia, pochowany 25 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Stanisław Lewiński, lat 90, zmarł 20 sierpnia, pochowany 26 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Jan Mendyk, lat 73, zmarł 21 sierpnia, pochowany 26 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Maria Barcik, lat 87, zmarła 21 sierpnia, pochowana 26 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Stanisława Wierzbic, lat 87, zmarła 22 sierpnia, pochowana 25 sierpnia na cmentarzu w Zagórzu
- Stefania Kopacz, lat 75, zmarła 22 sierpnia, pochowana 26 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Płazie
- Władysław Paliwoda, lat 70, zmarł 23 sierpnia, pochowany 26 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Michalina Siemek. lat 78 zmarła 24 sierpnia, pochowana 27 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Krystyna Galos, lat 75, zmarła 24 sierpnia, pochowana 26 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl.

Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz i złożyć kondolencje rodzinie.

Kontakt w sprawie publikacji: ***gazeta@przelom.pl, tel. 612-25-50 w. 22***

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 20.08.2026 r. zmarł w wieku 90 lat

ŚP. STANISŁAW LEWIŃSKI

Nabożeństwo żałobne zostało odprawione 26 sierpnia w kościele Matki Bożej Ostrobramskiej w Chrzanowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku
Żona i Córki z Rodzinami

OGŁOSZENIE

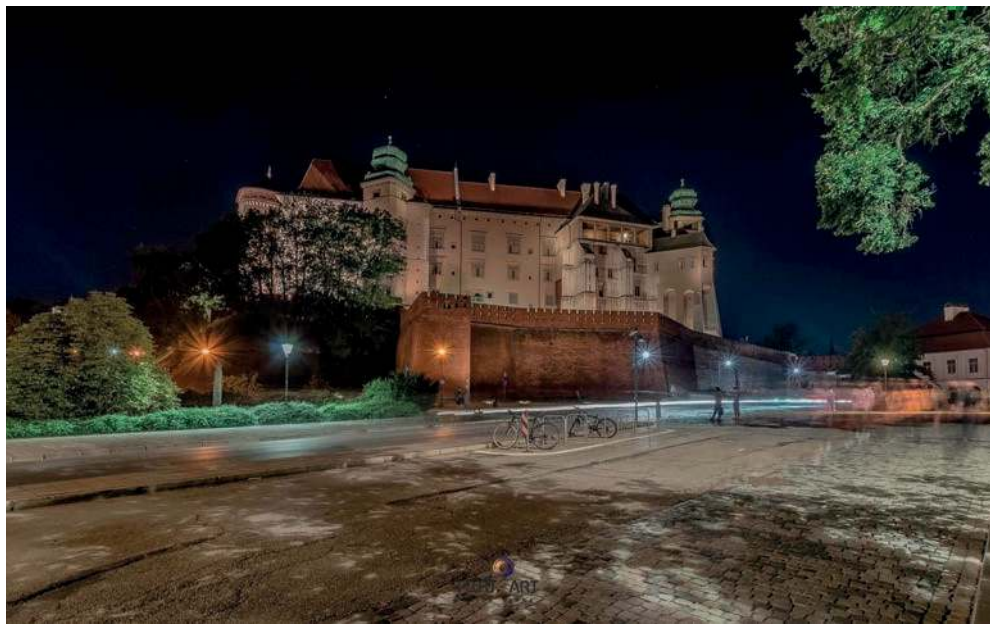
STYPY
CATERING Z OBSŁUGĄ
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
DZIAŁAMY NA TERENIE POWIATU CHRZANOWSKIEGO
Zajazd Rowerowy Nawsie w Bolęcinie
SALA OSP BOLĘCIN
ALE SZTUKA BISTRO&PUB RYNEK 14 W CHRZANOWIE
883 884 212
catering@mariuszwitek.pl

Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl d99b8812ff

przełomowe KADRY



Nocny, pełen światła kadr ze Wzgórzem Wawelskim sfotografowany przez Artura Sarnę to kolejna fotografia opublikowana w facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry.

Na zdjęciu widać Wawel od strony ul. Grodzkiej. Oświetlone zabudowania zamku wyraźnie odcinają się od ciemnego, nocnego nieba, a światła ulicznych latarni i smuga przejeżdżającego samochodu dodają fotografii miejskiego klimatu. Widok Wawelu od strony ul. Grodzkiej jest jednym z charakterystycznych nocnych kadrów Krakowa.

Autorem zdjęcia jest Artur Sarna z Trzebini, który specjalizuje się w fotografowaniu miejskiej architektury po zmroku. W swoich pracach zwraca szczególną uwagę na światło, kompozycję i atmosferę fotografowanego miejsca. Jego dopracowane technicznie kadry regularnie pojawiają się w grupie PRZEŁOMowe Kadry.

(taj)

Bity za to, skąd był

U progu XX wieku sąsiedzkie waśnie potrafiły prowadzić do przemocy wobec najsłabszych. Boleśnie przekonał się o tym pewien starszy mieszkaniec Zagórza, którego w kwietniu 1909 roku pobili pijani rekruci z sąsiednich Żarek. Historię opisał „Tygodnik Chrzanowski” w 18. numerze z 1 maja 1909 roku



W Żarkach, określanych przez redakcję z właściwą jej ironią jako miejsce, gdzie „moczymordy” goszczą wyjątkowo obficie, zapanował chwilowy, niespotykany dotąd spokój. Dla miejscowych okazał się on jednak najwyraźniej zbyt trudny do zniesienia. Wracając do swojej wsi, młodzi mężczyźni, pałający żądzą przygód i znajdujący się pod wpływem alkoholu, postanowili dać upust energii.

Na ich drodze, w przysiółku Zagórze, stanął starszy człowiek. Pijana gromada bez dłuższego namysłu dotkliwie go pobiła. Jaka była jego wina? Jak z głęboką ironią zauważa korespondent „Tygodnika Chrzanowskiego”, właściwie żadna - poza tym, że pochodził z Zagórza. Pech chciał, że rekruci z Żarek byli z sąsiednim przysiółkiem od dawna mocno „na bakier”.

Ta historia, choć wydarzyła się ponad sto lat temu, pokazuje mechanizm, który w zmienionej formie można dostrzec również współcześnie. Dawniej powodem agresji mogło być pochodzenie z sąsiedniej wsi czy przysiółka. Dziś podobną rolę może odgrywać narodowość, język, kolor skóry albo sam fakt bycia cudzoziemcem.

Zmieniają się czasy, miejsca i powody podziałów. Mechanizm pozostaje podobny. W 1909 roku wystarczyło pochodzić z sąsiedniego Zagórza. Dziś może wystarczyć mieć inny paszport, mówić innym językiem lub z akcentem czy wyglądać inaczej. Dlatego stara historia z kart „Tygodnika Chrzanowskiego” pozostaje zaskakująco aktualna: przypomina, że przemoc wobec „obcych” często zaczyna się od odebrania im prawa do bycia postrzeganymi jako ludzie.

(taj)

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie”

W numerze 34. (1258), który ukazał się 24 sierpnia 2016 roku, pisaliśmy między innymi:



■ Dzięki pracom zabezpieczającym po raz pierwszy od sześciu lat zamek Tenczyn został otwarty dla turystów. Przeżywa prawdziwe oblężenie. Od drugiej połowy lipca do Rudna co weekend przyjeżdża około 1,5 tysiąca osób. Po ruinach oprowadzają przewodnicy. Organizatorzy cieszą się z frekwencji. Jedni są trochę zaskoczeni tak dużą ilością zwiedzających, inni twierdzą, że to było do przewidzenia. Jednocześnie cały czas trwają prace przy dalszym zabezpieczaniu zabytku.

■ Ponad 400 tysięcy złotych wydały gminy ziemi chrzanowskiej na organizację tegorocznych Światowych Dni Młodzieży. Na naszym terenie w ostatnim tygodniu lipca gościło przeszło dziesięć tysięcy uczestników ŚDM. Część z nich mieszkała w prywatnych domach, pozostali w obiektach przygotowanych przez samorządy. Te zobowiązały się ponieść część kosztów związanych z pobytem pielgrzymów - m.in. opłaty za media, sprzątanie, organizację Festiwalu Młodych, wypożyczenie i utrzymanie przenośnych toalet, zakup środków czystości i promocję. Połowę tej kwoty przeznaczył sam Chrzanów. Jest szansa, że część pieniędzy samorządy odzyskają. Chrzanów liczy na ok. 80 tys. zł zwrotu.

■ Bardzo szybko rozeszły się mieszkania w nowo budowanym (choć jeszcze nie oddanym do użytku) bloku Towarzystwa Budownictwa Społecznego na osiedlu ZWM w Trzebini. Powodzeniem cieszyły się zwłaszcza większe lokale. Zainteresowania kawalerkami praktycznie nie ma. Chętnych było dwa razy więcej, niż wolnych lokali. O wyborze zadecydowało losowanie.

■ Spośród pobliskich powiatów (olkuski, oświęcimski, wadowicki, suski), to w powiecie chrzanowskim jest najwięcej stulatków - 11. 10 kobiet i jeden mężczyzna. Także tutaj żyje najstarsza mieszkanka między Olkuszem a Suchą Beskidzką. Mieszka w gminie Trzebinia, w Bolęcinie. Ma 107 lat. Wśród stulatków przeważają kobiety. W wymienionych powiatach jest ich 27. Mężczyzn tylko czterech.

■ 21-letni Łukasz Gaudyn zwyciężył w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w Alwerni. Po złożeniu ślubowania będzie najmłodszym samorządowcem w gminie. Ubiegał się o mandat po zmarłym Janie Włodarskim. Jeśli chodzi o otrzymane poparcie - wynikiem 76 do 26 pokonał 38-letniego Grzegorza Szymochę.

HOROSKOP

27 SIERPNIA – 2 WRZEŚNIA 2026

Końcówka wakacji przyniesie wyraźną zmianę rytmu. Słońce w znaku Panny sprzyja konkretnym decyzjom, porządkowaniu planów i zajmowaniu się tym, co przez lato można było odkładać. Nie warto jednak próbować zrobić wszystkiego naraz. Nadchodzące dni premiują rozsądek, dobrą organizację i umiejętność odróżnienia spraw naprawdę ważnych od tych, które tylko zabierają czas.

Baran

Pojawi się temat, który wymaga nie tyle odwagi, ile dokładności. Zanim ruszysz do działania, sprawdź szczegóły i upewnij się, że dobrze rozumiesz oczekiwania innych. Możesz dzięki temu uniknąć poprawiania własnej pracy. W domu przyda się trochę więcej elastyczności wobec cudzych planów. Wolny dzień wykorzystaj bez oglądania się na listę obowiązków. Hasło: Najpierw pomyśl, potem przyspiesz.

Byk

Koniec sierpnia może przynieść Ci więcej przyjemności, niż zapowiada kalendarz. Znajdzie się czas na spotkanie, hobby albo zajęcie, które ostatnio schodziło na dalszy plan. Zawodowo nie przegap okazji do zaprezentowania czegoś, nad czym długo pracowałeś. W uczuciach mile widziana będzie odrobina spontaniczności. Nie licz każdego wydanego grosza, ale też nie przesadzaj z hojnością. Hasło: Zrób miejsce na zwykłą radość.

Bliźnięta

Twoją uwagę przyciągną sprawy związane z mieszkaniem lub rodziną. Możliwa jest decyzja dotycząca zakupu, naprawy albo niewielkiej zmiany otoczenia. Ktoś bliski będzie miał do powiedzenia coś ważnego, więc tym razem nie próbuj kończyć za niego zdań. W pracy sytuacja okaże się mniej skomplikowana, niż początkowo sądziłeś. Pod koniec tygodnia poczujesz ulgę. Hasło: Posłuchaj do końca.

Rak

Przed Tobą kilka dni pełnych telefonów, wiadomości i spraw do załatwienia. Wśród wielu informacji znajdzie się jedna szczególnie cenna, dlatego zachowaj czujność. Dobry moment na podpisywanie się pod własnymi pomysłami zamiast pozostawania w tle. Krótka podróż może przynieść zabawne lub inspirujące doświadczenie. Wieczorami potrzebujesz ciszy bardziej niż towarzystwa. Hasło: Ważna wiadomość może przyjść mimochodem.

Lew

Po wakacyjnych wydatkach przyda się chłodniejsze spojrzenie na portfel. Możesz dostrzec koszt, z którego bez większego żalu da się zrezygnować. Jednocześnie pojawi się możliwość dodatkowego zarobku albo korzystnego załatwienia konkretnej sprawy. Nie kupuj czegoś tylko dlatego, że inni to mają. W życiu osobistym czeka Cię sympatyczny dowód pamięci. Hasło: Wartość nie zawsze ma metkę.

Panna

Wchodzisz w okres większej sprawczości i łatwiej będzie Ci przejąć inicjatywę. Jeśli od dawna nosisz się z osobistą decyzją, teraz możesz poczuć, że nadszedł właściwy moment. Nie pytaj wszystkich dookoła o zgodę na własne wybory. Zawodowo postaw na pomysł, który najlepiej wykorzystuje Twoje mocne strony. Ktoś zauważy zmianę w Twoim nastawieniu. Hasło: Wybierz wreszcie także siebie.

Waga

Nie potrzebujesz teraz kolejnych zobowiązań, lecz trochę przestrzeni. Ostatnie dni wakacji wykorzystaj na odcięcie się od spraw, których nie musisz rozwiązywać osobiście. W pracy działaj bez rozgłosu, bo efekty powiedzą więcej niż zapowiedzi. Możesz przypomnieć sobie o niedokończonym zamiarze sprzed kilku miesięcy. Tym razem zdecydujesz, czy rzeczywiście warto do niego wracać. Hasło: Cisza też potrafi uporządkować myśli.

Skorpion

Wokół Ciebie zrobi się bardziej towarzysko. Nowa osoba w grupie znajomych lub współpracowników może wnieść świeży punkt widzenia. Nie oceniaj jej po pierwszym wrażeniu. Dobry czas na przedsięwzięcia, które wymagają zebrania ludzi wokół wspólnego celu. W sprawach osobistych pozwól wydarzeniom rozwijać się bez przyspieszania. Hasło: Nowy człowiek może zmienić układ sił.

Strzelec

Początek września skieruje Twoją uwagę na ambicje zawodowe. Możesz zostać poproszony o zadanie bardziej odpowiedzialne niż dotychczas. Potraktuj je jako sprawdzian możliwości, a nie dodatkowy ciężar. Nie zaniedbuj jednak odpoczynku, bo zmęczenie odbierze Ci charakterystyczny rozmach. W domu ktoś będzie dumny z Twojego osiągnięcia. Hasło: Pokaż, na co naprawdę Cię stać.

Koziorożec

Codzienność może wydać Ci się zbyt przewidywalna i zapragniesz czegoś nowego. Dobrym rozwiązaniem będzie wyjazd, kurs, książka albo rozmowa z osobą reprezentującą zupełnie inne środowisko. Zawodowo nie trzymaj się kurczowo metody tylko dlatego, że kiedyś działała. W uczuciach przyda się więcej lekkości. Ciekawość zaprowadzi Cię w dobre miejsce. Hasło: Wyjdź poza to, co już znasz.

Wodnik

Pora uporządkować sprawę, której nie da się dłużej omijać. Może dotyczyć wspólnych pieniędzy, zobowiązania albo ustaleń z bliską osobą. Konkretna rozmowa będzie znacznie łatwiejsza od wielotygodniowego zastanawiania się, co zrobić. Nie bierz na siebie konsekwencji cudzych wyborów. Po rozwiązaniu problemu szybko odzyskasz swobodę. Hasło: Jasność jest lepsza od niedomówień.

Ryby

Najwięcej dobrego może przyjść w tym tygodniu poprzez współpracę. Ktoś uzupełni Twoje umiejętności albo zauważy szczegół, który Tobie umknął. W związku warto pozwolić partnerowi zdecydować o czymś, co zwykle bierzesz na siebie. Samotne Ryby mogą zwrócić uwagę na osobę dotąd traktowaną wyłącznie koleżeńsko. Nie zakładaj z góry, jak zakończy się ta historia. Hasło: Dwoje ludzi widzi więcej niż jedno.

eprasa.pl d99b8812ff